



DZIŚ SPORTOWY24

PIERWSZE DERBY W TYM SEZONIE

EMOCJE DO KOŃCA. CRACOVIA POKONAŁA WIECZYSTĄ KRAKÓW 3:2

Nr ISSN 0137-9089
Nr indeksu 350052

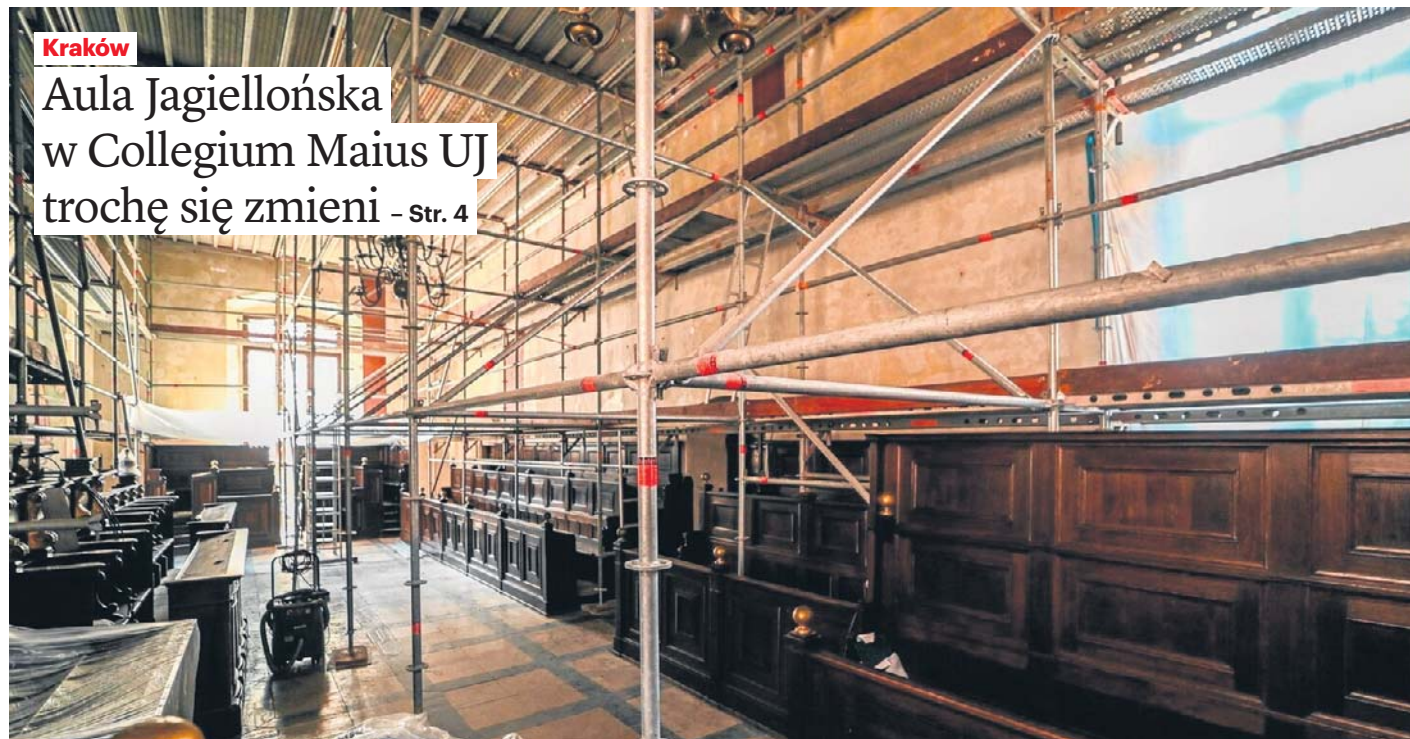
www.dziennikpolski24.pl

Nr 195 (24 972) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 24.08.2026

81
lat

DZIENNIK POLSKI



Kraków

Aula Jagiellońska
w Collegium Maius UJ
trochę się zmieni - Str. 4

Po przeprowadzeniu badań

Nie będzie nowych tężni
solankowych w Krakowie.
Losy tych istniejących też
nie są pewne - Str. 4

Od 11 listopada w kinach

„Nasza rewolucja”
to film fabularny
inspirowany
historią Jacka
i Grażyny
Kuroników - Str. 6

FOT. ANNA WOŁOCH

Relaks

Krzyżówki
przy kawie oraz
co i gdzie warto
zobaczyć w telewizji

Oświetlenie obiektów Wisły i Cracovii

Władze miasta chcą pożyczyć miliony
na modernizację stadionów w Krakowie

Piotr Tymczak

Miasto przeprowadzi kompleksową wymianę oświetlenia na stadionach Cracovii i Wisły. Skąd mają pochodzić pieniądze na inwestycje? Z długoterminowych pożyczek do kwoty 27 385 945 zł, które mają zostać spłacone do 2039 roku. Teraz potrzebna jest zgoda na to miejskich radnych.

Pełniący obowiązki prezydenta Krakowa Stanisław Kracik przygotował projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia przez gminę Kraków pożyczek długoterminowych w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie z wykorzystaniem w latach 2026-2027 w następujących kwotach: w 2026 r. -

do kwoty 7 317 072 zł; w 2027 r. - do kwoty 20 068 873 zł.

Zaciągnięte pożyczki mają być przeznaczone na sfinansowanie w latach 2026-2027 planowanego deficytu budżetu Krakowa wynikającego z wykonania kompleksowej modernizacji instalacji oświetlenia Stadionu Miejskiego im. Józefa Piłsudskiego (stadion Cracovii) wraz z robotami towarzyszącymi, a także wykonania podobnych prac na Synerise Arenie - Stadionie Miejskim im. H. Reymana (stadion Wisły).

Spłata kapitału ma następować w latach 2028-2039 na zasadach określonych w umowach pożyczek.

„Przedmiotowa uchwała inicjuje podjęcie działań umożliwiających zabezpieczenie źródeł finansowania zaplanowanych zadań już w roku 2026. Zaciągnięte pożyczki posłużą zapewnieniu ciągłości re-

alizacji poszczególnych zadań. Uruchamianie pożyczek następować będzie sukcesywnie, w miarę postępu prac i faktycznych potrzeb finansowych Miasta. Przedmiotowe pożyczki zostały już ujęte w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Krakowa” - zaznaczono w uzasadnieniu projektu uchwały.

W dokumencie dodano również: „Planowane przedsięwzięcia w obszarze ochrony środowiska i gospodarki wodnej pozwolą na zmniejszenie zużycia energii elektrycznej i redukcji emisji CO₂ poprzez zastosowanie nowoczesnych energooszczędnych rozwiązań”.

Nowe oświetlenie na stadionach ma więc spowodować, że koszty związane ze zużyciem energii na stadionach będą mniejsze, a to da oszczędności. Mają być też wprowadzone nowoczesne rozwiązania,

które zapewnią efekty świetlne podczas imprez na stadionach. Ma być także efektowna iluminacja obiektów.

W ramach modernizacji na obu obiektach wykonane zostanie oświetlenie płyty boiska, trybun, pomieszczeń, szybów windowych, terenów zewnętrznych, a także oświetlenie miejsc wysiadania z autokarów.

Przewiduje się również wykonanie systemu sterowania oświetleniem płyty boiska umożliwiającego elastyczne zarządzanie natężeniem i scenariuszami pracy poszczególnych obwodów, a także wykonanie oświetlenia awaryjnego i ewakuacyjnego zgodnego z obowiązującymi przepisami i normami bezpieczeństwa.

Wartość inwestycji na Synerise Arenie wynosi 16 260 000 zł brutto, a na Stadionie Miejskim Cracovii - 8 162 000 zł brutto.

Skawina i Kraków

Oszuści wyłudzili
prawie milion zł,
ale było im mało.
Znaleźli ofiarę...

Potrafią manipulować ludźmi. Seniorka ze Skawiny oddała im prawie milion, a kilkanaście dni później pani z Krakowa przekazała 25 tys. złotych. - Str. 3

Barbara Mróz-Gorgoń zapomniała, że z pomocy sztucznej inteligencji należy korzystać umiejętnie - sprawdzać fakty i stylistykę - Str. 7

Nadmierna prędkość była przyczyną tragicznego wypadku, do jakiego doszło w sobotę w Krakowie. Kierowca został zatrzymany - Str. 7

POLECAMY

JUTRO: Lawinowo przybywa zamożnych Polaków ŚRODA: Kto powinien unikać grzybów?

24.08.2026
Poniedziałek

Dzisiaj imieniny obchodzą: Bartłomiej, Bartosz, Anita
Telefon alarmowy: 112

Komentarz na dziś



Tadeusz Płatek:
Niebezpieczne góry
publicysta

Sławek Gortych dołączył do grona moich ulubionych pisarzy - w ciągu miesiąca połączyłem trzy jego książki, aktualnie zjadam czwartą, a wyszła jeszcze piąta, którą pewnie też niebawem pochłonę, bo autor trzyma poziom, pisze muzykalnie, a przy lekturze można się wielu ciekawych rzeczy dowiedzieć.

Gortych wszystkie swoje kryminały osadza w Karkonoszach i poza świetnie wysnutą intrygą kryminalną, jego powieści mogą być fascynującymi przewodnikami po tym pasmie górskim.

Akcja - mogę to napisać bez spolerowania - dzieje się głównie w schroniskach, z których każde ma jakąś mroczną historię zanurzoną w trzech narodach - niemieckim, czeskim i polskim. Pasjonatów górskich wypraw z pewnością zadziwi wielka liczba i różnorodność tych karkonoskich schronisk. Mnie w każdym razie tak litery na papierze nakreśliły, że już wskakiwałem w auto na górski spontan na Śnieżkę. Niestety przypomniałem sobie, że to jednak 300 kilometrów od centrum świata.

U Gortycha zachwycił mnie, jako starego górolaza, rzecz jeszcze ważna - szacunek dla gór. Świadomość, że z pozoru niewinne twory natury potrafią być kapryśne a nawet mordercze.

Sam musiałem przejść setki kilometrów po szlakach, by pewnego dnia zatrzymać się zmęczonym, pod butami dostrzec śliski, wapienny kamień i zdać sobie sprawę, że wystarczy grymas losu, bym na tym kamieniu się poślizgnął, trzasnął weń głową i bezwładnie runął w pienińską przepaść.

Uważajcie na szlakach. Śmierć czyha na nieuważnych nie tylko z ręki potomków Hitler Jugend, ale też w małych kamyczkach, na śliskim błocie, w białej ciemności.

AUTOPROMOCJA

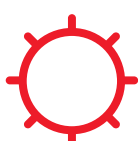
Prenumeruj
„Dziennik
Polski”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

POGODA



dzisiaj
22°C/9°C



jutro
24°C/11°C



Redaktor naczelny
Piotr Rapalski
Z-ca redaktora naczelnego
Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart,
Dariusz Penar, Katarzyna
Kachel, Paulina Szymczewska,
Agnieszka Aulich, Magda
Domańska-Smoleń

www.dziennikpolski24.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A,
30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 12 688 84 44
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.dziennikpolski.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

RUDNO, POWIAT KRAKOWSKI

Zamek Tenczyn w sam raz na wycieczkę. Ciekawa historia i położenie na wulkanie

Barbara Cirył

W Rudnie na wzgórzu wulkanicznym wciąż można odkrywać historię na nowo - historię zamku Tenczyn.

Zamkowa trasa turystyczna w tym roku jest o wiele bogatsza niż w poprzednich latach, bo oddano do użytku odwiedzających wspinałe mury otaczające zamek. Ruiny są odnawiane od 2020 r.

Ruiny, zabezpieczenia i marzenia

W tym roku wyjątkowo Zamek Tenczyn nie zdobył dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W programie „Ochrona zabytków 2026” wniosek na dalszą odnowę warowni został wysoko oceniony, ale zabrakło dosłownie paru punktów, żeby korzystać z dofinansowania.

Plany i marzenia związane z zabezpieczeniami i konserwacją ruin zamkowych wciąż mamy. Udało się m.in. przeprowadzić prace konserwatorsko-budowlane kaplicy zamkowej ze skarbczykiem, czyli zakrytą - jednego z najciekawszych



Zamek Tenczyn

FOT. ANNA KACZMARZ / POLSKAPRESS

obiektów tego zabytku. Prace trwały tu od 2023 roku - powiedział nam Robert Szczuka, koordynator na zamku Tenczyn w Rudnie.

Większość ścian kaplicy została zabezpieczona. Na podstawie odkrytych tu archeologicznych relikwów odtworzono posadzkę. Odkryto pierwotny poziom kaplicy, co sprawiło, że jest o metr wyższa. Zabezpieczono zostało również wejście do krypty grobowej Tęczyńskich, odkrytej w roku 2023.

Obecnie nad kaplicą i skarbczykiem powstał tymczasowy dach, który ma chronić posadzkę i odkryte w trakcie prac oryginalne tynki. Ma-

rzymy, żeby odtworzyć dach kaplicy, ale obecnie na to nie mamy szans - mówi Robert Szczuka.

Można obejść zamek dookoła

W minionym roku zabezpieczono największy fragment zewnętrznych murów kurtynowych zamku dolnego. Prace wykonane w obrębie muru obronnego, pomiędzy Bastionem Tęczyńskim a Basztą Małgorzatą, sprawiły, że już można obejść zamek dookoła. Badania architektoniczne pozwoliły na częściową rekonstrukcję chodnika straży.

Można wejść na zamkowe dziedzińce, zajrzeć w zakamarki dawnych murów, wspinać się na wieże i spojrzeć na okolicę z zupełnie innej perspektywy. Posłuchać przewodnika, który z pasją opowie o historii tego miejsca, obejrzeć film o Tęczyńskich - zachęcają organizatorzy trasy turystycznej.

Zamek Tenczyn można odwiedzać codziennie od godz. 10 do 19. Co godzinę, między godz. 11 a 16, czeka pani przewodnik. Twierdza jest oddalona niespełna 40 km od Rynku Głównego w Krakowie, do Rudna trwa około 30 minut. ©©

PRZYRODA

Zaproszenie do szwedzkiego stołu chwilę po sianokosach

Grzegorz Tabasz

W górach kończą drugie sianokosy. Najrzadszy widok to lekka kosiarka konna. Cicha, delikatna, ale skuteczna. Wyparta przez nowoczesne ciągniki z rotacyjnymi elementami, które wielką łakę skoszą w okamgnieniu. Jedyne co nie uległo zmianie, to stada ptaków, które czyhają na koniec prac. Wówczas zaczynają ucztę. Dopiero co oglądałem koszenie rozległej łąki w Beski-

dzie Niskim. Ledwo potężna maszyna opuściła teren, ledwo wiatr rozwił zapach spalin, a na łące wylądowało stado wałęsających się szpaków. Potem nadleciały wrony, gawrony i kwiczoły. Każdy grzebał w świeżym pokosie trawy i raz po raz coś połykał. Mniej więcej po kwadransie nad łąką przeleciał pierwszy myszół. Szpaki wpadły w lekką konfuzję, lecz drapieżnik wypatrzył łatwiejszego łupu, czyli gryzoni. Na końcu przybył orlik krzykliwy.

Arystokrata w świecie ptaków. Wygląda jak mniejsza wersja orla przedniego. Przysiadł na czubku świerka skąd miał doskonały widok w skoszony obszar. Pomimo dużych rozmiarów i uzbrojenia w solidny dziób jest minimalistą. Zadowolą go gryzonie, żaby, jaszczurki i węże. Nie pogardzi co większymi owadami, które zbiera biegając na piechotę. Wszyscy łowcy zgodnie korzystali ze żniwnego szoku. Skoszone trawy nagle odsłoniły powierzchnię ziemi pełną zdezon-towanej drobnicy. Nim przywykną do światła i znajdą schronienie, padną ofiarą ptaków. Ot, szwedzki stół czynny przez godzinę.

KRONIKA KRAKOWSKA

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

SKAWINA

Oszuści wyłudzili od seniorki prawie milion złotych

Seniorka była w pułapce. Fałszywa policjantka przez całą trasę przejazdu taksówką rozmawiała z nią przez telefon, uniemożliwiając jej kontakt z kimkolwiek. Poleciała jeszcze, aby przez 24 godziny nikomu nie mówiła o tej tajnej akcji

Barbara Cirył

Wielkie oszustwo. Fałszywi pracownicy poczty i fałszywa policjantka – to oni tak zmanipulowali mieszkankę Skawiny, że oddała im prawie milion złotych. Potem przyszła kolej na seniorkę z Krakowa, która straciła 25 tys. zł, ale jej pieniądze udało się policjantom odzyskać.

To były dwa podobne przestępstwa. Oszukane zostały seniorki, a policjantom udało się namierzyć mężczyzn wynajętych do odbierania pieniędzy.

Akcję prowadzili funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Krakowie wspólnie z policjantami Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Ustaliли mężczyznę, który odebrał od mieszkanki Skawiny niemal milion złotych. To oszustwo miało miejsce 30 lipca, a potem 18 sierpnia było drugie – tym razem ofiarą była seniorka w Nowej Hucie. Policjanci zatrzymali mężczyznę, który chwilę wcześniej odebrał od niej 25 tysięcy złotych. Mundurowi opisali proceder oszustwa krok po kroku.

Ku przestrodze

- Na stacjonarny telefon mieszkanki Skawiny zadzwoniła kobieta podająca się za pracownicę poczty. Poinformowała seniorkę, że na jej adres



Przestępcy udawali policjantów i pracowników poczty

zostały nadane paczki i chciała zweryfikować, czy podany adres jest prawidłowy. Kobieta, nie podejrzewając podstęp, przekazała jej wskazane informacje – relacjonują policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Krakowie.

Oszuści zdobyli też numer telefonu komórkowego, żeby łatwiej kontrolować sprawę. Jak to się odbyło? Telefon seniorki znów zadzwonił, tym razem oszustka udawała policjantkę. Przekonała seniorkę, że próbuje skontaktować się z nią na telefon komórkowy i poprosiła o weryfikację numeru. Chwilę później na ten numer odezwała się kolejna kobieta i oznajmiła, że seniorka prawdopodobnie padła

ofiara oszustów podszywających się pod pracowników poczty. Wmówiła kobiecie, że jej oszczędności są zagrożone.

Oszuści zaaranżowali tajną akcję

Fałszywa policjantka wypytała mieszkankę Skawiny o zgromadzone pieniądze. Chciała wiedzieć, ile ma oszczędności, czy przechowuje je w domu i jakie środki posiada na rachunkach bankowych.

- Kobieta, przekonana, że rozmawia z policjantką prowadzącą tajną akcję, przekazała jej wszystkie informacje. Wtedy oszustka dokładnie poinstruowała seniorkę, co ma zrobić. Kazała jej spakować oszczędno-

ści oraz udać się do banku. Przystępcy zorganizowali nawet taksówkę, która przyjechała po poszkodowaną – wskazują policjanci.

Presja czasu

Seniorka była w pułapce. Fałszywa policjantka przez całą trasę przejazdu taksówką rozmawiała z seniorką, uniemożliwiając jej kontakt z kimkolwiek. Taksówka dotarła pod wskazany bank, jednak na miejscu okazało się, że placówka jest zamknięta. Oszuści szybko zmienili plan i skierowali kobietę do kolejnej placówki banku, tym razem w Podgórzu w Krakowie. Tam miało dojść do przekazania pieniędzy.

- Na miejscu pojawił się mężczyzna, który podał wcześniej ustalone do przekazania gotówki hasło. Seniorka dała mu zapakowane pieniądze. Oszustka poleciała jeszcze seniorkę, aby przez 24 godziny nikomu nie mówiła o prowadzonej rzekomo tajnej policyjnej akcji. Jednak jej nieobecność zaniepokoiła domowników. Kiedy zaczęli pytać, gdzie była, seniorka opowiedziała im o całym zdarzeniu. Dopiero wtedy zorientowała się, że mogła paść ofiarą oszustów – informuje KPP Kraków.

Śledczy na tropie

Nad sprawą pracowali funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Krakowie oraz kryminalni z Komendy Wojewódzkiej policji w Krakowie. Odtwarzali cały przebieg zdarzenia.

Trop doprowadził do miasta w innym województwie, gdzie przebywał mężczyzna zamieszany w przestępczy proceder. Jednak prawie milion złotych odebrany od seniorki przekazał kolejnym osobom zaangażowanym w ten proceder.

Kolejne oszustwo

18 sierpnia policjanci Wydział Kryminalnego KWP w Krakowie, wspólnie z funkcjonariuszami Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji uzyskali informację, że na terenie Nowej Huty może dojść do podobnego oszustwa.

Wywiadowcy policyjni z KMP w Krakowie szybko pojawili się w wytypowanym miejscu i zauważyli mężczyznę, który chwilę wcześniej odebrał od seniorki wyłudzoną gotówkę.

- Policjanci natychmiast przystąpili do działania i zatrzymali podejrzanego. Okazało się, że miał przy sobie całą kwotę od seniorki, czyli 25 tys. zł. Pieniądze zostaną zwrócone pokrzywdzonej – informuje policja.

Usłyszeli zarzuty

Zatrzymane osoby usłyszały zarzuty oszustwa i udział w zorganizowanej grupie przestępczej. O ich dalszym losie zadecyduje sąd.

Policja wciąż apeluje, aby w przypadku podejrzanego telefonu zachować szczególną ostrożność. Informując, że policjanci nigdy nie proszą o przekazywanie pieniędzy.

OSIEDLA UROCZE I SPORTOWE

Nowa Huta odzyskuje po latach fontanny. Na dobry początek w dwóch rejonach

Jolanta Białek

Ruszą prace budowlane w ramach projektu „FontanNowa Huta - przywróćmy Nowej Hucie fontanny”. O renowację upominali się sami mieszkańcy, którzy zgłosili taki wniosek do krakowskiego budżetu obywatelskiego w 2024 roku. Odnowa obejmie w sumie pięć fontann.

Jako pierwsze pójda do remontu wodotryski na osiedlach Uroczym oraz Sportowym.

Pod szyldem przedsięwzięcia „FontanNowa Huta” mają zostać odnowione od lat nieczynne, mocno zniszczone, a często wręcz zdemontowane fontanny w następujących lokalizacjach:

• na Osiedlu Uroczym, przy blokach 8 i 7 • na Osiedlu Krakowia-ków, przy blokach 5, 6, 7 i 7a

• na Osiedlu Sportowym, przy bloku 25 • na Osiedlu Szkolnym, przy bloku 31 • na Osiedlu Willowym, przy bloku 31

Przedsięwzięcie jest prowadzone pod pieczę Zarządu Zieleni Miejskiej. Zgodnie z projektem, fontanny będą rewitalizowane gruntownie, wraz z najbliższym otoczeniem. Inwestycja obejmie m.in. instalację wodotrysków fontannowych, uporządkowanie roślinności i przyległej

infrastruktury pieszej, uzupełnienie brakujących ławek, koszy na śmieci i innej małej architektury.

Wszystko wskazuje na to, że jako pierwsze pójda do remontu obiekty na dwóch nowohuckich osiedlach - Uroczym i Sportowym. Przetargi na realizację tych prac zmierzają już do finału.

Na inwestycję na os. Uroczym miasto zabezpieczyło 421,3 tys. zł. Na ten konkurs wpłynęły trzy oferty. Najtańsza propozycja wynosi 399,8 tys. zł, pozostałe są już droższe (488 tys. zł i 512 tys. zł).

Ten wodotrysk był pierwszym w Nowej Hucie, uruchomiono go w maju 1964 roku. Obiekt skonstru-

owano z trzech talerzy, po których spływała woda, a na jego szczycie znajdował się niewielki samolocik. Natomiast wokół misy zamontowane były reflektory.

Z kolei fontanna na os. Sportowym ostatni raz działała w latach 70. XX wieku; pozostała po niej miska w kształcie sześciokąta. W tym przypadku kosztorys opiewa na 328,2 tys. zł, a cena jedynej oferty złożonej na przetarg jest nieco wyższa (394,9 tys. zł). Nie przesądza to jednak o unieważnieniu przetargu, sprawa rozstrzygnie się w najbliższych tygodniach.

Renowację fontann na osiedlach Uroczym i Sportowym zaplanowano do października 2027 roku.

ZNÓW ODBĘDĄ SIĘ TU UROCZYSTOŚCI

Aula Jagiellońska w Collegium Maius UJ odzyskuje blask

Małgorzata Mrowiec

Pod koniec roku powinna zakończyć się gruntowna modernizacja Auli Jagiellońskiej. Trwa właśnie drugi etap kompleksowej rewitalizacji reprezentacyjnych wnętrz Collegium Maius. Prace rozpoczęły się w ubiegłym roku. Obejmują również klatkę rektorską oraz Salę im. Michała Bobrzyńskiego.

Inwestycja jest współfinansowana ze środków przyznanych przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa.

Zakres obecnie prowadzonych prac obejmuje konserwację zabezpieczającą oraz kontynuację rewitalizacji historycznych polichromii ściennych, odnowę stropu oraz dekoracyjnego kasetonowego sufitu z rozetami i naprawę stolarki okiennej oraz historycznej zabudowy meblowej, a także rewitalizację posadzki. Modernizowane są instalacje elektryczne.

Wymieniona zostanie okładzina ścienna, pełniącej funkcję ochronną i dekoracyjną. Zastosowane tu zostaną materiały odpowiadające współczesnym wymaganiom konserwatorskim, technicznym i użytkowym. Jak informował miesiąc temu SKOZK - po wizycie w Auli komisji konserwatorskiej - ze ścian



To już drugi i ostatni sezon prac w Auli Jagiellońskiej

zniknęły wyblakłe i przybrudzone tapety z końca XX wieku. I takie same już nie powrócą.

„Tego wzoru tapet nie ma w ofercie producenta, dlatego trzeba było wybrać nowy. Aula Collegium Maius jest w dużej mierze efektem kreacji konserwatorskiej Karola Estreichera, zatem z pomocą w wyborze wzoru tapety nie mogła przyjść ani historyczna ikonografia, ani badania konserwatorskie. Wybór padł na inny produkt tego samego włoskiego producenta z okolic Bergamo. Czy to wybór trafny i wnętrze zachowa klimat, do którego przywykliśmy, przekonamy się już niedługo. Zadowoleni powinni być ci, którzy narzekali na zbyt buduarowy charak-

ter starej tapety” - kwitował SKOZK w mediach społecznościowych.

Równoległe do prac w Auli prowadzone są działania z zakresu konserwacji prewencyjnej obrazów, które są w niej eksponowane. Należą one do kolekcji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zakończenie prac planowane jest na grudzień tego roku. Od początku nowego roku Aula Jagiellońska ponownie stanie się miejscem najważniejszych uroczystości akademickich oraz wydarzeń naukowych i kulturalnych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dwuletni remont konserwatorski ma kosztować w sumie prawie 2,5 mln zł.

PRZEPROWADZONO BADANIA

Nowych tężni solankowych w Krakowie nie będzie. Ważą się też losy tych istniejących

Ewa Wacławowicz

W Krakowie jest kilka tężni solankowych. Miasto zapowiada, że kolejnych jednak nie będzie. Jaki jest powód? Słabe wyniki badań przeprowadzonych w tych obiektach.

Na tej decyzji ucierpią Mistrzejowice, które miały mieć swoją tężnię w ramach Budżetu Obywatelskiego.

O to zapytał Zarząd Zieleni Miejskich w Krakowie radny dzielnicy XV Mistrzejowice Grzegorz Guśtak. Jak czytamy w odpowiedzi, zadanie w ramach BO zostało wstrzymane, a następnie zamknięte w 2025 roku. Powodem była rezygnacja z realizacji zadań inwestycyjnych związanych z budową tężni solankowych w Krakowie.

„Zaniechanie realizacji inwestycji, w ramach których zaplanowano tężnie, wynika z ograniczonej pewności efektów zdrowotnych tężni otwartej w ogólnodostępnej przestrzeni publicznej, ryzyka związanego z zanieczyszczeniem solanki, a tym samym ryzyka negatywnego wpływu tężni na zdrowie użytkowników związanej z inhalacyjną drogą transmisji niepożądanych zanieczyszczeń, jak również z późniejszym utrzymaniem tego typu obiektów” - informuje ZZM.

Badania próbek pobranych z tężni krakowskich wykazały podniesione stężenie bakterii paciorkowców kałowych. „Stwierdzone zanieczyszczenie sugeruje zanieczyszczenie pochodzenia zwierzęcego” - pisze ZZM.

Wyniki badań dotyczyły trzech krakowskich tężni: w Parku Bagry Wielkie, nad Zalewem Nowohuckim oraz przy ul. Padnieńskiego. Dlaczego ich miasto nie likwiduje?



W Krakowie wciąż stoi kilka tężni solankowych

Tężnie, jak przypomina ZZM, zgodnie z wytycznymi Głównego Inspektora Sanitarnego, to obiekty małej architektury wodnej z użyciem m.in. solanki, pełniące funkcje rekreacyjne. - Nie są one wykorzystywane w ramach leczenia uzdrowiskowego i w aktualnym stanie prawnym nie podlegają żadnym regulacjom - argumentuje ZZM.

I dalej: Obecnie istniejące obiekty są utrzymywane według rekomendacji GIS, które zawierają m.in. „zalecenia użytkowania”. Dokument ten podlega jednak okresowej weryfikacji i w razie potrzeby będzie aktualizowany. W związku z tym nie można wykluczyć, że zmiana wytycznych pociągnie za sobą konieczność weryfikacji zasad funkcjonowania tężni, w tym nawet czasowego wyłączenia ich z użytkowania bądź zamknięcia. Z uwagi na brak ostatecznych wytycznych, nie planuje się budowy nowych obiektów” - informuje ZZM.

PRZY SZPITALU W PROSZOWICACH

Zielone światło dla budowy lądowiska dla śmigłowców

Aleksander Gąciarz

Wiele wskazuje na to, że po wielu miesiącach dyskusji i wymiany korespondencji budowa lądowiska dla śmigłowców przy szpitalu im. Ojca Rafała w Proszowicach jest realna.

O potrzebie budowy lądowiska wielokrotnie mówił dyrektor szpitala Zbigniew Torbus. Jego powstanie jest nie tylko niezbędnym elementem utworzenia szpitalnego oddziału ratunkowego (SOR), ale też w oczywisty sposób podnosi bezpieczeństwo pacjentów. Śmigłowiec to najszybszy środek transportu medycznego. Problem polegał jednak na tym, że teren poprzedniego lądowiska został zabudowany nowym blokiem operacyj-

nym, a nowa lokalizacja musi spełniać określone warunki.

I w tych warunkach był właśnie „pies pogrzebany”. Aby bowiem śmigłowiec mógł bezpiecznie lądować i startować, budynki w tzw. strefie do lotu nie mogą przekraczać określonej wysokości. Tymczasem na działkach przyległych do szpitala plan zagospodarowania przestrzennego dopuszcza budowę obiektów wyższych niż przewidują przepisy związane z lądowiskami. Dyrekcja szpitala długo zabiegała o wprowadzenie zmian do planu, ale rozmowy były trudne. W pewnym momencie wydawało się, że sprawa ostatecznie upadła. Nastąpił jednak przełom. Starostwo Powiatowe przygotowało wniosek o zmianę planu. Na piątkowej sesji radni podjęli natomiast uchwałę, w której wyrazili zgodę na rozpoczę-



Szpital im. Ojca Rafała może mieć lądowisko helikopterów

cie zmierzającej do tego procedury. Najważniejsza korekta w planie będzie polegała na tym, że na terenach przeznaczonych pod zabudowę jednorodzinną maksymalna wysokość budynków została zmniejszona z 12 do 9 metrów. - Tyle że właściciele działek mogą przeciwko tym zmianom protestować - mówi burmistrz Grzegorz Cichy.

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Cmentarz Rakowicki
9:40 - Józef Gubała (lat 90)
10:20 - Helena Świdzińska (lat 95)
11:00 - Kazimiera Miś (lat 78)
11:40 - Krzysztof Ziomek (lat 71)
12:20 - Renata Kijowska (lat 58)
13:00 - Wanda Sztark (lat 94)
13:40 - Władysława Linowska (lat 93)

Cmentarz Prądnik Czerwony
9:40 - Stanisława Wasilewska (lat 95)
10:20 - Wiesław Sieklicki (lat 71)
11:00 - Tomasz Maruszczak (lat 74)
11:40 - Agnieszka Stencel (lat 94)

DZIŚ ŻEGNAMY

12:20 - Bogusława Dźwierzyska (lat 63)
13:00 - Urszula Król (lat 74)
13:40 - Maria Grabiec (lat 70)

Cmentarz Podgórski
11:00 - Ryszard Sieradzki (lat 92)

Cmentarz Wola Duchacka
14:00 - Krystyna Syroczyńska (lat 90)

Cmentarz Grębałów
11:40 - Irena Ziobrowska (lat 91)
12:20 - Helena Salamon (lat 83)
13:40 - Marek Kustosz (lat 69)

TRWAJĄ BADANIA W TERENIE

Zapadliska w Trzebini. Czy stabilizacja gruntu okaże się skutecznym rozwiązaniem problemu?

Sławomir Bromboszcz

Czy wypełnianie podziemnych pustek i wzmacnianie gruntu może skutecznie powstrzymać powstawanie zapadlisk w Trzebini? Wiele osób ma co do tego wątpliwości. Wkrótce pojawi się jednak ważny materiał do oceny skuteczności jednej z pierwszych dużych inwestycji zabezpieczających na terenie cmentarza przy ul. Jana Pawła II.

Pojawiające się na terenie Trzebini leje i deformacje przypominają, że pod powierzchnią ziemi są pustki związane z dawną działalnością górniczą. Problem próbuje się rozwiązywać poprzez wypełnianie pustek, nie wiadomo jednak czy takie rozwiązanie okaże się skuteczne na lata.

Dwa lata po zabezpieczeniu cmentarza

Szczególnie interesujący będzie przypadek cmentarza parafialnego

przy ul. Jana Pawła II w Trzebini. To miejsce, które w przeszłości znalazło się w centrum tragicznych wydarzeń związanych z zapadliskami. Po przeprowadzeniu prac związanych z uzdatnieniem i zabezpieczeniem terenu nekropolia została ponownie udostępniona mieszkańcom.

Prace związane z umocnieniem terenu zakończyły się w sierpniu 2024 roku. Od tamtego czasu minęły już dwa lata. To wystarczająco długo, aby sprawdzić, jak zachowuje się zabezpieczony teren i czy pod powierzchnią nie pojawiły się kolejne niepokojące struktury.

Spółka Restrukturyzacji Kopalń poinformowała o zleceniu kolejnych badań geofizycznych podłoża na terenie cmentarza. Ich podstawowym celem jest kontrola stanu gruntu i potwierdzenie bezpieczeństwa terenu po przeprowadzonych wcześniej pracach zabezpieczających.

Badania na zlecenie SRK przeprowadzi firma Geo-Industrial z So-



FOT. SŁAWOMIR BROMBOSZCZ

Czy stabilizacja gruntu działa? Ważny test trwa na cmentarzu

snowca. Zgodnie z planem mają zakończyć się 7 listopada 2026 roku. Co ważne, będą to badania całkowicie nieniszczące. Nie przewidziano wykonywania wykopów ani naruszania struktury gruntu. Prace nie mają również ingerować w nagrobki czy pomniki.

To może być odpowiedź na ważne pytanie

Nowe badania są szczególnie istotne dlatego, że pozwolą porównać aktualny stan podłoża z sytuacją sprzed i po wykonaniu prac zabezpieczających. Jeżeli badania nie wykażą nowych pustek ani niepokojących zmian, będzie to ważny argument przemawiający za skutecznością zastosowanej technologii.

Jeżeli natomiast pojawią się nowe anomalie, będzie to sygnał, że samo wypełnienie pustek i uzdatnienie gruntu nie daje pełnej gwarancji bezpieczeństwa w dłuższej perspektywie i że teren wymaga dalszego monitorowania lub dodatkowych działań.

Trzeba jednak pamiętać, że nawet pozytywny wynik badań nie oznacza, że teren można uznać za bezpieczny „na zawsze”. Procesy zachodzące pod ziemią są skomplikowane, a rozpoznanie wszystkich dawnych wyrobisk i pustek nie zawsze jest łatwe. Dlatego monitorowanie zabezpieczonych terenów jest równie ważne jak samo wykonanie prac stabilizacyjnych.

Samorządowcy i mieszkańcy chcieli kolejnych kontroli

Najnowsze badania nie są przypadkowe. Zostały zlecone na wniosek mieszkańców i radnych, którzy zwracali uwagę na potrzebę dalszego monitorowania terenu cmentarza. To pokazuje również, jak duże znaczenie ma społeczne poczucie bezpieczeństwa. Nawet po wykonaniu kosztownych prac zabezpieczających mieszkańcy chcą wiedzieć, co dzieje się pod ziemią. I trudno się temu dziwić.

Wyniki badań mogą dostarczyć bardzo cennych informacji także w kontekście kolejnych terenów, na których planowane są działania zabezpieczające. Jeśli metoda okaże się skuteczna, będzie to dobry sygnał dla innych zagrożonych obszarów. Jeśli pojawią się problemy, będzie to równie ważna informacja - pozwalająca odpowiednio wcześniej zmodyfikować sposób zabezpieczania terenów i ich późniejszego monitorowania.

©P

TARNÓW

Referendum nie będzie! Ruch Zorro zebrał za mało podpisów

Paweł Chwał

Niepowodzeniem zakończyła się inicjatywa w sprawie odwołania prezydenta Tarnowa Jakuba Kwaśnego oraz Rady Miejskiej w Tarnowie. Zebrano jedynie osiem kart z niespełną setką podpisów poparcia, podczas gdy warunkiem koniecznym do tego, aby referendum mogło zostać ogłoszone było zebranie ośmiu tysięcy podpisów poparcia.

Aby referendum mogło zostać zorganizowane w Tarnowie, inicjatywę musiało poprzeć co najmniej 10 proc. osób uprawnionych do głosowania w mieście. To oznaczało konieczność dostarczenia co najmniej 8075 prawidłowo złożonych podpisów.

Inicjatorzy referendum, czyli założony przez Rafała Koziół Ruch Zorro, mieli na to 60 dni. Karty z podpisami poparcia dostarczone zostały do delegatury Krajowego Biura



FOT. PAWEŁ CHWAŁ

Rafał Koziół wraz z kolegą zbierał podpisy, ale szło to opornie

Wyborczego w Tarnowie 17 sierpnia. - Nie jest tego dużo. Osiem kart z podpisami po jednej stronie. Rozpoczęliśmy ich weryfikację, ale ta jeszcze trwa. Mamy 30 dni na wydanie postanowienia w tym przedmiocie, ale zważywszy na to, że tych podpisów jest niewiele, myślę, że pojawi się ono znacznie wcześniej - mówi Katarzyna Tutaj, komisarz wyborczy w Tarnowie.

Sam Rafał Koziół przyznaje, że inicjatywa referen-

dalna okazała się kląpą, bo Ruch Zorro miał słabą siłę przebicia. - Nie mieliśmy poparcia żadnego z ugrupowań, ani z prawa, ani z lewa. Zbieranie podpisów kulało, bo nie mieliśmy na to czasu ani ludzi, którzy by chodzili po ulicach i domach zachęcając mieszkańców do poparcia inicjatywy. Nie było agresywnej kampanii, kto chciał mógł nas poprzeć - wyjaśnia.

Na dodatek początkowy entuzjazm szybko zgasł, kiedy do inicjatorów referendum dotarło, że w razie odwołania Jakuba Kwaśnego wyznaczony zostałby przez premiera komisarz, który, podobnie jak stało się to w Krakowie, kierowałby miastem. - Byłaby to na pewno osoba z nadania partyjnego, a nie z wyboru ludzi. W takiej sytuacji lepszy już Kwaśny, niż ktoś naślany przez Tuska - komentuje Rafał Koziół, który mocno obawiał się tego, że tę funkcję mógłby objąć Marcin Kiwior, wójt Skrzyszowa, szef Koalicji Obywatelskiej w powiecie tarnowskim. ©P

REKLAMA

0011571698

TOLEK®

Rehabilitacyjne Rowery Trójkołowe



Rowery mogą być z napędem elektrycznym

Rower jako wyrób medyczny jest częściowo refundowany przez Centrum Pomocy Rodzinie oraz serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

ROWERY POLECANE SĄ:

- ▶ Osobom z niedowładem nóg z napędem ręcznym
- ▶ Nieumiejącym jeździć na rowerze dwukołowym
- ▶ Osobom Starszym mniej sprawnym ruchowo
- ▶ Dzieciom
- ▶ Osobom z zachwianiem równowagi

Więcej informacji: www.rowertolek.pl

e-mail: biuro@rowertolek.pl

adres: ul. 3 Maja 2A, 87-850 Choceln k. Włocławka

tel. 54 284 65 40 Emilia | kom. 723 881 675 Michał
kom. 600 790 138 Teofil | kom. 600 467 513 Anna

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą

W KINACH OD LISTOPADA

Miłość silniejsza niż strach. „Nasza rewolucja” - film o Jacku i Grażynie Kuroniach



Magdalena Popławska i Arkadiusz Jakubik w filmie „Nasza rewolucja”. Premierę zaplanowano na 11 listopada

Paweł Gzyl

„Nasza rewolucja” to film fabularny inspirowany historią Grażyny i Jacka Kuroniów. Premierę zaplanowano na 11 listopada – datę symboliczną dla opowieści o wolności, odpowiedzialności obywatelskiej i ludziach, którzy współtworzyli drogę Polski do demokracji.

„Nasza rewolucja” opowiada o Grażynie (zwanej Gajką) i Jacku Kuroniach – parze, której życie prywatne nierozdzielnie spletało się z historią Polski. Choć Jacek Kuroń zapisał się w pamięci Polaków przede wszystkim jako opozycjonista, współzałożyciel Komitetu Obrony Robotników i jeden z architektów demokratycznych przemian po 1989 roku, film odkrywa go z perspektywy, której dotąd poświęcano niewiele uwagi. To opowieść o człowieku bezgranicznie zakochanym, dla którego miłość była równie ważna jak wolność. O uczuciu, które pomagało przetrwać rozstania, represje i niepewność przyszłości.

On – charyzmatyczny, bezkompromisowy, gotowy poświęcić wszystko dla wolności. Ona – odważna, ciepła i niezwykle silna. Ich mieszkanie staje się w latach 70. i 80. miejscem spotkań opozycji demokratycznej, a codziennym – nieustannym balansowaniem między miłością, walką i strachem. Jacek Kuroń w swoich listach pisał: „Wiem na pewno, że tylko z miłości dwojga ludzi płynie siła miłości do ludzkiego świata”. Zgodnie z tą ideą relacja Kuroniów stała się sercem filmu i punktem wyjścia do opowieści o wolności, solidarności i odpowiedzialności.

– „Nasza rewolucja” to przede wszystkim opowieść o wielkiej mi-

łości – takiej, która daje siłę, by przetrwać najtrudniejsze momenty i nie stracić wiary w drugiego człowieka. Jednocześnie jest to historia ludzi głęboko przekonanych, że wolność i godność należą się każdemu, niezależnie od czasów, w których przyszło mu żyć. Wierzę, że opowiadamy o tych wartościach w sposób emocjonalny, bliski i uniwersalny dla współczesnego widza – mówi Robert Kijak, producent filmu.

– Nie budujemy pomnika Jackowi, zamiast tego opowiadamy historię dwojga ludzi, którzy wierzyli, że świat można zmieniać razem i za tę wiarę płacili wysoką cenę. W tle ich relacji rozgrywa się wydarzenia, które zmieniły bieg polskiej historii: protesty robotnicze, działalność opozycyjna, więzienia, internowania i stan wojenny. W centrum pozostaje jednak uczucie, które pozwalało przetrwać najtrudniejsze momenty – dodaje reżyser „Naszej rewolucji” Piotr Domalewski.

W roli Jacka Kuronia zobaczymy na ekranie Arkadiusza Jakubika. To charyzmatyczny aktor, który ma w swym dorobku przede wszystkim występy w filmach Wojciecha Smarzowskiego. Grażynę Kuroń zagrała Magdalena Popławska, ceniona aktorka teatralna, szerszej widowni znana z serialu „Osiecka” czy filmu „Teściowie 3”.

– Pamiętam moje rozmowy z reżyserem i producentem, żeby Jacka nie pokazywać jako świętego, jako bohatera, tylko żeby przemycić najwięcej tych niefajnych rzeczy, co było w nim pod spodem. To dla mnie jako człowieka, jako aktora i potencjalnego widza jest najciekawsze. I nie powiem nic odkrywczego, ale po tym filmie została mi jedna rzecz, jakkolwiek banalnie to zabrzmiał, miłość jest najważniejsza – podkreśla Arkadiusz Jakubik.

KRAKÓW 28 I 29 SIERPNI

Rockowizna Festiwal – mocne brzmienia pod gołym niebem

Paweł Gzyl

28 i 29 sierpnia na terenach zielonych Lotniska Rakowice-Czyżyny odbędzie się tegoroczna edycja Rockowizna Festiwalu. Zagrają polskie i zagraniczne gwiazdy mocnego uderzenia.

Już po raz piąty odbędzie się w Krakowie na koniec wakacji Rockowizna Festiwal. W tym czasie impreza rozrosła się do dużego wydarzenia, którego magnesem są występy polskich i zachodnich gwiazd ciężkich brzmień. Nie inaczej będzie i w tym sezonie.

Pierwszy dzień festiwalu odbędzie się w piątek. Zobaczymy sześć uznanych zespołów: Acid Drinkers, Lord Of The Lost, Kid Kapichi, Nocny Kochanek, Pull The Wire i The Analogs.

Acid Drinkers to jedna z najbardziej lubianych formacji polskiej sceny metalowej, powstała w 1986 roku w Poznaniu z inicjatywy Tomasa „Titusa” Pukackiego i Roberta „Litzy” Friedricha. Do oryginalnego składu dołączyli także Dariusz „Popcorn” Popowicz na gitarze oraz Maciej „Ślimak” Starosta na perkusji. Od samego początku zespół zasłynął z energetycznego thrash metalu, w którym agresja łączyła się z ironicznym poczuciem humoru i charakterystyczną scenicznością. Ich ostre riffy, ekspresyjny wokal Titusa i pełne szaleństwa koncerty szybko uczyniły z Acid Drinkers gwiazdą polskiej sceny metalowej.

W 2025 roku wydarzyło się coś, na co fani czekali ponad ćwierć wieku – Acid Drinkers powrócili w oryginalnym składzie po 27 latach przerwy, wybierając na miejsce tego historycznego spotkania Rockowizna Festiwal. Teraz grupa wystąpi na koniec pierwszego dnia krakowskiej edycji imprezy, serwując program złożony ze swoich najważniejszych utworów stworzonych w klasycznym składzie.

Lord Of The Lost to niemiecka grupa z Hamburga, która w swej twórczości łączy elementy metalu, gotyku i glamu. Od lat przyciąga uwagę nie tylko muzyką, ale też dopracowanym wizerunkiem i koncertową energią. Przełomem w jej karierze okazał się rok 2023, kiedy to muzykom udało się wygrać niemieckie preselekcje i wystąpić na festiwalu Eurowizji z piosenką „Blood & Glitter”. Dziś Lord Of The Lost mogą pochwalić się setkami tysięcy słuchaczy w serwisach streamingowych i międzynarodową publicznością.



Atrakcją festiwalu będzie występ Acid Drinkers w klasycznym składzie

Pod szyldem Kid Kapichi ukrywa się brytyjski duet, działający od 2013 roku, w skład którego wchodzi wokalista i gitarzysta Jack Wilson oraz basista Eddie Lewis. Dorobił się on czterech albumów, na których łączy melodyjny punk z alternatywnym rockiem. Duet słynie z drapieżnego brzmienia, zaangażowanych społecznie tekstów oraz energetycznych koncertów.

Nocny Kochanek specjalizuje się w humorystycznie podanym heavy metalu, natomiast Pull The Wire i The Analogs to zespoły reprezentujące rodzimym punk.

W drugim dniu festiwalu na scenie pojawią się: Coma, Lacuna Coil, Royal Republic, Dżem, Zenek Grabowski i Romantycy Lekkich Obyczajów.

Coma to jeden z najważniejszych polskich zespołów rockowych XXI wieku. Łódzka grupa wypracowała własny, niepodrabialny styl, łączący alternatywny rock, metalowe brzmienie oraz niezwykle sugestywne, literackie teksty. Założycielami zespołu byli gitarzyści Dominik Witczak i Adam Marszałkowski, a kluczową postacią od samego początku stał się charyzmatyczny wokalista Piotr Rogucki. Jego charakterystyczny, ekspresyjny śpiew oraz sceniczna energia sprawiły, że Coma zasłynęła z niezwykle intensywnych koncertów.

W 2024 roku zespół powrócił po pięcioletniej przerwie do występowania, spełniając tym samym obietnicę daną fanom.

Lacuna Coil to włoski zespół metalowy, który powstał w Mediolanie w 1994 roku. Grupę wyróżnia charakterystyczny duet wokalny Cristiny Scabbii i Andrei Ferro. Dzięki temu, w połączeniu z mrocznym brzmieniem, formacja zbudowała międzynarodową pozycję już od debiutu. Na przestrzeni lat zespół wydał dziesięć albumów studyjnych,

a także sprzedał ponad dwa miliony płyt na całym świecie.

Royal Republic powstał w 2007 roku w szwedzkim Malmö i szybko zyskał rozpoznawalność dzięki połączeniu energicznego brzmienia, przebojowych refrenów i humorystycznego podejścia do muzyki. Pięć nagranych przez kwartet albumów umocniło jego pozycję jako zespołu, który potrafi z powodzeniem łączyć rock, pop i elementy klubowej muzyki elektronicznej. Na żywo prezentuje się jeszcze intensywniej – koncerty grupy słyną ze swobodnej interakcji z publicznością i niepowtarzalnej energii.

Grupy Dżem nie trzeba chyba nikomu w Polsce przedstawiać – to legenda rodzimego blues-rocka. Mimo zmian w składzie (często spowodowanych tragicznymi wydarzeniami) działa już prawie pół wieku. Największą sławę zdobyła, kiedy jej frontmanem był Ryszard Riedel.

Po śmierci Riedla w Dżemie śpiewał Jacek Dewódzki i przez wiele lat Maciej Balcar. Od 2024 roku przy mikrofonie grupy stoi Sebastian Riedel, syn legendarnego „Ryska”. W marcu tego roku Dżem wydał album zatytułowany „Sobie potrzebni”. To pierwsza płyta formacji z premierowym materiałem od 16 lat i zarazem pierwszy album nagrany z Sebastianem Riedlem na wokalu.

Zenek Grabowski był liderem nieistniejącego już zespołu Zenek Kupatasa. Jego imię i nazwisko stanowią obecnie nazwę jego aktualnego projektu, który specjalizuje się w dowcipnie podawanym rocku. Nie inaczej rzecz się ma z twórczością grupy Romantycy Lekkich Obyczajów, który łączy folk i rock z wręcz kabaretowym zacięciem.

Karnety na Rockowizna Festiwal kosztują 399 zł, a pojedyncze bilety – 199 zł. Można je kupić na stronie www.rockowizna.pl

FOKUS

• **Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,54 zł za litr, benzyna 98 – 7,36 zł/l, a olej napędowy – 7,59 zł/l**

WARSZAWA

Minister od promocji i jej przygody z AI, czyli nagła dymisja pełnomocniczki

Z pomocy sztucznej inteligencji należy korzystać umiejętnie. Sprawdzać fakty, popracować nad stylistyką tekstów, które generuje. Barbara Mróz-Gorgoń najwyraźniej o tym zapomniała

Dorota Kowalska

Barbara Mróz-Gorgoń stanowisko pełnomocniczki rządu ds. promocji marki Polski zajmowała od końca lipca. W piątek złożyła rezygnację. Wszystko za sprawą raportu „Polaków portret własny”.

„Szanowni Państwo, składam dymisję z funkcji Pełnomocniczki Rządu do spraw promocji marki Polski. Przy tej niewyobrażalnej skali hejtu niemożliwe jest pełnienie tak odpowiedzialnej roli. Mam nadzieję, że ważny dla Polski projekt będzie kontynuowany bez względu na trudności” – napisała na platformie X.

Dzień wcześniej Sebastian Meitz z Instytutu Sobieskiego opublikował na platformie X wpis sugerujący, że raport przygotowany pod kierownictwem Barbary Mróz-Gorgoń wygenerowała sztuczna inteligencja.

Cóż, rzeczywiście, pewne sformułowania w raporcie brzmiały dziwnie, były też błędy merytoryczne, bo przecież mamy siedmioro noblistów nie pięcioro, teza o tym, że młode pokolenie Polaków płynnie mówi po mandaryńsku była niczym nieudokumentowana, Katowice na pewno nie leżą w centralnej części kraju, o czym czytamy w dokumencie i co właściwie miało znaczyć sformułowanie o „głębokim zakorzenieniu w historii suffe-



Barbara Mróz-Gorgoń stanowisko pełnomocniczki rządu do spraw promocji marki Polski zajmowała od lipca

ringu”. Takich perełek merytorycznych i stylistycznych było w raporcie znacznie więcej.

Czyżby nikt tego raportu wcześniej nie przeczytał? I dlaczego prof. Barbara Mróz-Gorgoń zamiast promować markę Polska, promuje AI?

– Pracowaliśmy zgodnie z metodologią nauk społecznych, rzetelnie i bez chodzenia na skróty. Narzędzia AI wykorzystaliśmy wyłącznie do transkrypcji, podsumowania i redakcji tekstu, nie projektowały treści badawczej ani nie tworzyły wniosków. To

była praca w miejscach oddających to, co naprawdę myślą Polki i Polacy. Dzięki temu, dziś razem z nami są przedsiębiorcy i organizacje pozarządowe – tłumaczyła w rozmowie z PAP sama zainteresowana, wskazana w raporcie jako kierowniczka merytoryczna projektu i autorka.

Podczas wywiadu w Polsat News Mróz-Gorgoń przyznała jednak, że raport na pewno był wspomagany sztuczną inteligencją i był efektem czegoś, co w nauce nazywa się work in progress.

– To jest taki dokument, który traktuje pracę w procesie – tłumaczyła Mróz-Gorgoń.

– Jest po dymisji i bardzo dobrze się stało – ocenił w TVN24 Bartosz Arłukowicz z KO. – Uważam, że pani minister nie do końca zrozumiała, dlaczego ją ta dymisja spotkała, czy ona ją złożyła, bo napisała w swoim oświadczeniu, że przez ten hejt ona nie może dalej pełnić funkcji – powiedział. I dodał, że „być może to jest dobry moment, żebyśmy wspólnie przyjrzei się, w jaki sposób budowany jest taki system, że ktoś na podstawie tego typu tworzonych raportów robi karierę naukową”.

Co do uwagi posła Arłukowicza, że pani minister nie do końca zrozumiała, dlaczego spotkała ją dymisja, pełna zgoda. Inni też odnieśli podobne wrażenie.

„Pani Mróz-Gorgoń pomyliła zasłużoną merytoryczną krytykę z hejtem. Nikt jej nie hejtował. Ludzie mieli trochę beki z jej anglicyzmów i opowiadania kompletnych banałów okrągłymi słowami. Ale to nie był hejt, ta pani chyba w życiu prawdziwego hejtu nie widziała, bo na LinkedInie wszyscy się tylko nawzajem poklepują po plecach” – napisała Anna Maria Żukowska, posłanka Lewicy. I dodała, że „Oczywiście nie znalazło się miejsce dla »przepraszam«”.

KRÓTKO

Kraków

Samochód wjechał w rodzinę na chodniku

Nadmierna prędkość była przyczyną tragicznego wypadku, do którego doszło w sobotę w Krakowie – wynika ze wstępnych ustaleń śledczych. 26-letni kierowca stracił panowanie nad samochodem, zjechał na chodnik i uderzył w małżeństwo z 8-miesięcznym dzieckiem w wózku. Rodzice dziecka, oboje w wieku 32 lat, zmarli w szpitalu mimo podjętych przez medyków działań. Ich dziecko walczy o życie, jest w stanie ciężkim. Kierowca auta został zatrzymany.

Pomorskie

Tragiczne zderzenie dwóch aut w Narkowach

Dwie osoby zginęły, a pięć zostało rannych po zderzeniu dwóch samochodów osobowych w miejscowości Narkowy na drodze krajowej nr 91 w woj. pomorskim. Dyżurny Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Gdańsku Rafał Taranowski poinformował PAP, że autami podróżowało siedem osób i na razie nie wiadomo dokładnie, jak doszło do wypadku. – Jedno auto zostało całkowicie rozerwane – dodał dyżurny.

Warszawa

Akcja stołecznych policjantów na lotnisku

Policjanci ze Śródmieścia zatrzymali na warszawskim lotnisku 27-letnią obywatelkę Bułgarii, która chciała uciec do Dubaju. Kobieta okradała klientów galerii handlowych w Warszawie. Według śledczych, kobieta miała dopuszczać się podobnych przestępstw także w innych miastach Polski i Europy. Usłyszała zarzuty kradzieży mienia, środków płatniczych oraz dokumentów. Grozi jej do pięciu lat pozbawienia wolności.



FOT. ANNA KACZMARZ

Każde weto prezydenckie podważa jakiś element zaufania do Polski. Jeśli my dzisiaj planujemy takie wydatki, taki deficyt (...) to chcielibyśmy wiedzieć, że nie będą one zablokowane

DONALD TUSK
premier RP

WARSZAWA

Lekarze ustalą powrót rannych do Polski

oprac. Karolina Wrońska

Specjaliści z Wojskowego Instytutu Medycznego - Państwowego Instytutu Badawczego udało się na Węgry, by ustalić m.in., kiedy możliwy będzie kolejny transport do Polski osób rannych w wypadku autokaru.

Jak poinformował rzecznik WIM Mariusz Gierej, zadaniem zespołu

jest „specjalistyczna ocena stanu rannych i dotychczasowego przebiegu leczenia, określenie warunków ich bezpiecznego transportu, przygotowanie planu dalszego leczenia po powrocie do Polski – w tym, w przypadkach uzasadnionych klinicznie, w WIM-PIB – oraz zaplanowanie i koordynacja medyczna ich ewakuacji po osiągnięciu zdolności do transportu”.

W skład zespołu weszli lekarze wojskowi ze specjalnościami – anestezjologia i intensywna terapia, medycyna ratunkowa, ortopedia i traumatologia, neurochirurgia. O wysłaniu na Węgry lekarzy jako pierwsze informowało RMF24.

POGODA

Strażacy musieli interweniować tysiące razy

oprac. Karolina Wrońska

W sobotę Państwowa Straż Pożarna odnotowała ponad 7,7 tys. interwencji związanych z przejściem frontu burzowego. Najwięcej – ponad 2,7 tys. – dotyczyło Mazowsza

Jak poinformował PAP bryg. Karol Kroć z Państwowej Straży Pożarnej, do godz. 18 strażacy odnotowali

7754 zgłoszenia – ponad 2,7 tys. na Mazowszu, przeszło 1,3 tys. w woj. warmińsko-mazurskim, powyżej 900 w kujawsko-pomorskim, ponad 800 w podlaskim i powyżej 400 w łódzkim. W pozostałych województwach było ok. kilkuset zgłoszeń. Interwencje były związane m.in. z koniecznością wypompowywania wody z piwnic, posesji i ulic, a także usuwania konarów i gałęzi.

Prewencyjnie ewakuowano 12 obozów harcerskich na terenie województw: dolnośląskiego (1), mazowieckiego (2), wielkopolskiego (2), warmińsko-mazurskiego (2), małopolskiego (1) i łódzkiego (4).

PAP

IRAN

Irackie tankowce przeszły Cieśninę Ormuz. Czy to wpłynie na ceny ropy?

Grzegorz Kuczyński

Iran zezwolił kilku irackim tankowcom na przepłynięcie przez Cieśninę Ormuz w odpowiedzi na wielokrotne prośby ze strony Bagdadu przekazywane różnymi kanałami – poinformowała w sobotę irańska państwowa agencja informacyjna IRNA.

IRNA podała, że uzyskanie specjalnego zezwolenia dla irackich tankowców było jedną z głównych prośb Bagdadu podczas wizyty przewodniczącego irańskiego parlamentu Mohammada Baqera Ghalibafa w Iraku.

Prezydent Iraku Nizar Amedi powiedział w sobotę, że w ostatnich dniach Iran ułatwił przepływ statków przewożących iracką ropy przez cieśninę, a Bagdad omówił z irańskimi urzędnikami kwestię eksportu irackiej ropy przez Ormuz. Kwestia ta pozostaje skomplikowana – dodał, przemawiając podczas konferencji politycznej „Bagdad Dialogue”.

Irak szuka dróg eksportu ropy

Irak należy do krajów najbardziej dotkniętych faktycznym zamknięciem Cieśniny Ormuz przez Iran. Ruch w cieśninie pozostaje znacznie poniżej poziomu sprzed wojny,

a statki nadal narażone są na ataki w tym rejonie. Przed wybuchem wojny z Iranem Irak wydobywał około 4 milionów baryłek ropy dziennie.

Premier Iraku Ali al-Zaidi poinformował w piątek, że Bagdad pracuje nad zwiększeniem eksportu przez turecki port Ceyhan, a także nad rozpoczęciem eksportu ropy przez syryjski port Banijas i jordański port Akaba. Dopiero wtedy Irak znacząco zwiększy dostawy „czarnego złota” na światowy rynek, co wpłynęłoby na ceny surowca. Przepuszczenie pewnej liczby tankowców – być może tylko jednorazowe – nie rozwiązuje problemu wysokich cen surowca.



Iran przepuścił przez Cieśninę Ormuz pewną liczbę tankowców z Iraku

DANIA

Dania chce ograniczyć przywileje dla uchodźców z Ukrainy

Grzegorz Kuczyński

Centrolewicowy rząd Danii przedstawił w sobotę projekt zaostreżenia przepisów dotyczących pobytu Ukraińców. Przybysze z regionów mniej dotkniętych wojną mają już nie być automatycznie traktowani jako potrzebujący schronienia uchodźcy.

Minister ds. imigracji i integracji Morten Boedskov podkreślił, że obecnie w Danii mieszka 47,6 tys. obywateli Ukrainy. „Niektóre gminy mają trudności ze znalezieniem mieszkań dla tak dużej liczby Ukraińców oraz ich integracją z duńskim społeczeństwem” – wyjaśnił Boedskov, cytowany w oświadczeniu.

Wśród innych propozycji jest wprowadzenie obowiązku pracy dla

Ukraińców otrzymujących świadczenia, a także rewizja przepisów dotyczących nauki w szkołach, która dopuszcza edukację w języku angielskim lub ukraińskim, w tym zdalną. Boedskov przypomniał, że w ostatnim czasie przepisy migracyjne dla Ukraińców zaostrzyły Norwegia i Szwajcaria. W Danii zaostreżenie przepisów krytykują mieszkający w tym kraju Ukraińcy. Cytowana przez telewizję TV 2 ukraińska nauczycielka zwróciła uwagę na bombardowania, których nie da się przewidzieć, a także traumę dzieci.

Duński parlament Folketing po pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę wiosną 2022 r., zdecydowaną większością uchwalił specjalną ustawę dającą obywatelom Ukrainy prawo do czasowego pobytu w Danii na liberalnych warunkach.

UKRAINA

Ukraina ma dostać od Niemiec setki pocisków do Patriotów

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ogłosił, że porozumiał się z Niemcami w sprawie dostarczenia 600 pocisków przechwytyjących PAC-2, a od Francji jesienią Kijów otrzyma nowe radary dla obrony powietrznej.

– Chciałem znaleźć 300 pocisków do Patriotów w ramach pakietu zimowego. Zapotrzebowanie zgłoszone przez nasze Siły Powietrzne wynosi 360. Kiedy jednak roczna produkcja to 600 sztuk, zdobycie 360 nie jest łatwe – powiedział dziennikarzom w niedzielę, podczas obchodów Dnia Flagi Ukrainy.

– Współpracujemy z różnymi państwami nad dodatkowymi możliwościami. Bardzo chciałbym wierzyć, że uda nam się znaleźć sposób na pozyskanie niewielkiej części amerykańskich zapasów – powiedzmy 5 albo 10 proc. Jesteśmy gotowi zapłacić za te dostawy – podkreślił, cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

Pociski od Niemiec

Zełenski poinformował, że porozumiał się z kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec Friedrichem Merz-em w sprawie dostarczenia 600 pocisków PAC-2 w latach 2027-2028. – PAC-2 także przechwytyje pociski balistyczne, tylko potrzeba do tego większej liczby pocisków – powiedział prezydent.

Prezydent przekazał jednocześnie, że Ukraina odnosi sukcesy w niszczeniu rosyjskich wyrzutni oraz udaremnianiu planowanych zmasowanych ataków rakietowych.

– Ze względu na wrażliwy charakter operacji nie możemy podać



Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podczas obchodów Dnia Flagi Ukrainy w Kijowie

wielu szczegółów, ale faktem jest, że zniszczyliśmy wyrzutnię Iskander w pobliżu naszych granic. Jestem wdzięczny naszym żołnierzom, którzy prowadzą takie działania. Jest to nasza operacja polowania na rozmieszczone w pobliżu rosyjskie systemy. Kiedy mamy ograniczoną liczbę pocisków antybalistycznych, stosujemy inną, trudniejszą taktykę, którą opracowaliśmy – polujemy na położone blisko nas stanowiska, z których odpalane są pociski balistyczne – wyjaśnił.

Wsparcie z Francji

Według Zełenskiego Rosja może produkować do 1300 pocisków balistycznych rocznie, lecz obecnie wytwarza ich jedynie 600-630. – Rozumiemy, na jaką liczbę liczą od dzisiaj do końca zimy. Mogą dysponować około 100 pociskami balistycznymi miesięcznie. Obecnie

jednak jeszcze nie osiągnęli takiego poziomu. Pracujemy nad osłabieniem ich przemysłu wojennego – zapewnił. Według niego należy oczekiwać, że zimą Rosja będzie ponownie atakowała przede wszystkim obiekty infrastruktury energetycznej, w szczególności w Kijowie.

Zełenski przypomniał, że w sobotę przeprowadził dwugodzinną rozmowę z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem. – Omówiliśmy różne kwestie: od rozmów pokojowych do (francusko-włoskich zestawów przeciwlotniczych) SAMP/T. Popierwsze, oczekujemy na nowe radary dla obrony powietrznej od strony francuskiej; otrzymamy je już jesienią. Po drugie, oczekujemy na jeszcze jeden system, który powinien nadejść również jesienią, oraz na dodatkowy system – wszystko zależy od produkcji – podkreślił ukraiński prezydent.

INDIE

Statek zatonął w osiem minut. Poszukiwania rozbitków

Grzegorz Kuczyński

Indyjska straż przybrzeżna i marynarka wojenna prowadziły w niedzielę akcję poszukiwawczo-ratowniczą u wschodniego wybrzeża Indii. Zatonął tam statek towarowy pływający pod banderą Panamy z 24-osobową załogą.

Dwóch uratowanych chińskich marynarzy powiedział, że statek zaczął się przechylać w piątek i zatonął w ciągu ośmiu minut, zmuszając za-

łogę do opuszczenia statku – poinformował agencję Reuters Shyam Jagannathan, dyrektor generalny indyjskiej Administracji Morskiej.

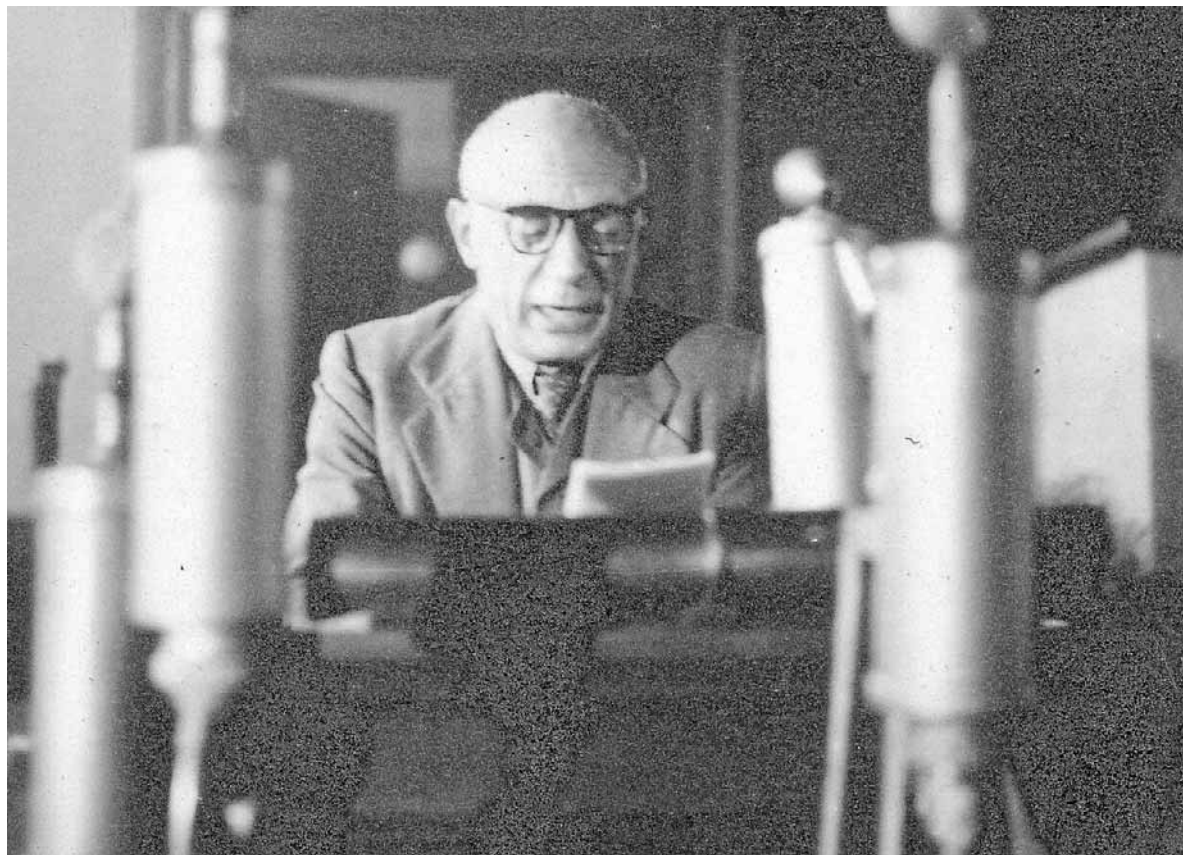
Jagannathan powiedział, że szanse na odnalezienie ocalałych zazwyczaj gwałtownie spadają po upływie 12 godzin, ale ratownicy kontynuowali poszukiwania.

Według indyjskiej straży przybrzeżnej nadal zaginionych jest dwudziestu dwóch członków załogi statku Ocean Winner, w tym 18 obywateli Chin, trzech obywateli Mjanmy i jeden obywatel Bangla-

deszu. Indyjska marynarka wojenna ściśle współpracuje ze strażą przybrzeżną w celu zlokalizowania pozostałych członków załogi – poinformowała marynarka wojenna.

Według wstępnego raportu, przygotowanego przez indyjską administrację morską, statek Ocean Winner przewoził rudę żelaza do Chin po wypłynięciu w piątek ze wschodnioindyjskiego portu Paradip. Według źródeł rządowych masywiec zatonął około 240 mil morskich od portu. Przyczyna zatonięcia nie jest jeszcze znana.

HISTORIA



Pablo Picasso przemawia na Światowym Kongresie Intelktualistów we Wrocławiu w 1948 roku

Intelktualiści walczą o pokój we Wrocławiu

Komuniści byli mistrzami propagandy. Dowiódł tego Światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju, zorganizowany w 1948 roku we Wrocławiu. Jego formuła zdumiewa nawet dzisiaj

Mariusz Grabowski

Kongres trwał cztery dni, od 25 do 28 sierpnia w auli Politechniki Wrocławskiej. 400 postępowych delegatów z 46 państw nie tylko krzychało „Pokój!, pokój!”, ale oglądało zorganizowaną równolegle Wystawę Ziemi Odzyskanych, udowadniającą m.in. polskość Śląska i potęgę PRL.

Nasz cel: „Pokój!”

Dziś trudno stwierdzić, kto wpadł na pomysł, aby udowodnić powojennemu światu, że to kraje komunistyczne są zwolennikami pokoju, a Zachód jego zagrożeniem. Wedle jednych źródeł Kongres wymyślił tow. Jerzy Borejsza, który później został sekretarzem generalnym tego wydarzenia, według innych tow. Mieczysław Bibrowski, francuski korespondent PAP.

Idea zyskała akceptację towarzyszy radzieckich, w tym samego Andrieja Żdanowa, bliskiego współpracownika Józefa Stalina, a w skład powołanego w czerwcu 1948 r. komitetu organizacyjnego weszli Polacy i Francuzi, m.in. uczeni Irène i Frédéric Joliot-Cu-

rie, architekt Le Corbusier, filozofowie Kazimierz Ajdukiewicz i Tadeusz Kotarbiński, pisarze Maria Dąbrowska, Zofia Nałkowska i Jan Parandowski oraz rzeźbiarz Xawery Dunikowski.

Państwo wyasygnowało na przygotowania 100 mln zł, ułożono program, zaplanowano tematykę wystąpień, określono również liczebność delegacji – najliczniejsza miała być 50-osobowa delegacja radziecka – oraz imprezy towarzyszące. Przyjęto zasadę, że Kongres będzie „apolityczny”, choć w służbie pokoju i tzw. postępowych sił. Z tego też powodu Borejsza przekonał partyjną wierzchołkę, aby obrad nie otwierał prezydent Bolesław Bierut.

„Wrocławski Kurier Ilustrowany” donosił 25 sierpnia na pierwszej stronie, że w nocy do Wrocławia przyjechały już delegacje jugosłowiańska, szwajcarska, austriacka i duńska, a w ciągu dnia na lotnisku wylądowały samoloty z Francji, Anglii i Włoch. Podawano też, że Pablo Picasso z Paryża wyleci o godz. 9 rano, by po południu wylądować we Wrocławiu. Lot do Polski miał

być jego pierwszym w jego życiu lotem aeroplanem.

Od przeglądania listy uczestników może zakręcić się w głowie. Do stolicy Dolnego Śląska przybyły setki znakomitości popierających idee socjalizmu i postępu i walczących z imperializmem i reakcją. Oczywiście w imię światowego pokoju.

W auli Politechniki zasiedli, prócz Picassa, m.in. Ilja Erenburg, Paul Leger, Marcel Pernant, John Rogge, Paul Eluard, Louis Aragon, Michaił Szołochow, Roger Vailland, Salvatore Quasimodo. Z Polaków m.in. Jarosław Iwaszkiewicz, Leon Schiller, Antoni Słonimski, Stanisław Lorentz, Andrzej Panufnik, Kazimierz Wyka.

Zaproszony na Kongres Albert Einstein nie przyjechał, ograniczając się do przesłania orędzia o konieczności międzynarodowej kontroli nad bronią atomową. Jako że było dość krytyczne wobec mocarstw, organizatorzy Kongresu pozwolili na odczytanie krótkiego fragmentu. Wściekły Einstein opublikował później swe orędzie na łamach „New York Timesa” wraz z krytycz-

nym komentarzem podważającym jakikolwiek sens międzynarodowych spotkań intelektualistów w służbie ludzkości.

Poeta wzywa!

Pierwszym kongresowym mówcą był Iwaszkiewicz. „Szara rzeka czasu zrywająca kartki kalendarza sięga po kartkę czerwoną, dzień to bowiem znamienity i radosny, ważny i niezwykły – mówił donośnie. – Ze wszystkich bowiem stron świata przyszlście tutaj do wielkiego polskiego miasta, tej sedes regnis principatus księcia Władysława Hermana, aby spotkaniem swoim oznaczyć, czego chcecie dla świata i ludzkości” – mówił.

Nastąpił niekończący się aplauz zebranych. Kongresowi przewodniczyli: Irène Joliot-Curie, Julian Huxley (ówczesny szef UNESCO), pisarze Aleksandr Fadiejew i Martin Andersen Nexø oraz malarz Renato Guttuso. Wszyscy klaskali na stojąco. Potem Kongres został oficjalnie otwarty. Goście usłyszeli „Zatopioną katedrę” Debussy’ego i „Apassionatę” Beethovena w wykonaniu pianisty z Czechosłowacji Josefa Palenicka.

Prezes Stowarzyszenia Literatów Francuskich Maurice Bedel podkreślił znaczenie Wrocławia jako miejsca obrad: „Zwróćmy uwagę na te ruiny! Czyż nie takiego właśnie tła potrzebował Kongres Pokoju? (...) Są one jakby straszliwą, olbrzymią pieczęcią śmierci na szlachetnej ziemi polskiej!”.

Jeśli Jerzy Borejsza spodziewał się zapewne, że Kongres będzie ułożoną propagandową laurką i że pierwszy dzień skończy się sutym bankietem, stracił złudzenia przy wystąpieniu tow. Aleksandra Fadiejewa. Przewodniczący Związku Pisarzy ZSRR wszedł na mównicę i natychmiast wywołał polityczny skandal.

„Kajdany amerykańskich imperialistów mają zamienić świat w komisarjat policyjny, a jego ludność w niewolników kapitału. (...) Gdyby szakale mogły nauczyć się pisać na maszynie, gdyby hieny umiały władać piórem, to, co by tworzyły, przypominałoby z pewnością książki Millerów, Eliotów, Malraux i innych Sartre’ów” – grzmiał. Sartre, twórca filozoficznego egzystencjalizmu, okazał się też natchnieniem „duchowej demoralizacji, czyniącej z człowieka czworonoga”.

W gwałtowną polemikę z Fadiejewem wdali się m.in. prof. Alan Taylor z Oksfordu, ale Rosjanin demonstracyjnie zdejmował słuchawki w czasie jego przemówienia. W efekcie część zgromadzonych ostentacyjnie opuściła salę obrad, zaś niektórzy, jak np. Julian Huxley i Taylor, wieczorem opuścili Wrocław. Borejsza, za pośrednictwem przedstawicieli ambasady francuskiej, ubłagał Irène Joliot-Curie, aby została.

Picasso osobno

Prowokację Fadiejewa zatuszowano klasycznym komunistycznym sposobem: Borejsza zatelefonował do Jakuba Bermana, ten do Władysława Mołotowa (członka Rady Ministrów ZSRR), a ten przywołał Fadiejewa do porządku. Radziecki literat do końca Kongresu nie zabierał już głosu. Prasa polska relacjonująca obrady nie wspomniwała o skandalu ani słowem.

Przy Fadiejewie ekscesy Pabla Picassa, który siedział na sali półnagi, bowiem z powodu upału ściągnął marynarkę i koszulę, wydają się jedynie zabawne. Gdy doszło do redagowania końcowej rezolucji skierowanej do intelektualistów całego świata, Picasso poszedł oglądać ruiny Wocławia. Wydały mu się one bardzo „kubistyczne”.

W owej rezolucji uczestnicy Kongresu napisali m.in.: „Kulturze krajów europejskich, które wniosły ogromny wkład do światowego dorobku ludzkości, grozi niebezpieczeństwo utraty oblicza narodowego. (...) Ludzie, którzy przyjęli metody faszyzmu, uprawiają w swoich krajach dyskryminację rasową, prześladowają wybitnych przedstawicieli nauki i sztuki. (...) Podnosimy głos w obronie pokoju, w obronie swobodnego rozwoju kulturalnego narodów, w obronie ich niepodległości narodowej, ich ścisłej współpracy i przyjaźni”.

Za przyjęciem rezolucji głosowało 371 spośród 391 obecnych delegatów, którzy powołali także Komitet Łączności Intelktualistów dla Obrony Kultury i Pokoju oraz wezwali do tworzenia komitetów krajowych.

Z punktu widzenia marketingu politycznego Kongres, mimo skandalu z Fadiejewem i kilku wpadek organizacyjnych (podczas jednego dnia obrad nie wpuszczono na salę delegacji brytyjskiej), okazał się sukcesem. Także na polu organizacji, logistyki i nowoczesności – po raz pierwszy w Polsce zastosowano na nim tłumaczenia symultaniczne w pięciu językach, a prasa z dumą donosiła o „postępie technicznym w służbie nauki i kultury”. Podczas Kongresu ukazywało się czasopiśmo „W obronie pokoju” – wydano w sumie cztery numery.

Kongres miał realne polityczne skutki. Zainspirował powstanie Ruchu Obrońców Pokoju, który stał się efektywnym elementem ruchu komunistycznego, a decyzja o zorganizowaniu go we Wrocławiu, co znalazło odbicie w zachodniej prasie, miała – w ocenie wielu historyków – wpływ na uznanie Ziemi Odzyskanych za polskie.

Do światowej opinii przebiło się też samo miasto Wrocław. To tutaj znudzony obradami Kongresu Picasso naszkicował na kawiarnianej serwetce w Monopolu gołąbka, który stał się symbolem pokoju – jednym z najbardziej rozpoznawalnych znaków graficznych XX wieku.

DROGA WODNA ATRAKCYJNA TURYSTYCZNIE I PRZYRODNICZO

Zabytkowa śluza - wrota Nogatu, w którym warto się przejrzeć pomimo obniżonego lustra wody

Śluza w Białej Górze, gdzie spotykają się rzeki Wisła, Nogat i najmniejsza z nich Liwa, to bez wątpienia jedna z pomorskich perełek architektury hydrotechnicznej. Obecnie zabytek przypomina o sobie - nie ze swojej „winy” - w trochę negatywnym świetle. W Nogacie w tej okolicy jest mało wody. Ale mniejszymi jednostkami da się przepłynąć. Na pewno wody przybędzie, więc warto popłynąć i do Białej Góry, a także dalej, całym szlakiem Nogatu

Radosław Konczyński

Susza hydrologiczna daje się we znaki. „Dziennik Bałtycki”, informował o stanie Wisły między Włocławkiem a Tczewem i sytuacji na rzece Nogat w okolicy zabytkowego stopnia wodnego w Białej Górze w powiecie sztumskim. Tutaj Nogat, dawniej jedna z odnóg Wisły, w ostatnich dniach miał poniżej metra głębokości. Mniejszymi jednostkami jakoś uda się przepłynąć. W dalszym biegu Nogatu jest już zdecydowanie lepiej, chociaż gorzej niż w poprzednich latach.

Wracamy do tematu, by więcej uwagi poświęcić samej śluzie w Białej Górze i Nogatowi, który jest częścią Pętli Żuławskiej. To atrakcyjna turystycznie i przyrodniczo droga wodna łącząca ze sobą szlaki wodne Wisły, Martwej Wisły, Szkarpawy, Wisły Królewieckiej, Nogatu, Wisły Śmiałej, Wielkiej Świętej - Tugi, Motławy, Kanału Jagiellońskiego, rzeki Elbląg i Pasłęki, a także wody Zalewu Wiślanego. Łącznie ma 303 kilometry długości. Jest częścią międzynarodowej śródlądowej drogi wodnej E70, łączącej Antwerpię z Kłajpedą.

Warto wybrać się na rejs. Rzeka na całej długości płynie przez Żuławy Wiślane. Łączy Wisłę z Zalewem Wiślanym, a przez Kanał Jagielloński i rzekę Elbląg także z Pojezierzem Iławskim. Nogat zaliczany jest do żeglownych dróg wodnych II klasy. Na 38-kilometrowym odcinku od Białej Góry, gdzie się zaczyna, do śluzy Michałowo jest skanalizowany, z maksymalnym zanurzeniem do 1,6 m. Dalej Nogat jest rzeką żeglowną wolno płynącą - tu zanurzenie wynosi do 1,4 m. Prąd w Nogacie jest praktycznie niewyczuwalny. To gwarantuje bezpieczeństwo i pływać da się niemal na byle czym. Doskonale sprawdzają się deski SUP, ale też kajaki.

Dla jednych atrakcją jest zielen, w której Nogat tonie, innym rozrastanie się roślin wodnych, także na powierzchni rzeki, trochę przeszkadza. Szerokość koryta rzecznej waha się od 80 do 200 m. Szlak żeglowny jest oznakowany bojami, a jego szerokość



Węzeł wodny w Białej Górze. Po lewej stara śluza z 1852 r., po prawej stopień wodny z lat 1912-1916



Do Białej Góry nie trzeba przyplwać. Można przyjechać, by zabytek obejrzeć z bliska



Stopień wodny w Białej Górze to śluza z wrotami przeciwpowodziowymi i jaz z przepławką dla ryb

kość wynosi około 30 metrów. Płynąc z nurtem rzeki, mija się zielone boje po lewej stronie, a czerwone po prawie stronie łodzi. A za nimi momentami dzieje się magia, bo przyroda jest tam wciąż dzika, a zielen urokliwa i uspokajająca. Przy brzegu można wypatrzeć nie tylko ptaki takie, jak wszędzie, czyli choćby „zwyczajne” kacze czy labędzie rodziny. Uważni obserwatorzy wypatrzą nawet bielika.

Obszar Chronionego Krajobrazu Rzeki Nogat został ustanowiony jeszcze przez wojewodę elbląskiego w kwietniu 1997 r. W PRL też rozłożono nad nim opiekę, bo był elementem uchwały chroniącej krajobraz Żuław Wiślanych, którą w 1985 r. podjęła Wojewódzka Rada Narodowa.

Jak mówią baczni obserwatorzy, woda w Nogacie jest czysta, o czym ma świadczyć obecność raków. Potwierdzają to zresztą badania na kąpielisku miejskim, które rok w rok wypadają bardzo dobrze.

Kto wybierze się w rejs na przykład własnym jachtem, musi się liczyć z tym, że trzeba będzie położyć maszt: w Białej Górze, Malborku, Jazowej i Kępach. Najniższy jest ten ostatni z prześwitem od 3,3 m do 3,7 w zależności od poziomu wody w rzecze. Zresztą w ubiegłym roku samorządowcy z regionu nawet pisali petycję do Ministerstwa Infrastruktury, że przydałoby się wsparcie na modernizację i podniesienie przepływu w Kępach. Most stały jest także w Bielniku przy wylocie Kanału Jagiellońskiego. To ważna informacja dla tych, którzy chcą z Nogatu popłynąć kanałem do Elbląga.

Oznakowane są również linie wysokiego napięcia. Najniższa wisi na wysokości 12 m nad szlakiem.

Nogat to w zasadzie... Wisła, który odbija w stronę Zalewu Wiślanego. Wody Polskie w rysie historycznym przypominają, że w dawnych czasach stanowił jedno z głównych ramion delty Wisły.

- Szacuje się, że jeszcze ok. 1550 roku 87 proc. wód wiślanych spływało Nogatem. W XVI w. rozpoczął się jednak proces obniżania się lustra

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Jeszcze ok. 1550 roku 87 proc. wód wiślanych spływało Nogatem. W XVI w. rozpoczął się proces obniżania lustra Nogatu grożący z czasem wyschnięciem rzeki.

WODY POLSKIE

wody w Nogacie – grożący z czasem wyschnięciem rzeki. Chcąc temu zapobiec, miasta Gdańsk i Elbląg dążyły do stałej regulacji układu nurtu rzeczno, m.in. przez przekopanie kanału pomiędzy Wisłą a Nogatem. W 1553 r. przekopano kanał pod Białą Górą, co uratowało Nogat od wyschnięcia. Wówczas jednak większość wód zaczęła płynąć Nogatem, a Wisła przestała być żeglowna na odcinku Biała Góra – Gdańsk. Wywołało to wieloletnie spory o wodę, której niedobór stał się uciążliwy dla mieszkańców Gdańska, a nadmiar szkodliwy dla miejscowości położonych nad Nogatem. Spory doprowadziły w 1612 r. do decyzji o budowie tamy regulującej podział wód Wisły w stosunku do Nogatu jak 2:1. Tama ta spełniała swoje zadanie do czasu wojen szwedzkich (połowa XVII w.). Zniszczenie jej przyniosło ponownie niekorzystny układ stosunków wodnych: Wisłą popłynęło 1/3 a Nogatem 2/3 przepływu. Dopiero jednak od 1830 r. podjęto ponownie zdecy-

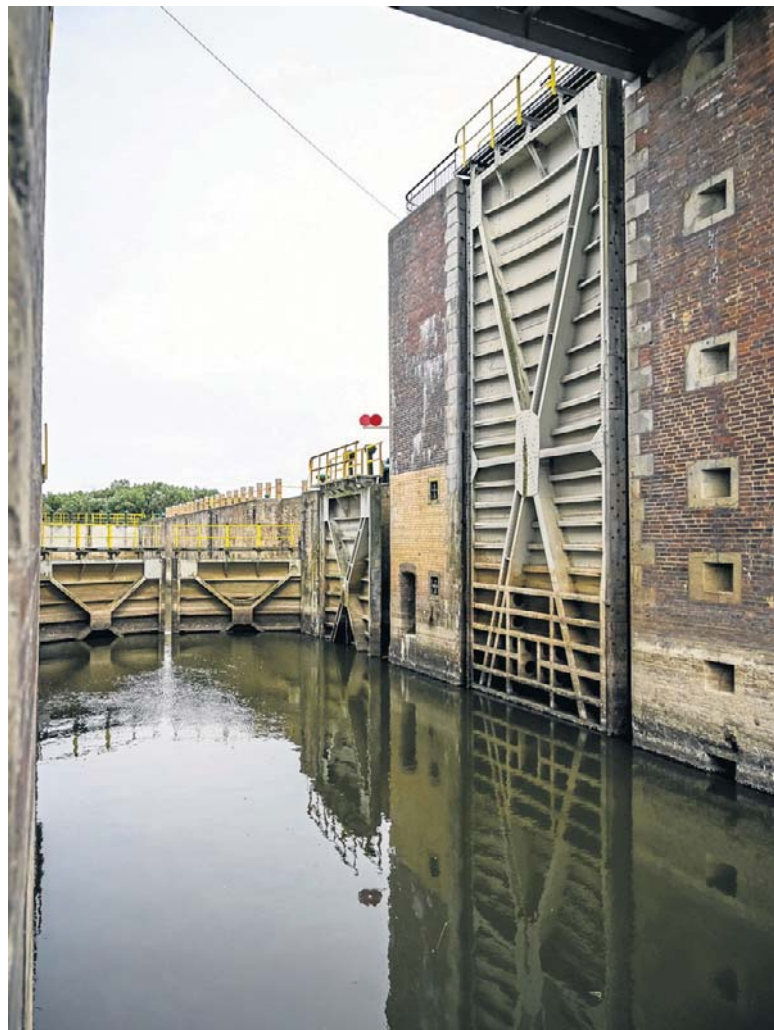
dowane próby w kierunku regulacji Wisły na dolnym odcinku - czytamy w opracowaniu Wód Polskich.

Obecny stan węzła wodnego Biała Góra ukształtował się w XIX – XX w. Z 1852 roku pochodzi najstarszy element (przebudowany w 1879 r.), czyli stara słuza, obecnie łącząca Nogat z wpadającą do niego Liwą. Tu ciekawostka „remontowo-histeryczna”. Wody Polskie przekazały niedawno, że na tej starej słuzy „ponownie zamocowano cyfrę 9, która jakiś czas temu uległa uszkodzeniu i odpadła”.

Wraz z pozostałymi cyframi tworzy ona datę 1879 upamiętniającą rok przebudowy najstarszej części historycznego węzła wodnego w Białej Górze, którego początki sięgają 1852 roku - informują Wody Polskie.

Nie ma co robić sensacji, ale z drugiej strony, powrót „9” to nie było pstryknięcie palcami. Trochę trzeba było się natrudzić, może nawet bardziej niż najbardziej znana polska „9”, czyli Robert Lewandowski przy strzelaniu goli. Ta cyfra akurat pamięta też czasy niemieckie, jest więc jakiś wspólny mianownik, bo najlepszy polski napastnik najlepszy czas przeżywał przecież na boiskach Bundesligi.

W sprawie białogórskiej „9” główną rolę odegrał pracownik Wód Polskich. - Szczególne podziękowania kierujemy do pana Mariusza



Potężne wrota przeciwpowodziowe chronią okolicę przed wysokimi stanami na Wiśle. Obecnie to nie grozi

z Nadzoru Wodnego w Ostródzie, który podjął się tego zadania i zadbał o to, aby brakujący element ponownie znalazł się na swoim miejscu. To kolejny przykład, że nawet pozornie drobne detale mają znaczenie, są częścią historii obiektu i świadectwem jego wieloletniego dziedzictwa - czytamy we wpisie RZGW na Facebooku.

Prace przy budowie właściwego, obecnie eksploatowanego stopnia wodnego, rozpoczęto w sierpniu 1912 r. i zakończono w 1915 r. Był to element regulacji rzeki Nogat po powodzi 1888 roku, która doświadczyła okolice. Jedną z „pamiątką” po niej jest kamień z datą wmurowany w ścianę przy wejściu do kościoła św. Wawrzyńca na terenie kompleksu zamkowego w Malborku.

Problem powodzi został rozwiązany dzięki zbudowanej w drugiej dekadzie XX w. kaskadzie Nogatu - to system słuz i jazów. W jej skład wchodzi cztery stopnie wodne: Biała Góra, Szonowo, Rakowiec i Michałowo. Celem było też przystosowanie rzeki do potrzeb żeglugi.

A zatem Nogat poleca się wodniakom. Tylko ci z większymi jednostkami niech sprawdzają na bieżąco komunikaty nawigacyjne wydawane przez Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

AUTOREKLAMA
0311563968

ZAWODY rowerkowe

→ Kraków

29.

SIERPANIA 2026

od 9.30

Małopolskie Centrum Nauki Cogiteon w Krakowie

Ekscytująca przygoda na dwóch kółkach!

ZAPISZ SVOJE DZIECKO

na zawody rowerkowe w Krakowie dla dzieci w wieku 3-9 lat.

Poza sportową rywalizacją czeka na Was piknik Bezpieczna Rodzina z mnóstwem atrakcji

Wejdź na **www.gazetakrakowska.pl/rowerkikrakow** lub skorzystaj z QR kodu i wypełnij formularz zgłoszeniowy.



PATRONAT HONOROWY Łukasz Smółka Marszałek Województwa Małopolskiego	ORGANIZATOR GAZETA KRAKOWSKA MAŁOPOLSKIE CENTRUM NAUKI COGITEON	PARTNER STRATEGICZNY MAŁOPOLSKA velo Małopolska Sieć Tras Rowerowych	PARTNER GŁÓWNY WODOCIĄGI Miasta Krakowa 125 lat! Jesteśmy z Wami. Każdego dnia. W KRAKOWIE DOBRA WODA prosto z kranu Terma bania	PARTNER WSPIERAJĄCY 40 lat Małopolskiemu SUBARU PZU OSHEE ale frajda Nowy Wiśnicz Szubryt Wiśnicz BOREK CENTRUM AKTYWNEGO WYPŁYWKU SERENADA GÓRALIKI	PARTNERZY MAŁOPOLSKIE CENTRUM NAUKI COGITEON MAŁOPOLSKA	OFICJALNY PRODUCENT MEDALI modern forms
--	---	---	--	---	---	--

PASJE

Setki godzin pracy, trzy minuty na scenie. Tak wygrali finał cosplayu

Cosplay to ich hobby. Po pracy tworzą kostiumy od zera, co zajmuje im setki godzin. Efekt ich wytrwałej pracy docenili jurorzy podczas Japan Expo w Paryżu. Zdobyli złoto pokonując 21 innych reprezentantów z całego świata. Ich kostiumy okazały się najlepsze.

Maciej Szymkowiak

Zdobyliście pierwsze miejsce w finale mistrzostw świata w cosplayu – Extreme Cosplay Gathering (ECG) 2026 podczas Japan Expo w Paryżu, pokonując 21 krajów. Nad kostiumami pracowaliście od marca zeszłego roku?

Dorian „Helper” Sobołyński: Nie bez przerwy. Praca nad tymi kostiumami była dla nas bardzo ważna i oczywiście priorytetowa. Jednocześnie życie toczy się dalej, pojawiają się inne obowiązki, projekty i konkursy. Musieliśmy więc odpowiednio żonglować grafiką i znaleźć w nim miejsce na pracę nad kostiumami.

Anna „Ayo” Stanik: Zawsze jest tak, że na początku myślisz: „Mamy cały rok, zdążymy”. Później okazuje się, że zostało pół roku, następnie cztery miesiące, a człowiek nadal powtarza sobie, że przecież spokojnie da się wszystko zrobić i najintensywniej pracuje przed samym konkursem.

Robicie to po godzinach. Nie zarabiacie na tym?

Anna „Ayo” Stanik: Cosplay jest dla nas przede wszystkim hobby. Jestem wykładowczynią na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, gdzie uczę języka koreańskiego.

Dorian „Helper” Sobołyński: Ja jestem freelancerem i zajmuję się prowadzeniem szkoleń, przede wszystkim Business English dla korporacji. W praktyce oznacza to, że tak, cosplayem zajmujemy się po godzinach. Najpierw musimy wypełnić wszystkie obowiązki zawodowe, a dopiero po zakończeniu dnia pracy możemy poświęcić czas na przygotowywanie kostiumów.

Ile godzin pracy kryje się właściwie za takim kostiumem?

Dorian „Helper” Sobołyński: Trudno podać konkretną liczbę godzin. Najprostsza odpowiedź brzmi: setki. Jeśli liczyć wyłącznie czas, kiedy fizycznie pracujemy z materiałami, będzie go bardzo dużo. Do tego dochodzą szkolenia, testy i próby, które są konieczne, żeby nauczyć się nowych technik i wykonać coś poprawnie. W efekcie



Dorian „Helper” Sobołyński i Anna „Ayo” Stanik zwyciężyli w finale Extreme Cosplay Gathering w Paryżu

rzeczywiście mówimy o setkach godzin pracy.

Czy jest jakiś szczególnie element kostiumu, który zawsze okazuje się najtrudniejszy?

Anna „Ayo” Stanik: Myślę, że jednym z trudniejszych elementów była galwanizacja. Polega ona na pokryciu powierzchni przedmiotu warstwą metalu. Dzięki temu element, który nie jest wykonany z metalu, może uzyskać metaliczne wykończenie. Wykorzystaliśmy technikę, w której trzeba najpierw stworzyć odpowiednie warunki chemiczne, aby cząsteczki metalu osadzały się na powierzchni przedmiotu. Element umieszcza się w specjalnej kąpiel i podłącza do prądu.

Dorian „Helper” Sobołyński: Prąd przepływa przez obiekt, metal oraz znajdujący się w wannie roztwór, a po kilku godzinach powierzchnia zostaje pokryta metalem. To bardzo delikatny proces,

w którym wiele rzeczy może pójść nie tak. Jeśli jednak wszystko przebiegnie prawidłowo, efekt końcowy przypomina produkt jubilerski: otrzymujemy błyszczącą, metalową i bardzo efektowną powierzchnię. Daje to efekt „wow”, ponieważ trudno spodziewać się, że tak szczegółowy element można wykonać w ten sposób.

Brzmiało jak rzemiosło artystyczne.

Anna „Ayo” Stanik: To bardzo trafne określenie. Szczególnie dzisiaj, ponieważ w porównaniu z sytuacją sprzed 10 czy 15 lat mamy dostęp do zupełnie nowych technologii i materiałów. Pojawił się między innymi druk 3D, dzięki czemu poziom wykonania kostiumów bardzo się podniósł, więc żeby rywalizować konkursowo, trzeba pokazać coś ekstra. Kiedyś nie było tak dużo szczegółowych i trudnych do wykonania kostiumów. Teraz bardziej trzeba się na pracować, aby się wyróżnić.

Czy z czegoś musieliście zrezygnować przy pracy nad kostiumem?

Dorian „Helper” Sobołyński: Tak. Po przejrzeniu naszych kostiumów stworzyliśmy listę rzeczy, które chcieliśmy w nich zrobić, żeby wyciągnąć z projektu jak najwięcej. W trakcie pracy kolejne elementy musiały jednak zniknąć z tej listy, ponieważ widzieliśmy, że nie zdążymy wykonać ich przed terminem zgłoszenia. Myślę, że wiele osób startujących w konkursach zna to uczucie: zawsze ma się świadomość, że można było zrobić coś lepiej albo dodać jeszcze jakiś element.

A czy w drugą stronę mieliście jakiś detal, który kosztował was bardzo dużo pracy, ale publiczność może tego nie zauważyć?

Anna „Ayo” Stanik: Myślę, że w naszych kostiumach jest takich elementów bardzo dużo. Z daleka robią duże wrażenie, ale wiele pracy kryje się w detalach. Dobrym przy-

kładem jest sweter, który mieliśmy na sobie. Został w całości wykonany na szydełku, od podstaw. Jeśli nie zna się szczegółów jego wykonania, można po prostu pomyśleć: „Zwykły sweter”. Sam wygląd niekoniecznie zdradza, ile pracy wymagało jego stworzenie. To nie jest może wada, ale naturalna część konkursu. Wrażenie publiczności może być zupełnie inne niż wrażenie jurora. Oglądanie kostiumu z odległości 10–20 metrów, z perspektywy widowni, daje zupełnie inny efekt niż oglądanie go z bliska.

Dorian „Helper” Sobołyński: I działa to w obie strony. Ten panel swetra, który zrobiłaś, sam w sobie jest bardzo efektowny, ponieważ wymagał nauczania się nowej umiejętności i dostosowania ścięgu do stroju postaci. Z odległości może jednak wyglądać jak zwykły sweter. Z drugiej strony bardzo efektowna zbroja z dużymi kolcami może świetnie wyglądać z 20 metrów, ale przy bliższej inspekcji mogą pojawić się niedopracowane detale. W przypadku ECG, czyli finałów, które udało nam się wygrać, ocena jurorów stanowiła 50 proc. całego wyniku. Była więc równie ważna jak to, co działo się na scenie.

A dlaczego wybraliście właśnie te postacie?

Dorian „Helper” Sobołyński: W naszym przypadku wybór wynikał przede wszystkim z designu. Kiedy zdecydowaliśmy się na te postacie, gra nie była jeszcze wydana.

Anna „Ayo” Stanik: Wybraliśmy je jeszcze przed premierą „Dragon Age: The Veilguard”. Pojawił się zwiastun i czekaliśmy na kolejne ilustracje oraz informacje dotyczące postaci.

Dorian „Helper” Sobołyński: Sam design bardzo nam się podobał. Pod tym względem byliśmy bardzo zadowoleni, nawet jeśli później sama gra trochę nas rozczarowała. Pamiętam moment, kiedy Ania obejrzała zwiastun, zobaczyła Neve Gallus i stwierdziła: „Ja robię ten strój”. Nie było już właściwie o czym dyskutować, miałem po prostu wybrać sobie inną postać z tej gry. Wybrałem Lucanisa Dellamorte. Tak została podjęta decyzja.

EDUKACJA



FOT. 123RF

REKORDOWA REKRUTACJA 2026:
TŁUMY CHĘTNYCH NA STUDIA,
UCZELNIE SZYKUJĄ WIĘCEJ MIEJSC
STR. 2-6

OTO STUDIA PRZYSZŁOŚCI:
AI, KOSMOS I NOWE TECHNOLOGIE.
ATRAKCYJNYCH NOWOŚCI NIE BRAKUJE
STR. 8-9

MIKROPOŚWIADCZENIA
TO NOWY SPOSÓB POTWIERDZANIA
KOMPETENCJI. ICH ROLA BĘDZIE ROSŁA
STR. 10-11

Rekrutacja 2026: tłumy chętnych na studia. Te kierunki były najpopularniejsze

Tegoroczna rekrutacja na rok akademicki 2026/2027 przyniosła na uczelniach z Krakowa i regionu rekordowe wyniki. Kandydatów było więcej niż przed rokiem, a o niektóre kierunki walka była wyjątkowo zacięta

Paulina Szymczewska

● Sprawdziłmy, jakie studia cieszyły się największym zainteresowaniem i gdzie o jedno miejsce ubiegało się najwięcej osób.

UJ: O 33% więcej zgłoszeń

Na Uniwersytecie Jagiellońskim tłumy. Łączna liczba zgłoszeń była wyższa o blisko 33% w porównaniu z ubiegłoroczną rekrutacją. Znacząco zwiększyła się również liczba kandydatów. W pierwszej turze rekrutacji zarejestrowało się 23 401 osób, wobec 18 199 na analogicznym etapie rekrutacji. To o 5202 kandydatów więcej, co oznacza wzrost na poziomie około 29%. Jest to efekt rekordowego rocznika, który w tym roku podszedł do egzaminu maturalnego, jak również niesłabnącego zainteresowania ofertą dydaktyczną UJ, która w tym roku wzbogaciła się o 13 nowych kierunków studiów.

Oto liderzy rekrutacji pod względem największej liczby kandydatów: **1.** prawo (stacjonarne): 2586 (limit: 350, w roku akademickim 2025/26 było 1993 kandydatów), **2.** pielęgniarstwo: 2228 (limit: 200, 2025/26: 1373), **3.** psychologia (Wydział Filozoficzny): 2048 (limit: 140, 2025/26: 1828), **4.** kierunek lekarski: 1779 (limit: 252, 2025/26: 1243), **5.** psychologia (Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ): 1680 (limit: 220, 2025/26: 1428).

A oto najpopularniejsze kierunki na UJ pod względem liczby osób na jedno miejsce: **1.** kierunek lekarsko-dentystyczny: 19,11 (1070 zgłoszeń, limit: 56, w roku akademickim 2025/26 było 12,05 os. na jedno miejsce), **2.** elektrobiologia: 16,78 (604 zgłoszenia, limit 36, w 2025/26: 11,1), **3.** psychologia (Wydział Filozoficzny): 14,63 (2048 zgłoszeń, limit: 140, w 2025/26: 13,06), **4.** lingwistyka i technologia językowe: 13,49 (472 zgłoszenia, limit: 35), **5.** analityka medyczna: 13,44 (672 zgłoszenia, limit: 50, w 2025/26: 7,46).

UKEN: Świadomy wybór studiów

Tegoroczna rekrutacja na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie potwierdza utrzymujące się wysokie zainteresowanie studiami. Na rok akademicki 2026/2027 UKEN przygotował 14 668 miejsc na 83 kierunkach



W tym roku letnia rekrutacja na studia przyniosła rekordowe rezultaty. Na uczelniach były tłumy, liczba kandydatów wyraźnie wzrosła w porównaniu do roku ubiegłego. To efekt rekordowego rocznika maturzystów, którzy w tym roku przystąpili do egzaminu dojrzałości

studiów. Uczelnia zwiększyła liczbę dostępnych miejsc. Tam, gdzie zainteresowanie było największe, oferta została dostosowana w taki sposób, by umożliwić przyjęcie większej liczby dobrze przygotowanych kandydatów.

Uczelnia podsumowuje wyniki rekrutacji jako bardzo dobre. Według danych Biura Rekrutacji UKEN z 16 lipca UKEN odnotował 23 449 zgłoszeń rekrutacyjnych i 13 768 zarejestrowanych kandydatów. Oznacza to wzrost o ponad 3 tys. zgłoszeń i blisko 1,5 tys. kandydatów w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

Największą popularnością niezmienne cieszy się psychologia na jednolitych studiach magisterskich, gdzie o jedno miejsce ubiegało się średnio 17,5 kandydata. Jednym z najbardziej wyraźnych trendów tegorocznej rekrutacji na UKEN jest znaczący wzrost zainteresowania logopedią, która awansowała na drugą pozycję wśród najchętniej wybieranych kierunków, osiągając wynik 9,06 kandydata na jedno miejsce.

W ścisłej czołówce znalazły się również kryminalistyka, filologia angielska i prawo.

Wśród studiów I stopnia kandydaci najczęściej wybierali kryminalistykę, filologię angielską, zarządzanie, digital design i grafikę. Z kolei na studiach niestacjonarnych największym zainteresowaniem cieszyły się psychologia, cyberbezpieczeństwo, filologia angielska, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna oraz kryminalistyka.

Jak podkreśla Rafał Birgiel, kierownik Biura Rekrutacji UKEN, tegoroczne wyniki pokazują, że kandydaci coraz świadomiej wybierają kierunki studiów, biorąc pod uwagę nie tylko swoje zainteresowania, ale również perspektywy zawodowe. Szczególnie widoczny jest wzrost zainteresowania logopedią, który potwierdza rosnące znaczenie zawodów związanych z edukacją i wsparciem społecznym.

UEK: Znowu padł rekord

Na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie pierwszy etap rekrutacji na studia stacjonarne I stopnia

oraz jednolite studia magisterskie już się zakończył. I znowu okazał się rekordowy. W rekrutacji na rok akademicki 2026/2027 odnotowano łącznie 16 375 zgłoszeń od kandydatów z Polski i zagranicy. Łącznie 8933 kandydatów wskazało jeden z kierunków UEK jako swój pierwszy wybór.

Największą popularnością wśród kandydatów z Polski cieszyły się: finanse i rachunkowość – 1579 zgłoszeń; prawo – 1285; ekonomia – 1111; zarządzanie – 899; marketing i komunikacja rynkowa – 882. W przeliczeniu na liczbę dostępnych miejsc szczególnie dużym zainteresowaniem cieszył się kierunek marketing i komunikacja rynkowa – o jedno miejsce ubiegało się tam średnio 9,9 osoby. W czołówce znalazły się również: prawo – 8 osób na miejsce, zarządzanie projektami – 6,4, stosunki międzynarodowe – 6,2, turystyka i rekreacja – 6,2, logistyka międzynarodowa – 6, analityka gospodarcza – 5,9, data science w naukach społecznych – 5.

W rekrutacji kandydatów z zagranicy odnotowano 858 zgłoszeń,

a 507 osób wskazało jeden z kierunków UEK jako swój pierwszy wybór. Najwięcej kandydatów wybrało: International Business – 95 zgłoszeń, Modern Business Management – 78, Global Finance and Accounting – 72, finanse i rachunkowość – 61, Computer Science – 57, zarządzanie – 57.

Największą liczbę kandydatów na jedno miejsce w rekrutacji cudzoziemców odnotowano na kierunkach: Data science w naukach społecznych – 16 osób na miejsce, logistyka międzynarodowa – 15, marketing i komunikacja rynkowa – 14, zarządzanie – 12, informatyka stosowana – 10, międzynarodowe stosunki gospodarcze – 10.

URK: Weterynaria jak zwykle na topie

W tegorocznej rekrutacji na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie wzięło udział ponad 8,8 tys. kandydatów. Uczelnia przygotowała dla przyszłych studentów łącznie 2 440 miejsc na studiach stacjonarnych, na które napłynęło 8 840 zgłoszeń. Jak podaje rzeczniczka

URK dr inż. Izabella Majewska, średnia ogólnouczelniana konkurencja wyniosła 3,6 kandydata na jedno miejsce, co potwierdza stabilne i wysokie zainteresowanie kierunkami przyrodniczymi, technicznymi i ekonomicznymi.

Największym zainteresowaniem tradycyjnie cieszyła się weterynaria, gdzie o jeden indeks ubiegało się średnio aż 11 osób. Hitem była też etologia i psychologia zwierząt (9,2 kandydatów na jedno miejsce). Najwięcej osób ogółem ubiegało się o przyjęcie na następujące studia: weterynaria – 878 kandydatów (przy limicie 80), dietetyka – 724 (limit: 165), zarządzanie – 516 (limit: 150), ekonomia – 499 (limit: 150), geodezja i kartografia – 495 (limit: 90), finanse i rachunkowość – 466 (limit: 90), biotechnologia – 461 (limit: 75).

A oto najbardziej konkurencyjne kierunki (najwyższy wskaźnik os./miejsce): weterynaria – 11 kandydatów na jedno miejsce (878 kandydatów / 80 miejsc), etologia i psychologia zwierząt – 9,2 (413 kandydatów / 45 miejsc), budownictwo – 6,1 (276 kandydatów / 45 miejsc), biotechnologia – 6,1 (461 kandydatów / 75 miejsc), biologia stosowana – 5,8 (260 kandydatów / 45 miejsc), geodezja i kartografia – 5,5 (495 kandydatów / 90 miejsc), finanse i rachunkowość – 5,2 (466 kandydatów / 90 miejsc).

UPJPII: Oblegana psychologia

W tegorocznej rekrutacji Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie odnotował już ponad 3 tys. kandydatów zarejestrowanych w systemie. Największą popularnością niezmiennie cieszyła się psychologia (ponad 8 osób na jedno miejsce), Digital media – kreatywność, analiza, zarządzanie (ponad 3 osoby na miejsce) i muzyka kościelna (ponad 3 osoby na miejsce).

Jak podaje rzeczniczka uczelni Marta Mastylło, na większości kierunków są jeszcze wolne miejsca. Wyjątkiem jest tylko muzyka kościelna (studia I stopnia).

AKF: Od fizjoterapii aż po kosmetologię

Chętnych do studiowania na Akademii Kultury Fizycznej im. Bronisława Czecha w Krakowie również nie brakowało. Na 1865 wszystkich dostępnych miejsc było aż 5258 zarejestrowanych kandydatów. Największym zainteresowaniem w tegorocznej rekrutacji cieszyły się kierunki: fizjoterapia – 11,84 os. na jedno miejsce; trener zdrowia i sprawności fizycznej – 5,31; zarządzanie rekreacją i rozrywką – 3,19; kosmetologia – 3,18; terapia zajęciowa – 2,55.

Ponad dwóch chętnych kandydatów na jedno miejsce było na kierunki: turystyka przygodowa,



Zdecydowanie najpopularniejszymi kierunkami są psychologia, prawo i zarządzanie. Dużym zainteresowaniem cieszą się też m.in. kierunek lekarski, pielęgniarstwo i fizjoterapia, a ponadto finanse i rachunkowość, ekonomia oraz cyberbezpieczeństwo

wychowanie fizyczne w służbach mundurowych; turystyka i rekreacja oraz wychowanie fizyczne.

UAFM: Dwa razy więcej zgłoszeń

Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie jeszcze nie zakończył rekrutacji na rok akademicki 2026/27. Trwa ona do końca września. Wyjątkiem jest kierunek lekarski, gdzie nabór po-

trwa do 31 sierpnia, a w pierwszym tygodniu września zostanie ogłoszona lista rankingowa.

– Można więc powiedzieć, że jesteśmy w połowie rekrutacji. Zainteresowanie jest bardzo duże, nawet biorąc pod uwagę, że jest to podwójny rocznik absolwentów szkół średnich. Mamy już teraz ponad 11,5 tysiąca zgłoszeń. Na kierunek lekarski mamy ponad dwukrotnie więcej zgłoszeń niż w całej ubiegłorocznej rekrutacji i nowe zgłoszenia codziennie napływają. Tu obowiązuje ranking. Także studia anglojęzyczne na kierunku lekarskim są oblegane – wymienia rzeczniczka UAFM Anna Cieślak.

I dodaje, że nie zawiodły również psychologia, zarządzanie i prawo, które od lat przyciągają wielu chętnych. Niezmiennie trwa także boom na psychologię.

WSliZ: Studenci z całej Polski

W Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie pierwsza tura rekrutacji zakończyła się rekordem – liczba kandydatów na studia wzrosła o blisko 20 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem. Ofertą WSliZ zainteresowanych było blisko 3 tys. osób. Przyszli studenci przyjadą do Rzeszowa z niemal całej Polski, a największą popularnością cieszyły się kierunki medyczne i te związane z nowymi technologiami.

– W tym roku najbardziej oblegane kierunki to pielęgniarstwo, fizjoterapia, cyberbezpieczeństwo, Digital marketing i kosmetologia. Sporym zainteresowaniem cieszyła się nasza nowość w ofercie – biznes i innowacje (studia I stopnia) oraz biznes i przywództwo (studia II stopnia). Kandydaci chętnie wybierali także inżynierską logistykę, marketing i nowe media – wylicza dr Barbara Przywara, prorektorka ds. Nauczania WSliZ.

Zdaniem władz rzeszowskiej uczelni tegoroczne wybory kandydatów pokazują wyraźny trend – młodzi ludzie coraz częściej szukają studiów, które dają realne perspektywy zatrudnienia.

– Popularność kierunków związanych ze zdrowiem zdecydowanie wiąże się z oczekiwaniem młodego pokolenia zdobycia konkretnych kwalifikacji i gwarancji dobrej i dobrze płatnej pracy – wyjaśnia dr Barbara Przywara.

Tegoroczna rekrutacja potwierdziła, że ofertą WSliZ interesują się nie tylko maturzyści z Podkarpacia. Do Rzeszowa przyjadą studenci z 11 województw, m.in. z Gdyni, Katowic, Suwałk, Krakowa i Zamościa. To dowód, że o wyborze miejsca studiów decyduje jakość kształcenia i perspektywy rozwoju, a nie odległość od rodzinnego domu.

UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

ul. Ingardena 3
30-060 Kraków
tel. 12663 29 56 lub 57
kursy.jcj@uj.edu.pl

Jagiellońskie Centrum
Językowe **zaprasza**
na kursy językowe

✓ angielski
✓ esperanto
✓ francuski
✓ hiszpański

✓ koreański
✓ niemiecki
✓ norweski
✓ nowogrecki

✓ rosyjski
✓ włoski
✓ węgierski

WYBRANE
KURSY
W FORMIE
ZDALNEJ.
ZAPRASZAMY

oraz
intensywne kursy
przygotowujące
do rozszerzonej matury

RÓŻNE
POZIOMY
ZAAWANSOWANIA

eprasa.pl e6ad5ed79f

Nie dostałeś się na studia? Wciąż jest szansa. Uczelnie prowadzą dodatkowy nabór

Paulina Szymczewska

● Nie masz jeszcze wymarzonego indeksu? Nic straconego. Rekrutacja na studia nie wszędzie dobiegła końca. Wiele uczelni z Krakowa i regionu wciąż ma wolne miejsca na wybranych kierunkach, a kandydaci mogą składać dokumenty nawet we wrześniu. Gdzie i do kiedy można jeszcze aplikować?

UJ: Od biofizyki aż po studia nad buddyzmem

Uniwersytet Jagielloński obecnie prowadzi drugą turę rekrutacji. Rozpoczęła się ona 31 lipca i potrwa do 13 września. Obejmuje kierunki, na których zostały jeszcze wolne miejsca. Szczegółowe informacje są dostępne w systemie IRK (w zakładce „Oferta”, po zastosowaniu filtra „Tylko z trwającą turą”).

Dostępne na UJ kierunki w drugiej turze to m.in.: administracja, astronomia, biofizyka, biofizyka molekularna i komórkowa, biologia, chemia zrównoważonego rozwoju, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, Earth Sciences in a Changing World, East European Studies: Languages and Discourses, elektroniczne przetwarzanie informacji, European Studies, filologie (angielska z językiem niemieckim, germańska z językiem angielskim, orientalna, rosyjska, rumuńska, słowiańska, ukraińska z drugim językiem obcym, węgierska), finanse, bankowość, ubezpieczenia, fizyka dla firm, informatyka stosowana, język polski w komunikacji społecznej, judaistyka, matematyka komputerowa, migracje międzynarodowe, ochrona dóbr kultury, polonistyka antropologiczno-kulturowa, porównawcze studia cywilizacji, prawo, religioznawstwo, studia europejskie, studia nad buddyzmem, studia polskie dla cudzoziemców, studia polsko-ukraińskie, studia wschodnie, wiedza o teatrze, zaawansowane materiały i nanotechnologia, zarządzanie polityką społeczną.

UKEN: dyplomacja, bioinformatyka i malarstwo

Na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie rekrutacja nie zakończyła się wraz z pierwszym etapem naboru. Od 1 sierpnia trwa drugi etap, obejmujący wy-



Na Politechnice Krakowskiej rekrutacja wciąż trwa i jest otwarta na większości kierunków studiów. Kandydaci mogą aplikować m.in. na architekturę krajobrazu

brane kierunki studiów I stopnia, jednolitych studiów magisterskich oraz studiów II stopnia.

Kandydaci mogą ubiegać się o przyjęcie m.in. na: zarządzanie kryzysowe, pracę socjalną, dyplomację i zarządzanie publiczne, archiwistykę, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo, turystykę historyczną i muzealnictwo, historię, filologię polską, rosyjską, ukraińską i romańską, zarządzanie informacją i publikowanie cyfrowe oraz architekturę informacji.

Dostępne pozostają również miejsca na kierunkach z obszaru nauk ścisłych, przyrodniczych i technicznych, takich jak: edukacja techniczno-informatyczna, inżynieria bezpieczeństwa, inżynieria produkcji i jakości, informatyka stosowana, fizyka, bioinformatyka, biologia, geografia, geodezja i geoinformacja, bezpieczeństwo międzynarodowe, ochrona ludności i obrona cywilna czy bezpieczeństwo zdrowotne.

Oferta studiów II stopnia obejmuje natomiast m.in. kierunki: sztuka i edukacja, malarstwo, Art

nansowy, doradztwo podatkowe, ekonomia, Financial Analytics, gospodarka energetyczna i zrównoważona transformacja, innowacyjność produktu, logistyka, strategię rozwoju biznesu czy zarządzanie zasobami ludzkimi.

URK: Browarnictwo czy inżynieria mechatroniczna?

Na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie zakończył się już główny etap rekrutacji. Obecnie trwa nabór dodatkowy na następujące kierunki studiów I stopnia (stacjonarne lub niestacjonarne): inżynieria mechatroniczna (do 15 sierpnia), gospodarka przestrzenna oraz geodezja i kartografia (do 17 sierpnia), browarnictwo i słodownictwo oraz gastronomia i catering dietetyczny (do 25 sierpnia), geoinformatyka (do 31 sierpnia), bioekonomia, ekonomia oraz doradztwo i administracja rolnicza (do 6 września), bioinformatyka i analiza danych, inżynieria i gospodarka wodna oraz inżynieria środowiska (do 13 września).

UPJPII: Studia po polsku i po angielsku

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie wciąż prowadzi rekrutację. Na większości kierunków są jeszcze wolne miejsca (za wyjątkiem muzyki kościelnej I stopnia). Rekrutacja w ramach drugiej tury potrwa do połowy września. Natomiast na studia prowadzone w języku angielskim rekrutacja potrwa do końca sierpnia (Communication and media studies specjalność na studiach I stopnia oraz studia II stopnia na specjalności Applied Communication – Event and Influencer Marketing oraz Philosophy, Ethics and Religion.)

AKF: Turystyka, rekreacja, zdrowie i sport

Akademia Kultury Fizycznej im. Bronisława Czecha w Krakowie dodatkową rekrutację na wybrane kierunki studiów uruchomi 24 sierpnia. Rejestracja w systemie IRK potrwa do 13 września. Nabór obejmie m.in. kierunki związane z turystyką, rekreacją, zdrowiem, wychowaniem fizycznym i sportem.

Rejestracja kandydatów na turystykę i rekreację (studia II stopnia),

& Science oraz biologia. Rekrutacja na studia II stopnia potrwa do września. Proces rekrutacji prowadzony jest online za pośrednictwem IRK.

UEK zaprasza na studia niestacjonarne

Na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie nie będzie drugiej tury rekrutacji ani też dodatkowego naboru na studia stacjonarne. Limity przyjęć na wszystkich kierunkach zostały już bowiem wypełnione. Teraz uczelnia zaprasza na studia niestacjonarne – rekrutacja na I stopień studiów trwa do 6 września, natomiast na II stopień do 18 września.

Jeśli chodzi o niestacjonarne studia I stopnia na URK, to można jeszcze aplikować na kierunki takie jak np.: analityka gospodarcza, finanse i rachunkowość, europeistyka, informatyka, innowacje w biznesie, logistyka międzynarodowa, stosunki międzynarodowe, turystyka i rekreacja, zarządzanie projektami.

Natomiast na studiach II stopnia uczelnia oferuje kierunki: audyt fi-



Wśród dostępnych propozycji są zarówno popularne kierunki, np. informatyka czy zarządzanie, jak i bardziej niszowe studia, jak np. studia nad buddyzmem. Terminy rejestracji różnią się w zależności od uczelni i kierunku, warto sprawdzić je jak najszybciej

aktywność prozdrowotną i wellbeing (studia II stopnia) oraz management w organizacjach czasu wolnego (studia II stopnia) potrwa od 24 sierpnia do 13 września. W tych samych terminach odbędzie się rekrutacja na wychowanie fizyczne – studia II stopnia (stacjonarne), sport w szkolnym wychowaniu fizycznym – II stopnia oraz trener zdrowego stylu życia – II stopnia.

AKF przewiduje też możliwość uruchomienia rekrutacji uzupełniającej na wybrane kierunki I stopnia. Dotyczy to terapii zajęciowej oraz kosmologii – informacja w tej sprawie ma zostać podana 1 września. Z kolei 5 września uczelnia poinformuje o ewentualnej rekrutacji uzupełniającej na turystykę i rekreację oraz turystykę przygodową.

AGH: Pięć cykli rekrutacyjnych

Akademia Górniczo-Hutnicza w tym roku prowadzi rekrutację w pięciu cyklach rekrutacyjnych. Oznacza to, że osoby, które nie zakwalifikują się na wybrany kierunek, wciąż mają szansę, z której warto skorzystać. Rekrutacja będzie prowadzona aż do ostatniego wolnego miejsca. Obecnie kandydaci mogą rejestrować się w serwisie e-Rekrutacja w ostatnim cyklu rekrutacyjnym w terminie od 1 do 15 września.

W roku akademickim 2026/2027 AGH przygotowała łącznie ponad



Na krakowskim UKEN rekrutacja nie zakończyła się wraz z pierwszym etapem naboru. Od 1 sierpnia trwa drugi etap

6 tysięcy miejsc. To więcej niż wcześniej. Ze względu na kumulację większej liczby maturzystów AGH podniosła limity przyjęć o około 10%. W praktyce oznacza to, że w łącznej puli jest dostępnych o 700 miejsc więcej w porównaniu z zeszłoroczną rekrutacją.

PK: Większość kierunków jest dostępna

Na Politechnice Krakowskiej rekrutacja wciąż trwa i jest otwarta na większość kierunków. Kandydaci mogą na nie aplikować do połowy września. Wolne miejsca są widoczne w Portalu Rekrutacyjnym PK i Systemie elektronicznej rejestracji na studia Politechniki.

Cały czas można się zapisywać, a ogłoszenie wyników z trwającej teraz rejestracji jeszcze w dwóch postępowaniach zaplanowano na 14 i 18 września.

Na jakie kierunki na PK nadal można aplikować? Jeśli chodzi o stacjonarne studia I stopnia, dostępne są miejsca m.in. na następujących kierunkach: architektura krajobrazu, informatyka, informatyka z cyberpsychologią, matematyka, matematyka stosowana, elektroenergetyka, biotechnologia przemysłowa, inżynieria chemiczna i procesowa, technologia chemiczna, budownictwo w j. polskim i angielskim, transport i logistyka w j. angielskim, fizyka tech-

niczna, informatyka materiałowa, inżynieria materiałowa, materiały i technologie dla obronności, nanotechnologie i nanomateriały, energetyka, geoinformatyka, inżynieria i gospodarka wodna, inżynieria środowiska, odnawialne źródła energii i infrastruktura komunalna, zielone technologie, automatyka i robotyka, informatyka stosowana, inżynieria bezpieczeństwa, inżynieria zarządzania produkcją, inżynieria medyczna, inżynieria wzornictwa przemysłowego, mechanika i budowa maszyn w j. polskim i angielskim, mobilność i logistyka, pojazdy samochodowe, środki transportu i logistyka.

Latem Politechnika rekrutuje też na wybrane kierunki studiów niestacjonarnych I stopnia oraz stacjonarnych i niestacjonarnych II stopnia. Wszystkie informacje o zasadach rekrutacji można znaleźć w Portalu Rekrutacyjnym PK. Na bieżąco są tam aktualizowane informacje o trwających naborach na poszczególne kierunki.

Od aktorstwa po marketing cyfrowy

Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie informuje, że rekrutacja jeszcze trwa, ale warto się śpieszyć. We wrześniu odbędą się planowe rozmowy kwalifikacyjne na aktorstwo (7 i 30 IX) i na architekturę (16 i 23 IX).

Również w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Krakowie rekrutacja nadal trwa. Największym zainteresowaniem cieszą się obecnie takie kierunki jak finanse i rachunkowość, marketing cyfrowy oraz zarządzanie.

WSliZ: Ponad 20 kierunków do wyboru

W Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie druga tura rekrutacji rozpoczęła się 12 sierpnia. Obejmuje 17 kierunków i ścieżek kształcenia w języku polskim oraz 5 kierunków i ścieżek anglojęzycznych. Można aplikować na następujące kierunki studiów I stopnia (stacjonarne lub niestacjonarne): analityka danych w biznesie, Aviation Management, biznes i innowacje, Business Management, Computer Science, cyberbezpieczeństwo (inżynierskie), grafika komputerowa i produkcja multimedialna, informatyka (inżynierskie), kosmologia, logistyka (inżynierskie), marketing i nowe media, pielęgniarstwo, programowanie (inżynierskie), transport, spedycja i obsługa celna (inżynierskie).

Wolne miejsca są jeszcze na kierunku fizjoterapia (jednolite studia magisterskie), a także na następujących kierunkach na studiach II stopnia: analityka biznesowa i Big Data, biznes i przywództwo, Digital marketing oraz kosmologia.

REKLAMA

0011519703



UNIWERSYTET
ROLNICZY
W KRAKOWIE

UMIĘJĘTNOŚCI

ROZWÓJ

KARIERA



URKEDUPL



Krakowskie uczelnie techniczne są oblegane. Szykują jeszcze więcej miejsc

W tegorocznej rekrutacji na Akademię Górniczo-Hutniczą i Politechnikę Krakowską zgłosiło się wyjątkowo wielu kandydatów. Na części kierunków konkurencja sięgała nawet kilkunastu osób na jedno miejsce

Paulina Szymczewska

Na krakowskich uczelniach technicznych tłumy. Zarówno Akademia Górniczo-Hutnicza, jak i Politechnika Krakowska w tegorocznej rekrutacji zwiększyły limity przyjęć. Największym zainteresowaniem cieszą się zarówno sprawdzone kierunki inżynierskie, jak i specjalności związane z nowymi technologiami.

Cyberbezpieczeństwo na topie
Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie zakończyła już pierwszy cykl rekrutacyjny na rok akademicki 2026/2027. Wśród dziesięciu najpopularniejszych kierunków studiów z największą liczbą osób na jedno miejsce znalazły się aż dwie tegoroczne nowości: Space Engineering oraz inżynieria wzornictwa i jubilerstwo. Ponad 16 osób na miejsce startowało na kierunek cyberbezpieczeństwo.

Oto dziesięć najpopularniejszych kierunków studiów stacjonarnych I stopnia na AGH w pierwszym cyklu rekrutacyjnym pod względem liczby kandydatów na jedno miejsce: cyberbezpieczeństwo – 16,8 os. na jedno miejsce (limit miejsc: 45); inżynieria biomedyczna – 13,8 (limit: 68); elektrotechnika – 10,9 (limit: 120); mikroelektronika w technice i medycynie – 10,7 (limit: 50); inżynieria mechatroniczna – 10,6 (limit: 72); Space Engineering – 10,1 (limit: 55); inżynieria i analiza danych – 9,8 (limit: 60); inżynieria wzornictwa i jubilerstwo – 9 (limit: 30); Mechatronic Engineering – 8,7 (limit: 24); Mechanical Engineering – 8,3 (limit: 20).

Natomiast pod względem największej liczby podań dominują na AGH następujące kierunki: elektrotechnika – 1309; inżynieria biomedyczna – 1101; mechanika i budowa maszyn – 990; budownictwo – 898; automatyka i robotyka – 896; zarządzanie – 817; inżynieria mechatroniczna – 762; cyberbezpieczeństwo – 756; geodezja i kartografia – 730; energetyka – 716.

Dodać warto, że w roku akademickim 2026/2027 krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza przygotowała łącznie ponad 6 tysięcy miejsc. W tym roku, ze względu na kumulację większej liczby maturzystów, krakowska



Na AGH i PK najpopularniejsze są m.in.: automatyka i robotyka, budownictwo, informatyka, cyberbezpieczeństwo czy elektrotechnika

uczelnia zwiększyła limity przyjęć o około 10 procent. W praktyce oznacza to, że w łącznej puli dostępnych miejsc jest ich o 700 więcej w porównaniu z zeszłoroczną rekrutacją.

Gotowi na kolejne zwiększenie limitów

Politechnika Krakowska również odnotowała w pierwszej części tegorocznej rekrutacji ogromne zainteresowanie studiami. I także – podobnie jak AGH – zwiększyła limity przyjęć.

Na ponad 40 kierunkach studiów I stopnia – stacjonarnych i niestacjonarnych – uczelnia przygotowała ponad 4 tysiące miejsc (w tym 3336 na studiach stacjonarnych). W czterech lipcowych turach naboru wpłynęło na nie ponad 13,7 tys. zgłoszeń od polskich i zagranicznych kandydatów. W samym pierwszym postępowaniu kwalifikacyjnym wpłynęło 11,2 tys. podań – to o ponad 35 proc. więcej niż w ubiegłym roku.

Budownictwo, architektura, automatyka i robotyka, transport i logistyka, elektrotechnika i automatyka, mechanika i budowa ma-

szyn oraz kierunki informatyczne – te kierunki cieszyły się największą popularnością w pierwszym cyklu rekrutacji na Politechnikę Krakowską.

– Jesteśmy w tym roku przygotowani na zwiększone zainteresowanie studiami wynikające z większej liczby tegorocznych maturzystów. Przygotowaliśmy więcej miejsc niż w ubiegłym roku, do tego mamy możliwość elastycznego reagowania na przebieg rekrutacji i zwiększenia limitów przyjęć na poszczególnych kierunkach. I skorzystaliśmy z tej możliwości w pierwszej części rekrutacji. Zwiększyliśmy m.in. liczbę miejsc na matematykę stosowaną, elektrotechnikę i automatykę, elektroenergetykę, informatykę w inżynierii komputerowej, budownictwo w j. polskim, transport i logistikę w j. polskim – wymienia prof. Katarzyna Bizon, prorektor ds. kształcenia i współpracy z zagranicą Politechniki Krakowskiej.

Uczelnia nie wyklucza kolejnych zwiększeń limitów w razie potrzeb, zgłaszanych na bieżąco przez dziekanów poszczególnych wydziałów.

Popularne prestiżowe klasyki

A jakie kierunki na PK cieszyły się największym powodzeniem? Kandydaci z Polski najczęściej aplikacji (w liczbach bezwzględnych) złożyli na politechniczne prestiżowe klasyki: budownictwo, architekturę, automatykę i robotykę, transport i logistikę, elektrotechnikę i automatykę, mechanikę i budowę maszyn, prowadzone na kilku wydziałach kierunki z grupy IT (informatyka, informatyka stosowana, informatyka w inżynierii komputerowej, informatyka z cyberpsychologią) oraz na gospodarkę przestrzenną, architekturę krajobrazu, matematykę stosowaną.

Największa konkurencja w przeliczeniu liczby kandydatów na jedno miejsce była na nowym kierunku PK – informatyce z cyberpsychologią (7 osób na miejsce, 36 miejsc), a także na kierunkach: geoinformatyka (5,39), automatyka i robotyka (5,2), informatyka (4,43), architektura krajobrazu (4,29), elektrotechnika i automatyka (4,26), transport i logistyka w j. polskim lub angielskim – 4,16, inżynieria biomedyczna (4,08), informatyka stosowana (4,04) oraz architektura w języku polskim lub angielskim (4,02).



Tłumy kandydatów sprawiły, że uczelnie zwiększyły liczbę dostępnych miejsc. AGH przygotowała ich o 700 więcej niż przed rokiem, a PK nie wyklucza kolejnych zwiększeń limitów, jeśli zainteresowanie poszczególnymi kierunkami nadal będzie rosło

Od kompetencji miękkich po technologie krytyczne. Jak i co studiować, żeby być gotowym na świat, którego jeszcze nie znamy?

Zainteresowania, pasje, a może plany na przyszłość? Wybór studiów to ważna decyzja – niezależnie od tego, czy podejmujemy ją tuż po maturze, czy kilka lat później. Coraz częściej liczy się nie tylko wiedza, ale też praktyczne umiejętności i indywidualne podejście. Jak wybrać uczelnię, która przygotuje nie tylko do pierwszej pracy, ale także do świata, który za kilka lat może wyglądać zupełnie inaczej?

Gotowość do ciągłej nauki i szybko zmieniająca się rzeczywistość to znaki rozpoznawcze naszych czasów. Automatyzacja, sztuczna inteligencja i rozwój nowych technologii wpływają na rynek pracy, a w konsekwencji na sektor edukacji wyższej. Zmieniają się nie tylko zawody, ale również sposób, w jaki pracujemy i kompetencje, których potrzebują pracodawcy. Ogromne znaczenie zyskuje połączenie specjalistycznej wiedzy z umiejętnościami miękkimi, technologicznymi i menedżerskimi.

– Nie uczymy dziś konkretnych zawodów przyszłości, bo te mogą się zmieniać. Uczymy raczej elastyczności, samodzielności i gotowości do ciągłego rozwoju – **mówi dr Anna Stolińska, prorektor Uniwersytetu DSW Ideis**. W świecie szybkiej zmiany przewagę zyskuje nie ten, kto zna jedną odpowiedź, ale ten, kto potrafi postawić właściwe pytanie, znaleźć rozwiązanie i ocenić, czy jest ono rzeczywiście dobre – **dodaje**.

Nowe potrzeby, nowe specjalności i kierunki

Dobrym przykładem obszaru, w którym szczególnie wyraźnie widać tę zmianę kompetencji, jest współczesne bezpieczeństwo – zarówno cyfrowe, jak i społeczne. Dezinformacja, cyberataki, zagrożenia hybrydowe czy sytuacje kryzysowe nie są już odległą przyszłością, ale codziennością. Sprawiają, że współczesne bezpieczeństwo wymaga dziś nie tylko wiedzy, ale przede wszystkim umiejętności szybkiego reagowania i podejmowania trafnych decyzji. Cyberbezpieczeństwo przestało być wyłącznie sferą techniczną, a stało się również obszarem, w którym kluczowe



są kompetencje zaradcze i komunikacyjne.

Odpowiadając na te wyzwania, Uniwersytet DSW Ideis Kraków uruchomił nowy kierunek studiów licencjackich – **Bezpieczeństwo wewnętrzne**. To kierunek, który łączy prawo, zarządzanie, kryminologię i nowoczesne technologie, ucząc jednocześnie analizy zagrożeń i reagowania w sytuacjach kryzysowych

– Bezpieczeństwo wewnętrzne to nie tylko odpowiedź na aktualne potrzeby, ale także przygotowanie do przyszłości, w której granica między światem fizycznym a cyfrowym będzie coraz bardziej płynna. Dlatego łączymy solidne podstawy prawa, zarządzania, kryminologii i nowych technologii z praktycznym przygotowaniem do działania – **mówi Monika Molas-Wołos, Kanclerz Uniwersytetu DSW Ideis Kraków**.

Studenti mogą wybrać ścieżkę dopasowaną do swoich zainteresowań i planów zawodowych: bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwo w obszarze portu lotniczego, cyberbezpieczeństwo i ochrona danych, dezinformacja i zagrożenia hybrydowe, kryminologia z kryminalistyką, menedżer BHP oraz służby mundurowe i porządek publiczny.

– Równolegle rozwijamy obszar nowych technologii. Na inżynierskiej informatyce stosowanej uruchomiliśmy specjalność **cyberbezpieczeństwo i informatyka śledcza**, natomiast na stu-

diach magisterskich **cyberbezpieczeństwo i kryminalistykę cyfrową**. Dzięki pozyskanemu grantowi z Unii Europejskiej na Uniwersytecie DSW Ideis powstanie jedno z najnowocześniejszych laboratoriów kryminalistyki, w którym studenci będą mogli zdobywać praktyczne doświadczenie m.in. w analizie śladów cyfrowych – **dodaje Monika Molas-Wołos**.

Jeden kierunek, wiele możliwości

Nowoczesne studia nie zamykają się w jednej, wąskiej specjalizacji. Na Uniwersytecie DSW Ideis student ma dostęp do szerokiego wyboru specjalności na swoim kierunku. Taki model daje większą swobodę w budowaniu własnej ścieżki. Studenci np. zarządzania zyskują nie tylko solidną wiedzę kierunkową, ale dzięki specjalności mogą rozwijać się w obszarze m.in. psychologii, marketingu, AI czy HR. Studia pozwalają łączyć różne obszary i budować profil odpowiadający indywidualnym zainteresowaniom oraz planom zawodowym. A ponieważ rekrutacja na Uniwersytecie DSW Ideis nadal trwa, to dobry moment, by sprawdzić dostępne kierunki i specjalności, i wybrać te, które najlepiej pasują do swoich zainteresowań i planów na przyszłość.

Kompetencje na przyszłość

Rozmowa o przyszłości rynku pracy często zaczyna się od sztucznej inteli-

gencji czy programowania. Technologiczne kompetencje rzeczywiście będą odgrywały coraz większą rolę, ale nie oznacza to, że umiejętności miękkie tracą na znaczeniu. Jest wręcz przeciwnie. Im więcej zadań można zautomatyzować, tym większego znaczenia nabierają te kompetencje, których technologia nie zastępuje łatwo: krytyczne myślenie, kreatywność, współpraca, rozwiązywanie problemów czy umiejętność adaptacji.

Dlatego Uniwersytet DSW Ideis rozwija kształcenie w taki sposób, aby student był przygotowany do funkcjonowania w środowisku, w którym zawody, narzędzia i sposoby wykonywania pracy będą się zmieniać.

Temu służy m.in. **program Kompetencje Przyszłości** – rozwiązanie wpisane w proces kształcenia studentów rozpoczynających od państwowej nauki na pierwszym stopniu i jednolitych studiach magisterskich. W ramach trzyletniego cyklu mogą rozwijać umiejętności odpowiadające ich potrzebom, zainteresowaniom i planom zawodowym, m.in. Design Thinking, Myślenie krytyczne czy Digital Skills – kompetencje cyfrowe i technologiczne.

To podejście pozwala spojrzeć na studia szerzej. Kierunkowa wiedza pozostaje podstawą, ale student może jednocześnie rozwijać taki zestaw kompetencji, jaki będzie mu potrzebny w planowanej ścieżce zawodowej. Jedną

osoba będzie potrzebowała wzmocnienia kompetencji menedżerskich, inna komunikacyjnych, kolejna – cyfrowych czy analitycznych.

– Chcemy, aby student potrafił rozpoznać swoje mocne strony, dostrzec obszary wymagające rozwoju i świadomie budować własną ścieżkę – **podkreśla dr Anna Stolińska**.

Więcej niż dyplom

Nie da się dziś dokładnie przewidzieć, jak będzie wyglądał rynek pracy. Można jednak przygotować się na to, że będzie się zmieniał. Być może pojawią się zawody, których dziś jeszcze nie znamy. Najważniejszą kompetencją może okazać się gotowość do uczenia się przez całe życie. Technologia daje narzędzia. Wiedza pozwala je rozumieć. Kompetencje społeczne pomagają z nich korzystać. A krytyczne myślenie pozwala zdecydować, kiedy i po co ich używać. To właśnie połączenie jest jednym z najważniejszych elementów kształcenia na Uniwersytecie DSW Ideis.

Kompetencje, które można potwierdzić

Sam dyplom coraz częściej nie mówi całej historii o tym, co absolwent potrafi. Na dynamicznie zmieniającym się rynku pracy znaczenia nabierają konkretne, aktualne kompetencje. Z tego powodu Uniwersytet DSW Ideis rozwija w swojej ofercie – krótsze formy potwierdzania wyspecjalizowanych umiejętności, które mogą uzupełniać tradycyjne studia.

– Mikrocertifikat potwierdza konkretną kompetencję, a nie tylko fakt uczestnictwa w zajęciach. To ważne zarówno dla studenta, który może świadomie budować swój profil zawodowy, jak i dla pracodawcy, który otrzymuje jasną informację o tym, co dana osoba rzeczywiście potrafi – **mówi dr Anna Stolińska, prorektor Uniwersytetu DSW Ideis**.

Mikrocertyfikaty pozwalają studentom już od pierwszego roku rozwijać umiejętności odpowiadające ich zainteresowaniom i planom zawodowym, także poza głównym kierunkiem studiów. Dzięki temu informatyk może uzyskać mikrocertifikat m.in. Professional Communication, student logistyki – Lean

Management w procesach logistyczno-produkcyjnych, student finansów i rachunkowości – Business Intelligence Excel, a student zarządzania z systemów CRM oraz narzędzi wspierających automatyzację procesów sprzedażowych.

– Rynek pracy coraz częściej potrzebuje wyspecjalizowanych umiejętności. Dyplom pokazuje szeroki obszar wykształcenia, natomiast mikrocertifikat pozwala wskazać dodatkową kompetencję, którą student zdobył i potwierdził. To sposób na bardziej świadome i elastyczne budowanie własnej ścieżki zawodowej – **dodaje dr Anna Stolińska**.

Student w centrum – nie tylko na zajęciach

To podejście jest jednym z fundamentów Uniwersytetu DSW Ideis. Uczelnia chce wspierać studentów nie tylko w zdobywaniu wiedzy, ale również w dbaniu o dobrostan, rozwijaniu kompetencji i planowaniu przyszłości zawodowej. Na uczelni działa Centrum Wsparcia, Pomocy Psychologicznej i Psychoedukacji, które oferuje studentkom i studentom bezpłatną pomoc psychologiczną.

Równie ważne jest wsparcie w budowaniu przyszłości zawodowej. Biuro Karier i Praktyk pomaga studentom i absolwentom przejść od studiów do pierwszych doświadczeń zawodowych – od znalezienia praktyk, stażu czy pracy, przez przygotowanie CV i konsultację z doradcą zawodowym, aż po indywidualne sesje mentoringowe.

Dobry start

Od 25 września na Uniwersytecie DSW Ideis rozpocznie się Welcome Week dla nowych studentów. Przez kilka tygodni będą oni mogli stopniowo poznawać uczelnię, swoich kolegów i koleżanki, wykładowców oraz wziąć udział w integracji. Studiowanie to nie tylko zajęcia i egzaminy, to również czas budowania relacji, odkrywania własnych możliwości i zdobywania pierwszych doświadczeń. Na Uniwersytecie DSW Ideis student jest w centrum – zarówno podczas zajęć, jak i wtedy, gdy potrzebuje wsparcia, inspiracji czy konkretnej pomocy w zaplanowaniu kolejnego kroku.

Oto studia przyszłości. Uczelnie stawiają na AI, kosmos i nowe technologie

Sztuczna inteligencja, cyberbezpieczeństwo, technologie kosmiczne, zielona transformacja, a nawet cyberpsychologia i produkcja teatralna – atrakcyjnych nowości w tym roku nie brakuje. Kandydaci na studia mają w czym wybierać

Paulina Szymczewska

Uczelnie z Krakowa i regionu wciąż poszerzają swoją ofertę edukacyjną o nowe kierunki studiów odpowiadające na zmieniające się potrzeby rynku pracy. Mają one przygotować młodych ludzi do zawodów i wyzwań, które jeszcze kilka lat temu właściwie nie istniały.

13 nowych kierunków

Uniwersytet Jagielloński wzbogacił swą ofertę dydaktyczną w roku akademickim 2026/2027 o 13 nowych kierunków studiów. Na studiach stacjonarnych I stopnia są to: filologia ukraińska z drugim językiem obcym, lingwistyka i technologie językowe, studia wschodnie, Mathematics and

Computer Science Advanced Track (w języku angielskim), Responsible Entrepreneurship and Management (w języku angielskim).

Natomiast na studiach stacjonarnych II stopnia wśród nowości są: chemia sądowa, humanistyka cyfrowa, krytyka współczesna, Media studies i komunikowanie multimodalne, studia azjatyckie, studia strategiczne: Azja i Afryka, studia wschodnie, środkowoeuropejskie studia rumunistyczne.

Odpowiedź na wyzwania współczesności

Na nadchodzący rok akademicki Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie przygotował 14 668 miejsc na 83 kierunkach stu-

diów. Ważnym elementem tegorocznej oferty dydaktycznej jest uruchomienie sześciu nowych kierunków studiów, które odpowiadają na aktualne potrzeby rynku pracy i wyzwania współczesnego świata.

Wśród nowości znalazły się: inżynieria autonomicznych systemów cyfrowych, przygotowująca specjalistów w obszarze sztucznej inteligencji i systemów autonomicznych; mediacje i negocjacje, rozwijające kompetencje z zakresu komunikacji i rozwiązywania konfliktów; edukacja zdrowotna, kształcąca ekspertów w dziedzinie promocji zdrowia i profilaktyki; bioetyka, poświęcona etycznym aspektom rozwoju nauki i medycyny; pedago-

gika resocjalizacyjna, przygotowująca specjalistów do pracy z osobami zagrożonymi wykluczeniem społecznym i wymagającymi wsparcia oraz cyberbezpieczeństwo, odpowiadające na rosnące zapotrzebowanie na ekspertów w zakresie ochrony systemów informatycznych i danych.

Finanse zielonej gospodarki

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie zaoferuje w roku akademickim 2026/27 nowe kierunki oraz specjalności. W Instytucie Polityk Publicznych i Administracji, na studiach niestacjonarnych I stopnia będzie nowy kierunek Global Business Services, natomiast w w Instytucie Finansów, na studiach II stopnia nowościami są finanse publiczne i rachunkowość budżetowa oraz Global Banking, Risk and Financial Management.

Jeśli zaś chodzi o nowe specjalności, w ofercie UEK znalazły się: na kierunku finanse i rachunkowość (studia II stopnia) – bankowość korporacyjna i specjalistyczna, ESG w rachunkowości i finansach, finanse zielonej gospodarki oraz podatki i rachunkowość podatkowa, a na kierunku Global finance and accounting (studia II stopnia) – Corporate Finance and Accounting oraz Wealth Management.

GOZ i bioekonomia

W roku akademickim 2026/2027 Wydział Rolniczo-Ekonomiczny Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie uruchomił nabór na nowy kierunek studiów stacjonarnych I stopnia – bioekonomię. Jest to propozycja edukacyjna ukierunkowana na kształcenie specjalistów gotowych do pracy w obszarze gospodarki o obiegu zamkniętym (GOZ) oraz nowoczesnej bio-gospodarki.

Program studiów stanowi połączenie wiedzy inżynierskiej, ekonomicznej i społecznej. Studenci zdobywają

kompetencje w zakresie zarządzania zasobami odnawialnymi, technologii bioprosesowych, bioenergetyki oraz oceny oddziaływania na środowisko. Istotnym elementem kształcenia jest wykorzystanie narzędzi cyfrowych do projektowania rozwiązań interdyscyplinarnych, co pozwala absolwentom na skuteczną pracę w procesach badawczo-rozwojowych oraz wdrażanie strategii zielonej transformacji.

Kluczowym wyróżnikiem programu jest komponent rolniczy, obejmujący ponad 120 godzin zajęć. Dzięki temu absolwenci uzyskują kwalifikacje rolnicze wymagane przez Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 stycznia 2012 roku, co daje im pełne uprawnienia do samodzielnego przejmowania i prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Jak podkreśla rzeczniczka URK dr inż. Izabella Majewska, kierunek bioekonomia bezpośrednio wspiera realizację unijnych i krajowych strategii w obszarze zrównoważonego rozwoju, wypełniając lukę kompetencyjną w zakresie zarządzania biomasą i transformacji społeczno-gospodarczej. Studia te stanowią kompleksową odpowiedź na zapotrzebowanie europejskiego rynku pracy na ekspertów łączących wiedzę przyrodniczą z nowoczesnym zarządzaniem ekonomicznym.

Od AI po misję laikatu

Nowości dla swoich przyszłych studentów przygotował w nadchodzącym roku akademickim również Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Uczelnia uruchomi nowe kierunki studiów: historia i społeczeństwo – studia w zakresie polityki historycznej na studiach II stopnia oraz media i technologie – AI, immersja, kompetencje cyfrowe na studiach II stopnia, prowadzonych w formie stacjonarnej i niestacjonarnej.

Nowe specjalności pojawią się na UPJPII na kilku kie-

runkach. Na teologii (Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie) będzie to teologia i misja laikatu w ramach jednolitych studiów magisterskich.

Na kierunku komunikowanie promocyjno-wizerunkowe – reklama, branding, public relations uruchomiona zostanie specjalność Applied Communication – Event and Influencer Marketing na studiach II stopnia. Z kolei na studiach nad cywilizacjami pojawiają się dwie nowe specjalności: negocjacje, komunikacja i zarządzanie międzykulturowe oraz analityka i projektowanie rozwiązań konfliktów kulturowych.

Zmieni się również forma kształcenia na teologii na Wydziale Teologicznym – kierunek będzie dostępny także w formie studiów niestacjonarnych.

Na podbój kosmosu

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie w roku akademickim 2026/2027 proponuje pięć nowych kierunków studiów. Pierwszy z nich – Computer Science for Embedded Systems – łączy informatykę, elektronikę i technologie inteligentnych urządzeń. Inżynieria wzornictwa i jubilerstwo to z kolei kierunek wpisujący się w globalny trend łączenia kompetencji inżynierskich z projektowaniem i estetyką, rośnie bowiem zapotrzebowanie na specjalistów, którzy potrafią łączyć wiedzę techniczną z wrażliwością projektową oraz znajomością nowoczesnych procesów wytwarzania.

Trzecia nowość na AGH – Space Engineering odpowiada na dynamiczny rozwój sektora kosmicznego, który przestał być domeną wyłącznie agencji rządowych, a coraz częściej tworzą go firmy prywatne i międzynarodowe konsorcja. Natomiast kierunek Geology of Natural Resources jest odpowiedzią na rosnące znaczenie surowców naturalnych dla rozwoju nowoczesnych technologii, transformacji energetycznej

REKLAMA

0011559765

SKUP KSIĄŻEK

Sprzedaj nam zbędne książki!

DOJAZD
I WYCENA
GRATIS!

Więcej
szczegółów



ZADZWOŃ:



698 316 300

krakow@skupksiazek.pl skuptezeusz.pl

15 lat

2011-2026

TEZEUSZ.pl

oraz zapewnienia bezpieczeństwa surowcowego. I wreszcie edukacja matematyczna – ten nowy kierunek został przygotowany jako odpowiedź na realne potrzeby społeczne, w Polsce od lat utrzymuje się bowiem deficyt nauczycieli matematyki, zarówno w skali regionów, jak i całego kraju.

Cyberpsychologia i... komandosi

Politechnika Krakowska na rok akademicki 2026/2027 przygotowała kilka bardzo ciekawych nowości. Wszystkie cieszyły się zainteresowaniem kandydatów i wszystkie zostaną uruchomione. Są to na studiach inżynierskich I stopnia m.in.: informatyka z cyberpsychologią, elektroenergetyka, mobilność i logistyka, zielone technologie, materiały i technologie dla obronności, transport i logistyka w j. angielskim (Modern transport and logistics systems). Dodatkowo na studiach magisterskich II stopnia (rekrutacja zimą) czekają nowości: informatyka i cyberbezpieczeństwo oraz budownictwo w energetyce jądrowej (specjalność na budownictwie).



Wśród nowych kierunków są m.in. te związane z technologiami kosmicznymi oraz AI

– Te kierunki i specjalności zostały powołane w odpowiedzi na realne potrzeby rynku pracy, rozwój nowych technologii i wyzwania współczesnego świata – od transformacji energetycznej, przez cyfryzację, transport po bezpieczeństwo, w tym cyfrowe – wyjaśnia rzeczniczka Politechniki Małgorzata Syrda-Słiwa.

Dodaje, że informatyka z cyberpsychologią, która cieszyła się w pierwszym postępowaniu rekrutacyjnym największym zainteresowaniem w przeliczeniu liczby kandy-

datów na miejsce, to kierunek dla osób, które fascynują się technologią, ale jednocześnie chcą rozumieć, jak ona wpływa na ludzką psychikę, jakie mechanizmy rządzą zachowaniami w sieci i jak projektować bezpieczne, etyczne środowisko cyfrowe.

Materiały i technologie dla obronności to również ciekawy kierunek, nad którym patronat – za specjalną zgodą ministra obrony narodowej – sprawuje Jednostka Wojskowa Komandosów z Lublińca. – Będziemy go prowadzić także we współpracy ze

Stowarzyszeniem Terytorialni. Studenci zdobędą nie tylko inżynierskie kompetencje, ale też umiejętności posługiwania się współczesną bronią strzelecką, planowania działań taktycznych, samoobrony i walki kontaktowej, ratownictwa taktycznego, a nawet nurkowania – wymienia Małgorzata Syrda-Słiwa.

Manager kultury praktycznie

Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie ma w tym roku w swej ofercie nowość: manager kultury

– studia II stopnia z dwiema specjalnościami: produkcja teatralna i organizacja wydarzeń kulturalnych. Studia te wyróżnia ich praktyczny charakter oraz ścisła współpraca z Wydziałem Aktorskim. Studenci specjalności produkcja teatralna będą uczestniczyć w organizacji i realizacji spektakli tworzonych wspólnie ze studentami aktorstwa, poznając cały proces produkcji – od pierwszych prób, przez przygotowanie premiery, aż po eksploatację przedstawienia. To wyjątkowa okazja, by zdobywać doświadczenie w rzeczywistym środowisku pracy producenta teatralnego.

Ważnym elementem programu jest również współpraca z teatrami i instytucjami kultury. Zajęcia prowadzą doświadczeni praktycy – producenci, menedżerowie kultury i organizatorzy wydarzeń – a projekty realizowane podczas studiów pozwalają budować portfolio oraz nawiązywać cenne kontakty zawodowe.

Biznes i innowacje

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie przygotowała na nowy rok

akademicki następujące nowości: kierunek biznes i innowacje na studiach I stopnia oraz biznes i przywództwo na studiach II stopnia.

Biznes i innowacje to kierunek, który stawia przede wszystkim na praktykę. Klasyfikując pracę dyplomową zastąpi Capstone Project – rozwijany przez cały tok studiów przy wsparciu mentorów. To ma być pomysł na biznes, startup, usługę. Kontynuacją kierunku biznes i innowacje są nowe studia II stopnia – biznes i przywództwo. Na poziomie magisterskim studenci będą mieli do wyboru trzy specjalności: zarządzanie projektami, menedżer cyberbezpieczeństwa oraz zasobami ludzkimi.

Jak podkreśla rzeczniczka WSiIZ Katarzyna Dąbska, kierunek biznes i innowacje nie powstał przypadkiem, lecz dzięki współpracy z ESADE Business School z Barcelony, która jest jedną z najlepiej ocenianych szkół biznesowych w Europie. Ich koncepcja kształcenia była inspiracją do zaprojektowania programu opartego przede wszystkim na działaniu i praktyce.

REKLAMA

0011570474



**WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA
I BANKOWOŚCI W KRAKOWIE**

- Stacjonarnie i niestacjonarnie
- Zapisz się online
- Studia dopasowane do rynku pracy

Time to Level Up Rekrutacja 2026

Wybierz kierunek



wszib.edu.pl

Studia licencjackie

- Przedsiębiorczość cyfrowa
- Finanse i rachunkowość
- Komunikacja i psychologia w biznesie
- Zarządzanie
- Marketing cyfrowy

Studia inżynierskie

- Informatyka
- Logistyka

Studia magisterskie

- Zarządzanie
- Finanse i rachunkowość
- Informatyka stosowana



Nowy sposób potwierdzania kompetencji. Mikropoświadczenia wchodzą na uczelnie

Nie zastąpią dyplomu, ale mogą pokazać pracodawcy, jakie umiejętności posiada kandydat. Mikropoświadczenia coraz mocniej wchodzą do polskiego szkolnictwa wyższego – wdraża je już wiele uczelni z Krakowa i regionu

Paulina Szymczewska

Tradycyjny dyplom potwierdza ukończenie studiów i zdobycie szerokiego zakresu wiedzy oraz kompetencji. Mikropoświadczenie działa inaczej – to certyfikat potwierdzający nabycie konkretnych umiejętności lub wiedzy, zdobytych np. podczas kursu czy szkolenia. Stanowi ono elastyczną alternatywę dla tradycyjnych dyplomów i pozwala na szybkie uzupełnienie i weryfikację kompetencji na rynku pracy. Dzięki cyfrowej formie mikropoświadczenie może być łatwo przechowywane, weryfikowane i przedstawiane pracodawcy.

Mikropoświadczenia stanowią jeden z elementów koncepcji uczenia się przez całe życie, promowanej przez Unię Europejską. Dotyczą bardzo precyzyjnie określonych umiejętności, które można stopniowo rozwijać i łączyć w większe ścieżki edukacyjne. Dzięki temu uczestnicy mogą elastycznie budować swe kwalifikacje i przedstawiać je pracodawcom w ustandaryzowanej, cyfrowej formie. Rozwiązanie to pozwala uzupełniać kwalifikacje etapami, bez konieczności podejmowania kolejnych wieloletnich studiów.

Odpowiedź na wymagania pracodawców

Akademia Górniczo-Hutnicza już wdrożyła system mikropoświadczeń. Uczelnia wydaje je uczestnikom wybranych kursów i szkoleń, zarówno organizowanych dla społeczności akademickiej, jak i realizowanych komercyjnie. – Do tej pory wydaliśmy blisko 200 mikropoświadczeń – informuje rzeczniczka AGH Anna Żmuda-Muszyńska.

Obecnie w ofercie AGH znajduje się około 20 kursów kończących się wydaniem mikropoświadczenia. Są to zarówno kursy komercyjne skierowane do wszystkich zainteresowanych podnoszeniem kwalifikacji, jak i zajęcia realizowane w ramach szkół letnich organizowanych dla studentów AGH oraz studentów z zagranicy. Obejmują one m.in. zagadnienia z obszaru energetyki, budownictwa czy nowoczesnych technologii, a ich ukończenie potwierdzone jest właśnie mikropoświadczeniem.

Rozwiązanie AGH opiera się na platformie UPeL. Mikropoświadczenia nie są jedynie plikami PDF – funkcjonują w bezpiecznej chmu-



Mikropoświadczenie to cyfrowy certyfikat potwierdzający nabycie konkretnych umiejętności lub wiedzy, zdobytych np. podczas kursu czy szkolenia. Stanowi elastyczną alternatywę dla tradycyjnych dyplomów i pozwala na szybkie uzupełnienie kompetencji

rze, zawierają cyfrowy znacznik potwierdzający ich autentyczność oraz zstandaryzowane informacje dotyczące ukończonego szkolenia. Dzięki temu mogą być łatwo archiwizowane, weryfikowane i wykorzystywane również w środowisku międzynarodowym.

– Jednocześnie przykładamy dużą wagę do jakości. Każdy kurs kończący się wydaniem mikropoświadczenia musi być zgodny z wewnętrznym systemem zapewniania jakości kształcenia AGH i uzyskać akceptację właściwych koordynatorów ds. jakości. To gwarantuje, że potwierdzone kompetencje mają realną wartość – podkreśla Anna Żmuda-Muszyńska.

Zwraca również uwagę, że rola mikropoświadczeń będzie systematycznie rosła, ponieważ rynek pracy coraz bardziej potrzebuje możliwości szybkiego uzupełniania kompetencji w odpowiedzi na zmieniające się technologie i wymagania pracodawców. Mikropoświadczenia pozwalają zdobywać nowe umiejętności etapami, bez konieczności rozpoczęcia wieloletnich studiów.

Obecnie w Polsce rozwiązanie to znajduje się jeszcze na wczesnym etapie rozwoju. Choć o mikropoświadczeniach mówi się od kilku lat, świadomość ich znaczenia wśród uczestników rynku i pracodawców jest nadal ograniczona. Wyjątkiem są przede wszystkim firmy z branży IT, które już dostrzegają ich wartość.

– Brakuje natomiast krajowych regulacji prawnych – funkcjonujemy obecnie w oparciu o rekomendacje europejskie. Jesteśmy jednak przekonani, że wraz z upowszechnianiem idei uczenia się przez całe życie mikropoświadczenia staną się ważnym uzupełnieniem tradycyjnych dyplomów i certyfikatów oraz jednym z kluczowych narzędzi potwierdzania kompetencji zawodowych – uzupełnia rzeczniczka AGH.

Politechnika rozwija mikropoświadczenia

Politechnika Krakowska od 2023 roku rozwija sposób potwierdzania zrealizowania krótkich form kształcenia poprzez mikropoświadczenia. Współpracuje w tym obszarze z firmą DotConnect i wspólnie roz-

wijanej – w ramach innowacyjnego projektu edukacyjnego „Skillchain” – cyfrowej platformie, opartej na technologii rozproszonego rejestru, czyli blockchain.

– Zdobyta w szybki, ukierunkowany sposób umiejętność zawodowa, nabyta przez kadre inżynierską z firm i instytucji oraz przez studentów i doktorantów PK, może być poświadczana w technologii blockchain, czyli przez powszechnie honorowany, łatwo identyfikowalny cyfrowy dowód, którym uczelnia gwarantuje wiarygodność mikropoświadczenia i jakość nabytej przez jego posiadacza wiedzy – wyjaśnia rzeczniczka PK Małgorzata Syrdak-Słowiak.

Dodaje, że uczelnia dokonała weryfikacji procedur związanych z mikropoświadczeniami oraz opracowała regulamin wydawania mikropoświadczeń i tzw. e-zaświadczeń (te pierwsze mogą być wydawane np. za kursy, szkolenia, a e-zaświadczenia np. za udział w konferencjach). – Nadal pracujemy nad rozwojem w tym obszarze, wkrótce uruchomimy specjalny serwis inter-

netowy obsługujący ten perspektywiczny obszar działań uczelni – zapowiada rzeczniczka PK.

Dopełnienie tradycyjnych dyplomów

Z mikropoświadczeniami startuje także Uniwersytet Jagielloński. Uczelnia sfinalizowała już wdrożenie zaawansowanego ekosystemu prawnego i organizacyjnego dedykowanego tym cyfrowym certyfikatom. Jego oficjalna inauguracja nastąpi we wrześniu tego roku, wraz z wydaniem pierwszych cyfrowych dokumentów. System ten umożliwia masowe generowanie oraz weryfikację poświadczonych zabezpieczonych technologią blockchain oraz kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną. Wszystkie procesy realizowane są w zgodności ze standardami międzynarodowymi, w szczególności z European Learning Model (ELM), platformą Europass oraz klasyfikacją ESCO.

Jak podkreśla rzeczniczka UJ Marcin Kubat, ta najstarsza uczelnia w Polsce uważa mikropoświadczenia za nowoczesne, wysoce efektywne

narzędzie dokumentowania oraz transparentnej prezentacji konkretnych kompetencji na rynku pracy, stanowiąc dopełnienie tradycyjnych dyplomów akademickich. Ostateczna skala ich adaptacji będzie jednak uwarunkowana ewolucją przepisów prawa – zwłaszcza w obszarze elastycznego uznawania efektów uczenia się, które w obecnych realiach normatywnych podlega istotnym restrykcjom.

Rola mikropoświadczeń będzie rosła

Wdrażanie mikropoświadczeń rozpoczął także Uniwersytet Rolniczy w Krakowie – w obszarze edukacji pozaformalnej, w ramach pilotażu projektu „Mikropoświadczenia – pilotaż nowego rozwiązania wspierającego uczenie się przez całe życie”, realizowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych – Państwowy Instytut Badawczy.

Z mikropoświadczeń na URK mogą korzystać przede wszystkim studenci, doktoranci i pracownicy tej uczelni, jak również osoby spoza wspólnoty akademickiej, które są zainteresowane nabyciem i poszerzeniem wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych.

Rzeczniczka URK dr inż. Izabella Majewska podkreśla znaczenie mikropoświadczeń dla przyszłości kształcenia. Te cyfrowe certyfikaty zapewniają powodzenie na zmie-

niającym się rynku pracy. Stanowią wiarygodny, zweryfikowany dowód osiągnięcia umiejętności przy niewielkim nakładzie pracy w określonym obszarze, dlatego będą stanowiły istotne uzupełnienie dla formalnej ścieżki edukacyjnej. Dzięki temu, że są wydawane w formie cyfrowej, dostosowują się do wymogów współczesnego świata.

– W perspektywie rozwoju idei uczenia się przez całe życie mikropoświadczenia mogą stać się ważnym elementem łączącym edukację formalną, edukację pozaformalną i potrzeby rynku pracy – wyjaśnia Izabella Majewska. – Ich rosnące znaczenie będzie wynikało przede wszystkim z możliwości szybkiego reagowania na zmieniające się wymagania zawodowe oraz potwierdzania kompetencji zdobywanych w różnych momentach życia zawodowego i edukacyjnego. W przyszłości cyfrowy portfel mikropoświadczeń może stanowić istotne uzupełnienie tradycyjnego dyplomu, pokazując nie tylko, gdzie i kiedy dana osoba się kształciła, ale przede wszystkim jakie konkretne kompetencje posiada.

Analizują rynek pracy

Mikropoświadczenia zaczął wdrażać także Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Uczelnia zakończyła również realizację warsztatów „Rytuały komunikacyjne



Rola mikropoświadczeń będzie systematycznie rosła, ponieważ rynek pracy coraz bardziej potrzebuje możliwości szybkiego uzupełniania kompetencji w odpowiedzi na zmieniające się technologie i wymagania pracodawców

i podstawy skutecznego dialogu”, prowadzonych w ramach innej formy kształcenia. Ich absolwenci uzyskają mikrokwalifikacje.

Do wdrożenia mikropoświadczeń przyczynia się też Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie. – Analizujemy rynek pracy pod tym kątem i rozważamy wprowadzenie mikropoświadczeń. Jeśli CV będzie dokumentem cyfrowym, to nie mam wątpliwości, że

mikropoświadczenia będą nie tyle atutem, co warunkiem progowym udanej rekrutacji. Scenariusz, w którym pracodawca nie będzie patrzył na kierunek jedynie przez pryzmat całości, ale zwracał uwagę na opanowanie konkretnych umiejętności poświadczonych mikrocertyfikatem, jest na pewno realny, niemniej czy jest to scenariusz dla absolwentów obecnego naboru, tutaj raczej miałbym wątpliwości – mówi Łukasz Świetnicki, pełnomocnik rektora ds. rozwoju akademickiego UAFM.

Mikropoświadczenia w toku studiów

System mikropoświadczeń jest jednym z elementów, które wyróżniają Wyższą Szkołę Zarządzania i Bankowości w Krakowie. Jako pierwsza uczelnia w Polsce wdrożyła ona mikropoświadczenia bezpośrednio do toku studiów, stawiając tym samym na model kształcenia oparty na praktycznych i możliwych do zweryfikowania umiejętnościach.

Jak podkreśla WSZiB w Krakowie, mikropoświadczenia pozwalają w przejrzysty sposób dokumentować rozwój kompetencji studentów. Zdobywając kolejne cyfrowe odznaki w trakcie nauki, studenci tworzą własne portfolio umiejętności, które mogą później zaprezentować potencjalnym pracodawcom. Dzięki cyfrowej formule certyfikaty

można łatwo dodać do CV, portfolio lub profilu na LinkedIn.

Istotne jest również to, że mikropoświadczenia nie są przyznawane wszystkim studentom automatycznie. Otrzymują je osoby osiągające wysokie wyniki egzaminacyjne, co zwiększa ich znaczenie i prestiż. Liczba dostępnych mikropoświadczeń różni się w zależności od kierunku i stopnia studiów.

Na kilkudziesięciu przedmiotach

Możliwość bezpłatnego zdobycia mikropoświadczeń mają również studenci Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie – i to na kilkudziesięciu przedmiotach, począwszy od informatyki, analityki i programowania, aż po komunikację, zarządzanie projektami czy cyberbezpieczeństwo.

Studenci WSiIZ na kierunku informatyka i odrębnej ścieżce kształcenia na cyberbezpieczeństwie w trakcie zajęć mają unikatowy dostęp do platform partnerów (Akademii Cisco, Akademii Amazon AWS), na których pracują pod kierunkiem specjalistów prowadzących kursy w ramach przedmiotów. Na zakończenie zaliczają test sprawdzający, który składa się z części teoretycznej i praktycznej. Na tej podstawie otrzymują potwierdzenie ukończenia kursu, także w formie odznaki cyfrowej.

REKLAMA

0011571482

Krakowskie Szkoły Artystyczne

Zdobądź kreatywny zawód i postaw na niezależność!



ksa.edu.pl

Szkoła Kreatywnej Fotografii SKF
Szkoła Projektowania Wnętrz
Szkoła Artystycznego Projektowania Ubioru SAPU
Szkoła Visual Merchandisingu
Szkoła Aktorska SPOT
Szkoła Reżyserii
Szkoła Choreografii
Study in English! Fashion Design or Photography

Angielski to już za mało? Te języki mogą dać przewagę na rynku pracy

Znajomość angielskiego jest już standardem, dlatego kolejny język może być tym elementem, który wyróżni kandydata spośród osób o podobnych kwalifikacjach. Szczególnie cenione mogą być języki przydatne w konkretnych branżach i na określonych rynkach

Paulina Szymczewska

Angielski pozostaje najważniejszym językiem obcym i dziś trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie bez niego na międzynarodowym rynku pracy. Na krakowskich uczelniach można jednak zaobserwować pewien trend: coraz więcej kandydatów aplikujących na studia stawia na drugi, a nawet trzeci język – od niemieckiego, hiszpańskiego i włoskiego po chiński, japoński czy koreański.

Nie ulega wątpliwości, że angielski jest podstawą komunikacji międzynarodowej. Tak jest od lat i nic nie wskazuje na to, by miało się to szybko zmienić. Potwierdzają to również tegoroczne wyniki rekrutacji na krakowskich uczelniach – studia związane z językiem angielskim nadal przyciągają najwięcej kandydatów. Jednocześnie uczelnie obserwują rosnące zainteresowanie innymi językami, a także kierunkami, które pozwalają łączyć naukę kilku języków obcych.

Nie jest to wyłącznie kwestia zainteresowań czy językowej pasji. Znajomość angielskiego stała się na rynku pracy standardem, dlatego kolejny język może być tym elementem, który wyróżni kandydata spośród osób o podobnych kwalifikacjach. Szczególnie cenione mogą być języki przydatne w konkretnych branżach i na określonych rynkach – m.in. niemiecki, hiszpański, francuski czy chiński oraz inne języki azjatyckie.

Połączyć dwa lub więcej języków

Przyjrzyjmy się, jak to wygląda na najstarszej uczelni w Polsce. Jak podaje rzecznik Uniwersytetu Jagiellońskiego Marcin Kubat, statystyki rekrutacyjne pokazują jednoznacznie, że język angielski jest nadal wiodącym, jeśli chodzi o zainteresowanie kandydatów. Studia powiązane z szeroko pojętą tematyką filologii angielskiej (czy to w perspektywie literaturoznawczej, językoznawczej, czy przekładoznaw-



czej) przyciągają zdecydowanie najwięcej kandydatów. Pojawia się też jednak coraz większe zainteresowanie studiami, gdzie w ramach programu kandydaci łączą dwa lub więcej języków.

Jeśli chodzi o inne języki, które cieszą się dużym zainteresowaniem kandydatów na studia na UJ, to jako czołowe należałoby wymienić szwedzki, japoński czy chiński. – Studia związane z tymi językami co roku znajdują się w czołówce rekrutacyjnej wśród studiów filologicznych – zauważa rzecznik UJ.

O sukcesie decyduje model hybrydowy

Tegoroczne wyniki rekrutacji na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie pokazują, że choć język angielski pozostaje podstawowym narzędziem komunikacji międzynarodowej, kandydaci coraz częściej wybierają studia związane z innymi językami obcymi.

Filologia angielska nadal należy do najpopularniejszych kierunków w ofercie UKEN, jednak dużym zainteresowaniem cieszą się również

filologie włoska, hiszpańska i romańska. Potwierdza to, że znajomość drugiego języka obcego jest dziś coraz częściej postrzegana jako istotna przewaga na rynku pracy. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się języki krajów będących ważnymi partnerami gospodarczymi Polski, otwierające możliwości kariery w biznesie, administracji, turystyce czy sektorze usług. Z obserwacji uczelni wynika, że kandydaci coraz częściej wybierają kierunki językowe nie tylko z pasji, lecz także z myślą o konkretnych perspektywach zawodowych i pracy w środowisku międzynarodowym.

Potwierdza to dr inż. Izabella Majewska, rzeczniczka Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, która zwraca uwagę, że owszem – angielski jest dziś absolutnym fundamentem komunikacji globalnej, ale w biznesie i dyplomacji przestaje być unikalnym atutem wyróżniającym kandydata na rynku pracy. Ostatecznie o sukcesie decyduje model hybrydowy: biegły angielski jako baza plus jeden język narodowy dopasowany do profilu branży, np. hiszpański, niemiecki czy chiński.

Atut, który wyróżnia na rynku pracy

A jak to wygląda na uczelniach technicznych? Z analiz ofert pracy dla inżynierów, wpływających do bazy ofert Politechniki Krakowskiej oraz platform kadrowych, z którymi ta uczelnia współpracuje, wynika, że znajomość języka angielskiego jest absolutną podstawą w rekrutacji na stanowiska inżynierskie. Często zdarza się też jednak, że pierwszym wymagany językiem jest niemiecki, francuski czy hiszpański.

– Towarzyszącą inżynierskim kompetencjom znajomość mniej popularnego języka, ważnego dla konkretnego pracodawcy, np. któregoś z języków azjatyckich, jest atutem, który już na starcie może wyróżnić kandydata na stanowisko podczas rekrutacji czy wpłynąć na wyższą pensję. Znajomość drugiego języka obcego, obok angielskiego, także jest istotnym wyróżnikiem na rynku pracy – zauważa rzeczniczka PK Małgorzata Syrda-Słiwa.

Niestandardowe ścieżki kariery

Z obserwacji preferencji kandydatów na studia na Uniwersytecie An-

drzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie również wynika, że numerem jeden wśród języków obcych niezmiennie pozostaje angielski, który jest dziś swoistą lingua franca świata Zachodu, nauki i biznesu. Istotny jest jednak nie deklarowany poziom znajomości języka, lecz faktyczna umiejętność posługiwania się nim zawodowo – prowadzenia rozmów biznesowych, przygotowywania prezentacji czy pracy w międzynarodowym zespole.

Znaczenie innych języków również rośnie. Łukasz Świetnicki, pełnomocnik rektora ds. rozwoju akademickiego UAFM podkreśla, że jeśli chcemy zwiększyć swoje szanse zawodowe, warto znać drugi język. – Z obserwacji naszej uczelni wynika, że bardzo duży potencjał ma język chiński, co wiąże się ze stale rosnącym wpływem Chin. W połączeniu z wiedzą specjalistyczną otwiera dostęp do bardzo ciekawych i często niestandardowych ścieżek kariery zawodowej – zauważa Łukasz Świetnicki.

A co z innymi językami? Przykładowo włoski, hiszpański, japoński czy koreański mają bardziej kontekstowe zastosowanie. Języki te mogą dać bardzo wyraźną przewagę w wyspecjalizowanej działalności gospodarczej, w pracy dla konkretnej firmy lub na określonym rynku. – Tu zasada pozostaje niezmienna: im rzadszy język, tym większy może być efekt zainteresowania ze strony rekrutera – wyjaśnia pełnomocnik rektora ds. rozwoju akademickiego UAFM. – Choć też warto dodać, że warunkiem jest, by za znajomością języka stała rzeczywista umiejętność komunikacji – dodaje.

Nauka języków rozwija

Nie ulega wątpliwości, że drugi, a coraz częściej także i trzeci język obcy, jest atutem, który na rynku pracy może pomóc. Nie bez znaczenia jest również sam fakt, iż nauka języków po prostu rozwija. Nie chodzi wyłącznie o samą zdolność prowadzenia rozmów w kilku językach. Przystawianie kolejnych języków wymaga zapamiętywania, dostrzegania reguł, przekakiwania pomiędzy różnymi sposobami komunikacji i patrzenia na to samo zagadnienie z kilku perspektyw. To jeden z lepszych treningów intelektualnych, który możemy zaszerokować swojemu mózgowi.



Język angielski jest podstawą komunikacji międzynarodowej i to się raczej szybko nie zmieni. Jednocześnie na uczelniach widać rosnące zainteresowanie innymi językami, a także kierunkami, które pozwalają łączyć naukę kilku języków obcych

A ile macie lat doświadczenia z cosplayem?

Anna „Ayo” Stanik: Około czterech.

Dorian „Helper” Sobołyński: Ja dwóch.

Anna „Ayo” Stanik: Trzeba jednak dodać, że wcześniej przez około dziesięć lat zajmowałam się rekonstrukcją historyczną.

Dorian „Helper” Sobołyński: Tak. Zajmowałam się rekonstrukcją wczesnego średniowiecza, przede wszystkim z okresu od IX do XI wieku i głównie na terenach Polski. W tym zakresie współpracuję również z Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie. Rekonstrukcja obejmowała zarówno research dotyczący strojów z tamtej epoki — tego, jak powstawały, z jakich materiałów je wykonywano i jakie stosowano techniki rzemieślnicze — jak i późniejsze odtwarzanie tych strojów od podstaw.

Cotrzebamieć, żeby zacząć przygodę z cosplayem? A co, żeby wejść na wyższy poziom?

Anna „Ayo” Stanik: Chęć nauczania się nowych rzeczy. Można zacząć od jednej konkretnej umiejętności. Na przykład od szycia. Szycie jest bardzo dobrym początkiem, ponieważ większość postaci ma ubrania, które można samodzielnie uszyć. Nie trzeba jednak umieć szyc. Można zainteresować się na przykład pianką EVA, która jest jedną z podstawowych technik wykorzystywanych do tworzenia zbroi i innych elementów konstrukcyjnych. Można z niej zrobić również różnego rodzaju rekwizyty.

Dorian „Helper” Sobołyński: Na przykład elementy broni czy inne akcesoria. Można też zainteresować się drukiem 3D.

Anna „Ayo” Stanik: Można też skupić się na makijażu czy peruce, bo tworzenie i stylizacja peruk to osobna dziedzina. Jeżeli ktoś ma na przykład wykształcenie fryzjerskie, już na starcie posiada bardzo przydatne umiejętności. Warto więc wykorzystać to, co już potrafimy, a później stopniowo dodawać kolejne umiejętności.

Dorian „Helper” Sobołyński: Warto przy tym wspomnieć o ważnej zasadzie konkursów cosplayowych. W Polsce i w Europie kostium konkursowy, w podstawowym rozumieniu, powinien być wykonany przez uczestnika. W praktyce oznacza to, że jeżeli chcemy stworzyć na przykład świecąca laskę rzucającą czary, musimy sami nauczyć się, jak ją wykonać.

Czy podczas konkursu zobaczyliście coś, na co spojrzeliście i pomyśleliście: „Tego też musimy się nauczyć”?

Anna „Ayo” Stanik: Zdecydowanie. To jest jedna z najlepszych rzeczy w konkursach, szcze-



Poznańska para wcieliła się w Neve Gallus i Lucanisa Dellamorte z gry „Dragon Age: The Vellguard”. Kostiumy stworzyli od zera

gólnie na poziomie międzynarodowym. Oglądamy prace innych uczestników i myślimy: „To jest świetne, też chcielibyśmy kiedyś zrobić coś takiego”. Inspiracji jest bardzo dużo, zarówno w zakresie samych kostiumów, jak i występów scenicznych. Można zobaczyć rozwiązania, których wcześniej się nie brało pod uwagę, i pomyśleć: „To byłoby świetne w naszym kolejnym projekcie”.

Dorian „Helper” Sobołyński: Dobrym przykładem była znowu galwanizacja. Kiedy usłyszałem, że reprezentacja Wielkiej Brytanii również ma w swoim kostiumie elementy galwanizowane, od razu podszedłem do nich i zapytałem, jak to wykonali. Jeden z uczestników pokazał mi ogromny minigun, którego lufy były galwanizowane i miały niemal metr długości. Moje pierwsze pytanie brzmiało: „Jak ty w ogóle zmieściłeś to w wannie?”. Okazało się, że wcale nie korzystał z metody, którą zналиśmy. Wyjaśnił mi zupełnie inny sposób wykonania tak dużego elementu, dzięki któremu udało mu się uzyskać efekt przypominający metal. Byłem tym bardzo zafascynowany. Co ważne, nie było żadnego podejścia w stylu: „Jesteś moim konkurentem, więc nie zdradzę ci, jak to zrobiłem”. Wręcz przeciwnie, chętnie podzielił się wiedzą i długo o tym rozmawialiśmy

W cosplayu nie tylko przygotowujecie kostiumy, ale też odgrywacie postacie. Jak przygotowujecie się do tej części występu?

Dorian „Helper” Sobołyński: W konkursie mamy właściwie dwa równie ważne zadania. Poza przygotowaniem kostiumu musimy stworzyć prezentację sceniczną, która stanowi drugie 50 proc. oceny.

Anna „Ayo” Stanik: Jeżeli wszyscy uczestnicy mają już bardzo dobrze wykonane kostiumy, to właśnie występ może zdecydować o wyniku. Nie wystarczy wyjść na scenę i zrobić kilka póz. Musimy stworzyć pełne show. I mamy na to bardzo mało czasu: zazwyczaj około trzech minut w przypadku duetu. W tym czasie trzeba wejść w rolę postaci, sprawić, żeby była ona czytelna dla widza, nawet jeśli nie zna on źródła, a następnie przekazać mu konkretną historię czy emocje.

Dorian „Helper” Sobołyński: W naszym przypadku, jeśli czytelnicy będą mieli okazję zobaczyć występ, który przygotowaliśmy na ECG, można zauważyć, że pozwoliliśmy sobie uprościć nasze postacie do bardzo czytelnych archetypów. W grze mają oczywiście własne charaktery i cechy, ale na potrzeby występu skondensowaliśmy je do stereotypowego arystokratycznego maga i pewnego siebie złodziejzka.

Czy zawsze tak jest w konkursach?

Anna „Ayo” Stanik: Jeżeli mamy 40 uczestników i każdy wybiera inną postać, trudno oczekiwać, że jurorzy będą doskonale znali wszystkie 40 źródeł. Dlatego często większe znaczenie ma po prostu wartość rozrywkowa występu. Poza tym nie każdą postać łatwo jest przenieść na scenę. Mo-

żemy mieć bohatera bardzo charyzmatycznego, ale możemy też mieć postać, która prawie się nie odzywa albo ma bardzo stonowaną osobowość. Trudno wtedy stworzyć z niej widowiskowy występ. Możemy nawet mieć dinozaura — tutaj pozdrawiamy reprezentację Danii.

Co dzieje się z kostiumami po konkursach? Gdzie je przechowujecie?

Anna „Ayo” Stanik: Większość przechowujemy po prostu w pudłach i w szafie. Trzeba tylko

uważać, żeby niczego nie uszkodzić. Kostiumy, które już wykorzystaliśmy podczas konkursów, staramy się zachować tak, żeby można było jeszcze założyć je na inne wydarzenia. Przecież nadal można w nich chodzić. Oczywiście z czasem, zależnie od materiałów, kostiumy się zużywają. Niektórzy cosplayerzy decydują się więc później na sprzedaż swoich strojów, również tych przygotowanych na duże konkursy. Dzięki temu, ktoś inny może jeszcze z nich skorzystać.



Cosplay to nie tylko sztuka stworzenia kostiumu, ale też sztuka odtworzenia i prezentacji postaci przed publicznością i jury

PROGRAMOWO



G. 14:10

Dowody zbrodni

AXN

Serial przedstawia kulisy pracy wydziału zabójstw z Filadelfii, który zajmuje się rozwiązywaniem niewyjaśnionych zagadek z przeszłości – tak zwanych „zimnych spraw” (ang. „cold cases”). Zespół doświadczonych detektywów prowadzi śledztwa w sprawach, które kiedyś zostały uznane za zamknięte, bo czasami wystarczy jeden nowy dowód, aby zająć się sprawą zapomnianą przez kilka, a nawet dziesiątki lat. Jedyna kobieta detektyw w filadelfijskiej ekipie dochodzeniowej, Lilly Rush (Kathryn Morris), łączy intuicję z technologią, by przywrócić sprawiedliwość ofiarom. Czwarty sezon rozpoczyna się od tragicznej sprawy. W 1995 roku dwaj nastolatki zaczęli strzelać do postronnych osób w sklepie, a potem popełnili samobójstwo. Zespół Lilly postanawia ponownie otworzyć sprawę, gdy pojawia się dowód wskazujący istnienie trzeciego napastnika.



G. 10:35

Diabli nadali

FX Comedy

Serial przedstawia perypetie młodego małżeństwa, Douga i Carrie. Atrakcyjna i inteligentna Carrie jest przeciwieństwem męża. Sam Doug Heffernan nie ma powodów do narzekania: ma stabilną pracę w firmie kurierskiej, piękną żonę za którą nie jeden się ogląda na ulicy, duży telewizor i przyjaciół, z którymi może przed nim zasiadać... oraz swojego teścia, który mieszka w ich piwnicy. W każdym odcinku zobaczymy, jak radzi sobie z wyzwaniem losu.



G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

Antonito duszą i ciałem poświęca się promocji swojego wynalazku. Jego uwagę i całą energię pochłania próba wypromowania nowego rozwiązania. Niestety – nie wszyscy członkowie najbliższej rodziny są z tego powodu zadowoleni. Jego ojciec martwi się, że syn zaniedbuje rodzinny interes. Zdaniem seniora rodu może to mieć jedynie opłakane skutki... W międzyczasie z Londynu wraca Celia. Przyjaciółki przekazują jej świeże i zaległe plotki. A jest co opowiadać! Z kolei pułkownik Valverde przestaje grzeszyć uporem i zaczyna korzystać z pomocy profesjonalnego instruktora dla ociemniałych – don Javiera Abascale. U jego boku uczy się „widzieć” świat na nowo. Prokurator prosi Silvę, by zeznawała w procesie przeciwko mężczyźnie, który ją porwał. Flora chce zmusić El Peñę, by uczestniczył wraz z nią w konkursie zakochanych par.

G. 17:30

POGRANICZE W OGNIU

Kino Polska

Niemiecki Poznań 1917. Konspirującej grupie harcerzy przewodzą Czarek Adamski (filmowy debiut Cezarego Pazury) i i pochodzący z polsko-niemieckiej rodziny Franek Relke (Olaf Lubaszenko). Obaj podkochują się w Dorocie, która dla pracy w konspiracji zaniedbuje wbrew ojcu talent pianistki. Franka odwiedza Leuben, dowódca jego poległego ojca. Według matki ojciec został wcielony do niemieckiego wojska wbrew swojej woli, Leuben zaś twierdzi, że ojciec Franka był niemieckim bohaterem – dostał Żelazny Krzyż. Opuszczony przez pluton złożony z Polaków, sam jeden bronił punktu strategicznego, nim zginął. Leuben przekazuje Frankowi zegarek ojca i jego przesłanie, aby „Franz” znalazł właściwą drogę. Franek uchyla się od najbliższej akcji. Powołany do wojska, żegna nieświadomych niczego przyjaciół. Serial był kręcony w latach 1988-1991. Pierwszych 10 odcinków zrealizowano w 1988, a po pewnej zwłoce następnych 14. Zdjęcia zrealizowano w Łodzi, Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Toruniu, Poznaniu, Pabianicach, Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej.



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Halil odwozi Pinar do szkoły i dowiaduje się, że ojciec bije Deniza i jego matkę. Burak i Yasemin kontynuują grę w jedno zdanie. Ezgi nie przestaje nękać Yasemin. Halil spotyka się z Remzim w sprawie Tahsina, ale nie dostaje żadnych konkretnych informacji. Kerem zaprasza Yasemin na obiad.

G. 14:30

Wszyscy kochają Raymonda

FX Comedy

Serial komediowy, który ukazuje codzienne perypetie odnoszącego sukcesy dziennikarza sportowego oraz jego dysfunkcyjnej rodziny. W 1. odcinku 4. sezonu Debra denerwuje się, widząc beztróską reakcję Raya na wieść o tym, że jej przyjaciółka powiększyła sobie piersi. Postanawia sprawdzić co Ray naprawdę myśli na temat jej obecnego wyglądu.

KRZYŻÓWKA NR 129

Poziomo:

- 1) bylina z rodziny jaskrowatych,
- 5) Wilhelm ..., król Anglii,
- 9) nizinna rzeka w zachodniej Polsce,
- 10) miara pojemności płynów,
- 12) dawna osada otoczona murami obronnymi,
- 14) najliczniejszy lud Czarnego Łądu,
- 15) starogreckie naczynie na wino,
- 16) ludowy taniec kubański,
- 17) Joanna, aktorka z serialu „Anna German”,
- 18) góry w Ameryce Południowej,
- 19) ukryty w Srebrnym Jeziorze,
- 22) białoruskie miasto nad Niemnem,
- 23) układ kart w pokerze,
- 28) pozioma część belkowania,
- 29) miasto w Kalifornii nad Pacyfikiem,
- 30) zbiór danych na dysku,
- 31) komes ze Spychowa,
- 34) drzewo tropikalne z kolczastymi owocami,
- 38) ... L. Jackson, aktor z filmu „Pulp Fiction”,
- 39) slalom ..., konkurencja w narciarstwie alpejskim,
- 40) błędny płomyk nad bagnem,
- 41) zawiadomienie o przesyłce pocztowej,
- 42) belgijski klub piłkarski.

Pionowo:

- 1) popularny model Volkswagena,
- 2) ... pochyła, maszyna prosta,
- 3) Krzysztof, żeglarz i odkrywca Ameryki,
- 4) ptak z piosenki Piotra Szczepanika,

12345678

9101112131415161718192021222324252627282930313233343536373839404142

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

12 312 53 88

- 5) wolej lub smecz w tenisie,
- 6) żartobliwy przydomek Litwina,
- 7) rodzinne miasto Carla Zeissa,
- 8) sprzymierzeniec, sojusznik,
- 11) Nowy ..., stolica Podhala,
- 13) pora nie dla śpiocha,
- 20) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
- 21) cienka gałązka bez liści,
- 24) w ryszunku Zbyszka z Bogdańca,
- 25) wyspa w Balearach jak model Seata,
- 26) ocena postępowania, opinia,
- 27) wynagrodzenie najemnego żołnierza,
- 31) masywne drzewo liściaste,
- 32) popularny gatunek literacki,
- 33) podłużne obniżenie terenu,
- 35) rzecz jedyna w swoim rodzaju,
- 36) zlatynizowana nazwa Włoch,
- 37) nawał pracy lub myśli.

ROZWIĄZANIE NR 128

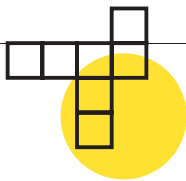
D	Z	I	W	O	L	A	G	■	■	L	I	C	Z	B	A	P	I
■	G	■	I	■	A	■	R	E	K	A	■	E	■	R	■	I	■
L	U	S	T	E	R	K	O	■	■	W	A	R	Z	O	N	K	A
■	B	■	W	■	■	S	K	R	A	■	T	■	D	■	L	■	■
C	A	R	A	C	A	S	■	A	■	■	G	A	G	A	T	E	K
H	■	A	■	H	■	P	A	T	R	O	N	■	A	■	A	■	O
W	E	D	L	I	N	A	■	■	■	O	■	R	L	O	R	Y	B
Y	■	C	■	L	■	M	A	G	D	A	M	■	A	■	G	■	R
T	R	A	P	E	Z	■	■	■	■	■	■	D	Z	W	I	N	A
■	O	■	I	■	B	■	■	■	■	■	■	Z	■	I	■	A	■
D	Z	I	E	C	I	■	■	■	■	■	■	W	I	E	P	R	Z
■	L	■	N	■	O	■	■	■	■	■	■	O	■	S	■	T	■
G	A	S	I	O	R	■	■	■	■	■	■	N	I	Z	I	N	A
■	K	■	N	■	K	■	■	■	■	■	■	E	■	A	■	I	■
B	A	R	Y	■	A	R	M	A	N	I	A	K	■	K	A	K	I

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

suma lub roraty	stolica Togo poniesiony koszt	waluta Wenezueli	królowa z Włoch kabza, kiesa	wróżba z kart	deszyfrator	„klucz” włamywacza	bliska ciątu	uderzenie, cios ciernisty krzew
wolność, brak skrepowania				obrońca, mecenas				
			miasto i port na Honsiu			płyne przez Liege		
Majewski lub Wydra			muzyka Nowego Orleanu	część dramatu kuzyn żurawia			miejsce akcji „Dzumy”	duma pawia
listopadowa solenizantka	winegret do sałatki	model Poloneza	stawa, pokarm			alotropowa odmiana tlenu		
pula w pokerze						usuwanie chłopów z ziemi		
Adam Asnyk			szatańska cecha	wzorzec jednostki miary				
czasem łapie w łydce			angielski arystokrata			powieść Emila Zoli		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BOROWINA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże ci dostrzec więcej niż zwykle. Horoskop dzienny podpowiada, by zaufać sercu.

Ryby (19.02 - 20.03)
Świeży pomysł może zmienić twoje plany. Horoskop na dziś stanowczo radzi zapisać inspirację i działać.

Baran (21.03 - 19.04)
Wytrwałość przyniesie efekty. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje dokończyć ważne zadanie.

Byk (20.04 - 20.05)
Nowa okazja pobudzi twoją ciekawość. Horoskop dzienny to wskazówka, by podjąć wyzwanie.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi zachować dyskrekcję w działaniu.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia ułatwi ci ważną decyzję. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje słuchać obu stron.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobne szczegóły wymagają dziś uwagi. Horoskop dzienny podpowiada, by uporządkować swoje plany.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś zapowiada, że pokażesz swoje talenty.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzisiaj zadbaj o dom i emocje. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że spokojna rozmowa przyniesie ulgę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Rozmowa otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny mówi, że słuchając innych, odkryjesz też nową drogę.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny rytm przyniesie dobre wieści. Horoskop na dziś mówi, że cierpliwość działa na twoją korzyść.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzisiaj odważnie ruszysz na przód. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że sporo uda ci się osiągnąć.

REKLAMA0011431775

INFORMATORMEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile: reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA0011431595



COR-MED
www.cor-med.com

CENTRUM CHOROÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW,
PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00–17.00)
012 636 44 22

REKLAMA0111562220

FIRMA SPRZEDA

budynek przemysłowy

w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m²,
powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA0011560190

Lilia

zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych

- rozliczenie bezgotówkowe

- całodobowy transport zmarłych

- szeroki wybór trumien i urn

- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi

- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80

KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07

KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121

CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130

CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DIŻUR CAŁODOBOWY

507 111 211

REKLAMA0011571625

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Zielonki

z dnia 24 sierpnia 2026 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miejscowości: Bibice, Owczary – etap II, Garlica Murowana, Garlica Duchowna, Wola Zachariaszowska, Garliczka gmina Zielonki

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977, poz. 1506, poz. 1597), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) i art. 54 ust. 2 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), a także w związku z uchwałami Rady Gminy Zielonki:

1) Uchwała Nr VI/26/2019 Rady Gminy Zielonki z dnia 28 marca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miejscowości Bibice gmina Zielonki;

2) Uchwała Nr VI/36/2019 Rady Gminy Zielonki z dnia 28 marca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miejscowości Owczary gmina Zielonki, zmienioną Uchwałą Nr VI/34/2024 z dnia 26 września 2024 r.;

3) Uchwała Nr VI/32/2019 Rady Gminy Zielonki z dnia 28 marca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miejscowości Garlica Murowana gmina Zielonki;

4) Uchwała Nr VI/31/2019 Rady Gminy Zielonki z dnia 28 marca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miejscowości Garlica Duchowna gmina Zielonki;

5) Uchwała Nr VI/41/2019 Rady Gminy Zielonki z dnia 28 marca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miejscowości Wola Zachariaszowska gmina Zielonki;

6) Uchwała Nr VI/30/2019 Rady Gminy Zielonki z dnia 28 marca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miejscowości Garliczka gmina Zielonki;

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z niezbędną dokumentacją.

Granice obszarów określają załączniki do ww. uchwał.

Projekty ww. planów wraz z niezbędną dokumentacją udostępnione zostaną do wglądu w dniach **od 7 września do 28 września 2026 r.**, w siedzibie Urzędu Gminy Zielonki, 32-087 Zielonki, ul. Krakowskie Przedmieście 116, pokój nr 224 (II budynek, 1 piętro) w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Zielonki pod adresem www.zielonki.pl, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Zielonki w zakładce: PLANOWANIE PRZESTRZENNE <https://bip.malopolska.pl/gzielonki,m,478513,wylozenie-do-publicznego-wgladu-projektu-miejscowych-planow-zagospodarowania-przestrzennego-miejscow.html>

Zespół autorski będzie udzielał informacji i wyjaśnień w sprawie projektów w dniach **15 i 22 września 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Zielonki**, 32-087 Zielonki, ul. Krakowskie Przedmieście 116, **w godzinach od 9.00 do 12.00 pokój nr 224 (II budynek, 1 piętro).** Budynek II, 1 piętro nie jest dostępny dla osób poruszających się na wózkach. W celu umówienia wizyty osób niepełnosprawnych prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem **12 2850-850 wew. 221,223.**

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w:

1) projekcie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miejscowości: **Owczary – etap II gmina Zielonki w dniu 15 września 2026 r.** w Urzędzie Gminy Zielonki (Sala Konferencyjna), **początek o godz. 13.00;**

2) projekcie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miejscowości: **Wola Zachariaszowska gmina Zielonki w dniu 15 września 2026 r.** w Urzędzie Gminy Zielonki (Sala Konferencyjna), **początek o godz. 14.00;**

3) projekcie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miejscowości: **Garliczka gmina Zielonki w dniu 15 września 2026 r.** w Urzędzie Gminy Zielonki (Sala Konferencyjna), **początek o godz. 15.00;**

4) projekcie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miejscowości: **Garlica Duchowna gmina Zielonki w dniu 22 września 2026 r.** w Urzędzie Gminy Zielonki (Sala Konferencyjna), **początek o godz. 13.00;**

5) projekcie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miejscowości: **Garlica Murowana gmina Zielonki w dniu 22 września 2026 r.** w Urzędzie Gminy Zielonki (Sala Konferencyjna), **początek o godz. 14.00;**

6) projekcie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miejscowości: **Bibice, gmina Zielonki w dniu 22 września 2026 r.** w Urzędzie Gminy Zielonki (Sala Konferencyjna), **początek o godz. 15.00.**

Sala konferencyjna jest przystosowana do osób poruszających się na wózkach.

Zgodnie z art. 8c i art. 18 ust. 1 i 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy ma prawo złożenia uwag do projektu planu. Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 12 października 2026 r.** z podaniem oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby.

Uwagi można wnosić w formie:

1) papierowej:

a) na piśmie do Wójta Gminy Zielonki, bezpośrednio poprzez złożenie w urzędzie, na Dzienniku Podawczym, 32-087 Zielonki, ul. Krakowskie Przedmieście 116,

b) drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Zielonki, 32-087 Zielonki, ul. Krakowskie Przedmieście 116,

2) elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adresy: ug@zielonki.pl oraz za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej Adres do e-Doręczeń Urząd Gminy Zielonki: AE:PL-39912-16989-WDSDR-20

Uwagi należy składać za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO” (szczegółowe informacje dostępne są pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>). Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Zielonki, 32-087 Zielonki, ul. Krakowskie Przedmieście 116, (dziennik podawczy, Referat Budownictwa i Urbanistyki) oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Zielonki (w zakładce: PLANOWANIE PRZESTRZENNE). <https://bip.malopolska.pl/gzielonki,m,478520,formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.html>

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

"Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia aktów planistycznych umieszczone zostały w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Zielonki w treści Obwieszczenia"

Mirosław Gołanko

Wójt Gminy Zielonki

/-/

AUTOPROMOCJA



Czytaj tak,
jak lubisz

dziennikpolski24.pl

DZIENNIK POLSKI

REKLAMA0011571699

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Miasta i Gminy Świątniki Górne

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony oraz pierwszy przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Świątniki Górne.

I. PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

1. Przedmiot sprzedaży: Nieruchomość położona przy ul. Jagiellońskiej 109 w miejscowości Ochojno, jedn. ewid. Świątniki Górne, stanowiąca lokal nr 2 o pow. użytkowej 81,76 m², usytuowana na drugiej kondygnacji (I piętro), wraz z udziałem wynoszącym 5586/10000 części w częściach wspólnych budynku oraz w działce nr 137/1 o pow. 0,02 ha.

• **Księgi wieczyste:** KR11/00066808/2 (lokal), KR11/00032703/9 (grunt).

• **Cena wywoławcza:** 120 000,00 zł (słownie: sto dwadzieścia tysięcy złotych 00/100) + podatek VAT.

• **Przeznaczenie w MPZP:** C.53MU - tereny zabudowy mieszkaniowo-usługowej oraz w niewielkim stopniu 02.19KDZ K-2167 - tereny dróg publicznych-powiatowych.

• **Zgłoszenie uczestnictwa:** Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu winny w terminie do dnia **24.09.2026 r. zgłosić uczestnictwo w przetargu.**

• **Wadium:** 12 000,00 zł (słownie: dwanaście tysięcy złotych 00/100), forma pieniężna, przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miasta i Gminy Świątniki Górne nr: **54 1240 4748 1111 0000 4879 9346**. Wpłaty należy dokonać ze stosownym wyprzedzeniem – środki muszą zostać zaksięgowane na koncie Gminy najpóźniej w dniu **24.09.2026 r.**

• **Termin i miejsce przetargu:** **01.10.2026 r.** (czwartek), godz. 10:30, budynek Urzędu Miasta i Gminy Świątniki Górne, ul. Kazimierza Bruchnańskiego 36, sala nr 110 (I piętro).

II. PIERWSZY PRZETARG USTNY OGRANICZONY

1. Przedmiot sprzedaży: Nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji jako działka nr 561/1 o powierzchni 0,0033 ha, położona w obrębie Świątniki Górne (jednostka ewidencyjna Świątniki Górne).

• **Księga wieczysta:** KR11/00032293/1.

• **Cena wywoławcza:** 13 000,00 zł (słownie: trzynaście tysięcy złotych 00/100) + podatek VAT.

• **Uzasadnienie wyboru przetargu ograniczonego:** Niewielka powierzchnia oraz ograniczone możliwości samodzielnego zagospodarowania. Procedura skierowana jest wyłącznie do właścicieli nieruchomości przyległych (działek nr 560, 563, 564 oraz 562 w obrębie Świątniki Górne) w celu poprawy warunków ich zagospodarowania.

• **Przeznaczenie w MPZP:** A.190MU – tereny zabudowy mieszkaniowo-usługowej. Ponadto nieruchomość położona jest w strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej – KA.

• **Zgłoszenie uczestnictwa** w przetargu przez osoby uprawnione (właścicieli działek przyległych tj. nr 560, 563, 564 oraz 562) w terminie do dnia **24.09.2026 r.**

• **Wadium:** 1 300,00 zł (słownie: jeden tysiąc trzysta złotych 00/100), forma pieniężna, przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miasta i Gminy Świątniki Górne nr: **54 1240 4748 1111 0000 4879 9346**. Wpłaty należy dokonać ze stosownym wyprzedzeniem – środki muszą zostać zaksięgowane na koncie Gminy najpóźniej w dniu **24.09.2026 r.**

• **Termin i miejsce przetargu:** **01.10.2026 r.** (czwartek), godz. 9:00, budynek Urzędu Miasta i Gminy Świątniki Górne, ul. Kazimierza Bruchnańskiego 36, sala nr 110 (I piętro).

III. INFORMACJE DODATKOWE

Ogłoszenia o przetargach zostały wywieszone na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Świątniki Górne oraz w miejscowościach Świątniki Górne i Ochojno, a także opublikowane na stronie internetowej Urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP).

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Świątniki Górne (pokój 106) lub telefonicznie pod numerem: 12 270 40 30 wew. 119 lub 116.

eprasa.pl e6ad5ed79f



Kto jako ostatni rozmawiał z Adrianną?

Odeta i Hubert świętują 10. rocznicę ślubu w ekskluzywnej restauracji. Nagle do lokalu wpada obca kobieta i urządza im awanturę. Odeta wkrótce odkrywa, że tajemnicza nieznajoma to Adrianna – była narzeczona Huberta. Na jutro Adrianna zostaje znaleziona martwa, a nagrania z restauracji obiegają internet. **Marcel Moss, „Narzeczona”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł**



Niełatwo być podcasterem bez skazy

Znany podcaster Łukasz Płonka budzi się we własnym mieszkaniu w Katowicach z gigantycznym kacem. A w sieci aż huczy o brutalnym zabójstwie innego podcastera, jego głównego konkurenta – Miłosza Majchrzaka. Sprawa wygląda o tyle nieciekawie, że Łukasz z Miłoszem ostatnio publicznie się pobili i to Płonka jest w gronie głównych podejrzanych. **Magdalena Majcher, „Podcaster”, wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,99 zł**



Nigdy nie obiecuj pod wpływem emocji! Markus Heger, autor podcastu kryminalnego, spotyka byłego finansistę Terjega Wekre, który za zabójstwo żony został skazany na najsurowszą karę przewidzianą w norweskim prawie. Wekre twierdzi, że jest niewinny, a Markus zgadza się go wysłuchać. Robi to na prośbę ojca, Franka Drage, przebywającego w więzieniu, w celi obok Wekrego. **Jan-Erik Fjell, Horst Jorn Lier, „Cień wątpliwości”, wyd. Smak Słowa, Sopot 2026, cena 57,99 zł**



W Londynie nie zaznasz spokoju „Cienie nad Londynem” Agathy Christie to zbiór opowiadań kryminalnych rozgrywających się w Londynie, przeznaczony dla miłośników klasycznych zagadek, dobrze skonstruowanych intryg oraz kryminałów. Niebezpieczeństwo może bowiem czaić się za drzwiami zwyczajnego londyńskiego domu. **Agatha Christie, „Cienie nad Londynem”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł**



To naprawdę złe miejsce na powrót Czarnowo – niewielka wieś na Kaszubach. Pełen lasów i jezior raj dla osób pragnących wyrwać się z miasta choć na chwilę. Ola Nowak po przysięgła sobie nigdy tu nie wracać. Tutaj ją skrzywdzono. Ludzie wykorzystujący władzę, układy gwarantujące bezkarność – to z tych powodów od lat nikt nie ma odwagi wypowiedzieć prawdy na głos. **Piotr Borlik, „Złe miejsce na powrót”, wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 49,99 zł**



Jeden sen może zmienić wszystko Maja marzyła tylko o spokoju. Po życiowych zakrętach i bolesnych przejściach w końcu zaczęła układać swoją codzienność na nowo. Aż do nocy, w której nawiedził ją koszmar tak realistyczny, że obudziła się z krzykiem. W swoim śnie widziała okrutne i brutalne morderstwo nieznajomej kobiety. **Piotr Kościelny, „Mara”, wyd. Crime Books, cena 54,90 zł**

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ. DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię. 510 061 820

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

INNE

URZĄDZENIA_DENTYSTYCZNE (wyposażenie gabinetu dentystycznego + fotel). Cena: 7000 zł. Tel. 608-890-057.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE

PEUGEOT Bokser 2200 cm3, 2007 r., przebieg 300.000 km, 10.000 zł. Tel. 602-718-514, 12/655-85-47.

Praca

ZATRUDNIĘ

BRUKARZ_OPERATOR. Tel. 669025229

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświadczeniem - zamieszkanie, 517-433-784

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze i wypoczynkowe w promocyjnych cenach. Zadzwoń już dziś: 41-378-19-48 lub 696 -958- 319 www.santo.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

INSTALACYJNE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

Turystyka

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Full opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

ŁĘBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Komunikaty

BÓG Jehowa zbawia całą ziemię, zapowiada to proroctwo w Piśmie Świętym, w Ks. Izajasza rozdz. 45:21-24. Zenon Ślusarczyk, Podlipie 21A, tel. 531 250 955.

0011571157

Pomni obietnicy naszego Pana, Jezusa Chrystusa, że „kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mt 24,13), z żalem zawiadamiamy, że 17 sierpnia 2026 roku odszedł do Pana



ksiądz kanonik

Michał Mikołajczyk

lat 87

emerytowany proboszcz parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Dobczycach

Msza Święta żałobna zostanie odprawiona w kościele parafialnym pw. MB Wspomożenia Wiernych w Dobczycach w poniedziałek 24 sierpnia 2026 roku o godz. 16.00.

Msza Święta pogrzebowa zostanie odprawiona w Krakowie w kościele parafialnym na Prądniku Czerwonym pw. Pana Jezusa Dobrego Pasterza we wtorek 25 sierpnia 2026 roku o godz. 10.00.

Obrzędy pogrzebowe będą sprawowane w Krakowie na Cmentarzu Batowickim (w części parafialnej) przy ul. Reduty o godz. 11.40.

Zawiadamia pogrążona w żałobie Rodzina



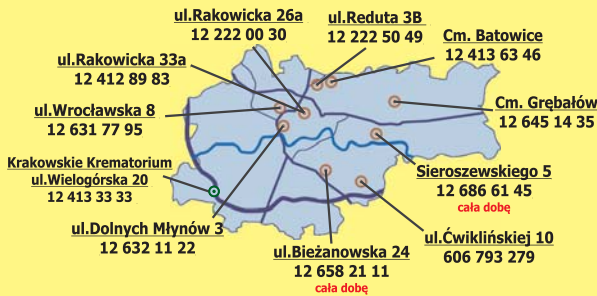
REKLAMA

0011560191

KARAWAN GRUPA **CAŁĄ DOBĘ** 12 411 11 11 12 658 21 11 również w Niedziele i Święta

www.karawan.pl

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



0011560127



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY 12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

Z głębokim bólem serca żegnamy ukochaną Ciocię, która zmarła 21 sierpnia 2026 r.



Prof. dr hab.

Marię Malec

Żyła 98 lat

Odeszła od nas Kobieta niezwyklej kultury osobistej, o wielkim, pełnym ciepła i dobroci sercu.

Jej mądrość, takt i życzliwość pozostaną dla nas wzorem na zawsze.



Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek, 24 sierpnia 2026 r. o godzinie 14.30 w kościele parafialnym w Świątnikach Górnych.

Pogrążona w głębokiej żałobie

Rodzina

PIŁKA NOŻNA

**Wiele się
działo** w meczach
naszych drużyn w I, II
i III lidze
str. 20-21

SIATKÓWKA

**Świetny start
Polek w ME.**
W pierwszym
meczu pokonały
Węgierki 3:0. Dziś
czeka je starcie
z Łotyszkami
str. 22

LEKKOATLETYKA

**Sprinterka Ewa
Swoboda ma**
zamiar
występować
jeszcze przez dwa
sezony. Trzymamy
za słowo!
str. 23

sport

4 minuta doliczonego czasu gry - chwilę po zdobyciu bramki przez Ajdina Hasicia szalona radość „Pasów”



**To Cracovia zadała decydujący cios i wygrała
derby z Wieczystą, której trener Kazimierz Moskal
już został zwolniony ze swojej posady.** *str. 19*

W derbach były emocje do ostatniej sekundy

Ajdin Hasić został bohaterem Cracovii - zdobył dwa gole, w tym tego najważniejszego, dającego „Pasom” zwycięstwo

Jacek Żukowski

Cracovia	3 (1)
Wieczysta Kraków	2(1)

Bramki: 0:1 Wieteska 23, 1:1 Perković 45, 1:2 Semedo 53 karny, 2:2 Hasić 78, 3:2 Hasić 90+4.
Cracovia: Madejski - Piła (90+2 Glik), Henriksson, Traore, Perković - Al-Ammari, Kameri (61 Kakabadze), Klich (69 Praszlik) - Hasić, Zahiroleslam (61 Berte), Minczew (69 Ltaief).
Wieczysta: Mikułko - Dankowski (88 Fila), Wieteska, Milić, Vojtko - Piazon, Maigaard, Pusić (66 Lederman) - Mras (66 Villar), Christensen (85 Bialek), Semedo (85 Lungoyi).
Sędziowali: Szymon Marciniak (Płock) oraz Marek Arys (Szczecin), Krzysztof Nejman (Płock). **Widzów:** 12 684.

- Wszyscy wiemy, co było pod koniec meczu, taki zawodnik jak Glik miał duży udział w bramce i oczywiście Ajdin - man of the match - komentował szczęśliwy trener Cracovii Bartosz Grzelak. - Zawodnicy, którzy weszli, pomogli. Bardzo się cieszę. Takie zwycięstwa są najlepsze. Nigdy nie zapomnę tego meczu. Po tym, co było w zeszłym sezonie i w tym, że nam nie wychodziło wszystko, kibice zasłużyli na te emocje, to było coś pięknego. Jesteśmy dumni.
No właśnie, a co było pod koniec meczu? Było 2:2 gdy na murawę wszedł Kamil Glik. Ale nie po to, by pomóc gospodarzom bronić remisu, co okazało się kilka minut później. W 90 min „piłkę meczową” miał Ben Lederman – z 6 m strzelił jednak fatalnie – piłka poszybowała nad poprzeczką. W rewanżu Mateusz Praszlik uderzył niecelnie.
W 4 min doliczonego czasu gry Ajdin Hasić uszczęśliwił trybuny -



Ajdin Hasić był nie do upilnowania dla piłkarzy Wieczystej

po podaniu z dystansu które miało trafić do Glika... pokonał Antoniego Mikułkę. Szał radości wśród piłkarzy „Pasów” i na trybunach. I stojący smutny Kazimierz Moskal - szkoleniowiec Wieczystej. Wtedy jeszcze nie wiedział, a może już przeczuwał, że to jego ostatni moment w Wieczystej... Sędzia już nie wznawiał gry.
Goście mogą być mocno zawiedzeni bo przez długi czas to oni byli lepszą drużyną. Choćby w 21 min przeprowadzili składną akcję, którą strzałem kończył Matus Vojtko, ale został zablokowany przez Dominika Piłę.
Ale po chwili po przebitce główkował Mateusz Wieteska, z 2 m, któremu piłkę podał również głową Lukas Piazon i Sebastian Madejski nie miał szans na skuteczną interwencję. W 34 min po bardzo groźnej akcji i podaniu od Tobiasa Christensena z ostrego kąta uderzał Lisandro Semedo – Madejski świetnie odbił

piłkę na poprzeczkę i w końcu na rzut różny. Po chwili znów był kornier, po strzale Piazona. W 45 min w pobliżu bramki po centrze z rogu w wykonaniu Mateusza Klicha znalazł się Mauro Perković uderzając pięknie głową do siatki.
Ale II połowę „Pasy” zaczęły źle - faulowany przez Klicha w polu karnym był Kamil Dankowski i sędzia podyktował rzut karny. W 52 min gola na 2:1 z 11 m zdobył pewnym strzałem w środek bramki Semedo.
W Cracovii zadebiutowali: Mohamed Berte i Sayfallah Ltaief. Nowe nabytki wprowadziły wiele ożywienia w grę „Pasów”. Ale to Hasić wziął sprawy w swoje ręce, kapitalnie odwrócił się w polu karnym i strzałem po ziemi w róg pokonał Mikułkę dając remis. A potem było to, co na wstępie.
- Nie chciałbym, by Ajdin gdzieś poszedł, ale chcę, by miał dobrą karierę. Na razie nie ma rozmów o jego odejściu - zapewnia Grzelak. ©©

FOT. ANDRZEJ BANAS

Stołek trenerski w Wieczystej jest bardzo gorący. Kazimierz Moskal został zwolniony

Artur Bogacki

Kazimierz Moskal nie jest już trenerem Wieczystej Kraków. W sobotę, dzień po porażce w derbach z Cracovią, klub poinformował o zakończeniu współpracy ze szkoleniowcem.

To kolejna osoba, która przekonała się, że stołek trenerski w Wieczystej jest bardzo gorący. Moskal na Chałupnika trafił w listopadzie ubiegłego roku, jako trzeci szkoleniowiec (nie licząc tymczasowego) w tamtym sezonie. Ostatecznie sprawdził się najlepiej, awansował z zespołem z I ligi do ekstraklasy, ale w niej nie dane mu będzie na dłużej zaistnieć. Łącznie prowadził drużynę w 23 spotkaniach. Wraz z nim odchodzi jego asystent Marcin Broniszewski.

Wieczysta w bieżącym sezonie rozegrała cztery mecze, trzy przegrała (jeden jest przełożony). Czarę goryczy najwyraźniej przelała porażka w piątkowy wieczór z Cracovią - 2:3 na jej stadionie, po stracie gola w ostatniej akcji meczu. Zresztą gra obronna jest bołączką, beniaminek w 4 spotkaniach dał sobie strzelić 10 bramek.

Wygląda na to, że główny sponsor Wieczystej Wojciech Kwiecień, który już pokazywał, że nie lubi półśrodków, uznał, że to czas na kolejną zmianę. Co ciekawe, wiceprezes klubu Sławomir Peszko w programie Liga+ Extra w zabawie „Pomidor” na pytanie, czy Moskal na stanowisku dotrwa do końca rozgrywek, instynktownie odpowiedział „nie” (a mógł powiedzieć „pomidor”). To było 3 sierpnia, a 22 sierpnia już oficjalnie rozstano się z trenerem...

Sam Moskal podchodził do tego raczej ze spokojem. Nawet na pomeczowej konferencji w piątkowy wieczór dystansował się od takiej opcji. A pytanie o to, czy nie obawia się zwolnienia, na spotkaniu z dziennikarzami po prostu „musiało” w takich okolicznościach paść.
- To temat nakręcany głównie przez media - zaznaczył szkoleniowiec. - Ktoś postawił na mnie i przyjdzie taki moment, że mi podziękują. Mam tego świadomość, ale nie chciałbym zaprzętać sobie tym głowy, bo ważniejsze jest dla mnie to, co mamy do zrobienia na treningu.
Kto następcą? Tradycyjnie rusza karuzela z nazwiskami. Wcześniej na liście pojawiał się m.in. Maciej Skorża. Bez pracy w klubie są też byli selekcjonerzy: Adam Nawalka, Michał Probiez i Czesław Michniewicz. A w przypadku zasobów finansowych Wieczystej nie są abstrakcyjne plany.
Trenerów do wzięcia jest zresztą sporo. Dobre wyniki w ekstraklasie mieli Mateusz Stolarski (ostatnio Motor Lublin) czy Robert Kolendowicz (Pogoń Szczecin). Według mediów, Wieczystej już odmówił Goncalo Feio. Pytanie, kto zechce pracować w takich warunkach...
W przypadku ekipy z Chałupnika nie można też wykluczyć szkoleniowca zagranicznego. Dziennikarz Mateusz Borek zasugerował, że poważnym kandydatem jest John Carver, znany z pracy z Lechią Gdańsk. Brytyjczyk zresztą zapowiadał w wywiadach, że kiedyś chciałby wrócić do Polski.
Wieczysta ma za sobą pierwsze derby Krakowa, a przed nią wkrótce kolejne. Na najbliższą sobotę (godz. 17:30) wyznaczony został mecz 6. kolejki z Wisłą Kraków. ©©

5. KOLEJKA – WYNIKI

Korona Kielce - Motor Lublin 1:1 (1:1), Stepiński 19 - Czubak 30; **Piast Gliwice - Legia Warszawa 1:1 (0:1)**, Sanca 90+5 - Zjawirski 7; **Śląsk Wrocław - Widzew Łódź 3:3 (0:1)**, Kapuadi 47 (s), Banaszak 78, Shabani 89 - Garcia 15, Alvarez 36, Baena 63; **Radomiak - Zagłębie Lubin 0:0**, GKS Katowice - Wisła Płock 5:0 (2:0), Marković 16, Jędrzych 33 k., Resta 73, Szkurin 81, Kokosiński 90+2. **Pogoń Szczecin - Wisła Kraków** - po zamknięciu wydania, Raków Częstochowa - Górnik Zabrze i Lech Poznań - Jagiellonia Białystok - przeł. na 3.09.
Najlepsi strzelcy: 5 goli - Sanchez (Wisła K.), 3 - Christensen (Wieczysta), Czubak (Motor), Hasić (Cracovia), Sanca (Piast), Zjawirski (Legia).
Następna kolejka (28 - 30.08): Wisła P. - Korona (pt. 18), Legia - Śląsk (pt. 20.30), Radomiak - Cracovia (s. 12.15), Motor - Piast (s. 14.45), Wisła K. - Wieczysta (s. 17.30), Zagłębie - Pogoń (s. 20.15), Raków - Jagiellonia (n. 14.45), Górnik - GKS (n. 17.30), Widzew - Lech (n. 20.15). **(ŻUK)**

JEDENASTKA 5. KOLEJKI



5. KOLEJKA – TABELA EKSTRAKLASY

1. Legia Warszawa	5	11	3-2-0	11-3
2. Górnik Zabrze	3	9	3-0-0	7-3
3. Cracovia	5	8	2-2-1	5-5
4. Lech Poznań	3	7	2-1-0	5-1
5. Zagłębie Lubin	4	7	2-1-1	5-4
6. GKS Katowice	4	6	2-0-2	9-4
7. Pogoń Szczecin	3	6	2-0-1	5-2
8. Widzew Łódź	5	6	1-3-1	8-7
9. Wisła Kraków	4	6	2-0-2	8-8
10. Jagiellonia Białystok	3	6	2-0-1	3-3
11. Korona Kielce	4	5	1-2-1	4-4
12. Śląsk Wrocław	5	5	1-2-2	7-8
13. Motor Lublin	5	5	1-2-2	6-8
14. Piast Gliwice	5	4	1-1-3	8-13
15. Wisła Płock	4	4	1-1-2	3-8
16. Radomiak	5	4	1-1-3	4-12
17. Wieczysta Kraków	4	3	1-0-3	8-10
18. Raków Częstochowa	3	0	0-0-3	3-6

I LIGA PIŁKARSKA

„Słonie” znów się potknęły - to już trzeci raz z rzędu

Bruk-Bet Termalica Nieciecza po dobrym starcie w rozgrywkach złapał mocną zadyszkę. Podopieczni trenera Brosza przegrali kolejny mecz

Piotr Pietras

Tym razem u siebie nie sprostały Polonii Warszawa. Gospodarze mocno rozczarowali.

Bruk-Bet Termalica Nieciecza	1(0)
Polonia Warszawa	3(1)

Bramki: 0:1 Terpiłowski 7, 0:2 Terpiłowski 49, 0:3 Durmus 60, 1:3 Kozik 88.
Bruk-Bet Termalica: Chovan - Zarówny, Masoero, Putiwcew (83 Kozik) - Jaroszewski (57 Dąbrowski), Guerrero, Boboc (83 Sławiński), Biniek (57 Kubica), Hilbrycht - Jakubik (57 Jimenez), Zapolnik.
Polonia: Jeleń - Olszewski, Budnicki, Marcjanik, Olafsson - Terpiłowski (83 Dadok), Kuusk (83 Mróz), Skrabb (76 Kowalczyk), Gnaase, Durmus (67 Vega) - Tabara (67 Kozik).
Sędziował: Piotr Lasyk (Bytom). **Widzów:** 2738.

Podopieczni trenera Marcina Brosza od początku meczu przejęli inicjatywę, lecz w 7 min otrzymali od rywala mocną kontrę. Piłkę lewą stroną wprowadził İlkay Durmus, podał przed bramkę do Krystiana Tabary, ten mimo próby przerwania akcji przez Lucasa Masoero i Artema Putiwcewa zdołał zagrać futbolówkę do byłego gracza „Słoni” Ernesta Terpiłowskiego, który z bliska wepchnął ją do bramki klatką piersiową. Po stracie gola miejscowi niemal nie schodzili z połowy Warszawian, ale w pierwszej odsłonie nie byli w stanie złamać bardzo dobrze grającej defensywy Polonii. Najbliższy doprowadzenia do wyrównania w 20 min był Kamil Zapolnik, lecz po jego „główce” piłka poszybowała nad poprzeczką. Drugą odsłonę od zdobycia gola powinien rozpocząć Radu Boboc, jednak pomocnik Bruk-Betu Terma-



Bruk-Bet Termalica zatracił umiejętność wygrywania meczów...

liki uderzając z 12 m. nie trafił do bramki. Sytuacja ta szybko zemściła się na zespole gospodarzy, gdy w 49 min po dośrodkowaniu z lewej strony strzał Tabary obronił Adrian Chovan, lecz wobec dobitki Terpiłowskiego był już bezradny. Chwilę później goście bardzo bliscy byli zdobycia trzeciego gola, lecz po dośrodkowaniu Durmusa i „główce” Tabary piłka trafiła w poprzeczkę. Po kolejnej kontrze Warszawian wyróżniający się gracz Polonii Durmus ruszył z piłką z własnej połowy i będąc w sytuacji sam na sam z Chovanem ograł bramkarza „Słoni” i strzałem do pustej bramki podwyższył prowadzenie gości. Trzeci gol całkowicie odebrał miejscowym chęć do gry i dopiero w końcówce spotkania, po akcji zawodników rezerwowych, Miłosz Kozik zdobył honorowego gola dla gospodarzy.

Inne mecze: Lechia Gdańsk - Pogoń Siedlce 1:0 (0:0), Szach 51; Podbeskidzie Bielsko-Biała - Odra Opole 1:1 (0:1),

Tomczyk 76 - Feliks 8; **Polonia Bytom - Pogoń Grodzisk Maz. 2:2 (2:1)**, Zieliński 28, Wolski 37 - Łoś 22, Majewski 46; **Chrobry Głogów - Warta Poznań 0:1 (0:1)**, Wolczek 8; **Miedź Legnica - Arka Gdynia 2:0 (1:0)**, Antonik 16, 90+4; **ŁKS Łódź - Stal Mielec** - po zamknięciu wydania. Dziś: **Stal Rzeszów - Ruch Chorzów** (19).

1. Pogoń Grodzisk Maz.	5	11	8-3
2. Miedź Legnica	5	10	8-2
3. Polonia Warszawa	5	10	8-4
4. Arka Gdynia	5	9	8-4
5. Warta Poznań	5	9	10-8
6. Stal Mielec	4	8	11-7
7. Chrobry Głogów	5	7	8-5
8. ŁKS Łódź	4	7	6-5
9. Odra Opole	5	7	6-6
10. Bruk-Bet Termalica N.	4	6	6-5
11. Unia Skierniewice	5	6	5-8
12. Podbeskidzie B. - Biała	5	5	8-8
13. Pogoń Siedlce	5	5	5-6
14. Polonia Bytom	5	5	11-14
15. Ruch Chorzów	4	4	2-5
16. Lechia Gdańsk	5	4	3-9
17. Puszcza Niepołomice	5	3	3-7
18. Stal Rzeszów	4	2	3-11

6. kolejka (28-30.08): Pogoń G. - Bruk-Bet Termalica (pt. 18), Puszcza - Podbeskidzie (s. 15.30). ©©©

FOT. TOMASZ MADEJSKI/BRUK-BET TERMALICA

I LIGA PIŁKARSKA

Puszcza Niepołomice nie miała sposobu na to, by „ugryźć” beniaminka

Jacek Żukowski

Puszcza poniosła już czwartą porażkę w pięciu meczach. Osłabiony zespół ma kłopot.

Puszcza Niepołomice	0
Unia Skierniewice	1(1)

Bramka: 0:1 Sabiño 28
Puszcza: Kowal - Szabaciuk, K. Stępień (53 Przybytko), Kasolik (46 Wołowicz), Kocar (81 Sajdak) - Korczakowski (46 Klimek), Piekarski, Nascimento, Trubeha, Cholewiak - Iwao (77 Gerstenstein).
Unia: Pruszkowski - Woliński, M. Stępień, Straus - Mierzwa, Bieroński, Kosior (79 Makuch), Eizenchart (74 Smydy) - Burkiewicz (68 Melich), Gaska (74 Toporkiewicz) - Sabiño (79 Kamiński).
Sędziował: Piotr Idzik (Poznań).

Doszło do kilku zmian w składzie Puszczy. Gospodarze bardzo chcieli się zrehabilitować za ostatnią porażkę w Gdyni z Arką. Beniaminek, który miał do tej pory taki sam bilans jak Puszcza był dobrym rywalem na przełamanie. Choć pewnie tak samo myślał o Puszczy. Przed meczem oba zespoły zajmowały miejsca z dołu tabeli - gospodarze 16., goście 17. W Niepołomicach nie ma już sprzedanego do zespołu Hradec Kralove Germana Barkouskiego, a wobec nieobecności w meczowej kadrze Amarildo Gjo-niego rolę napastnika pełnił Kosei Iwao. Puszcza słabo wyglądała w ataku. Od początku było badanie sił. Goście nie zamierzali się bronić i często przebywali na połowie Niepołomicz-an. Bardzo dużo było walki w środku pola. Unia starała się nie odkrywać, by nie zostawiać miejsca na kontrataki Puszczy. A Niepołomicz-anom trudno było stworzyć jakąś sytuację. Gdy już takową mieli i Konrad Stępień strzelał z bliska i trafił

w bramkarza, ale i tak był spalony. Z kolei w 17 min bliski szczęścia był Jakub Bieroński, ale trafił w słupkę. Dobra gra przyjezdnych została potwierdzona golem. Unia w 28 min przeprowadziła ładną i skuteczną akcję. Jan Mierzwa „urwał się” obrońcom, popędził prawym skrzydłem, ściał do środka i wyłożył piłkę na lewą stronę. Po odegraniu w posiadaniu futbolówki znalazł się Kamil Sabiño, odważnie wbiegł w pobliże bramki i pewnym strzałem pokonał Wiktora Kowala. Od razu próbowali odpowiedzieć gospodarze, strzelał Olaf Korczakowski, ale piłka po jego uderzeniu poszybowała nad poprzeczką. Z kolei po wyrzucie piłki z autu przez Filipa Szabaciuka doskonałą szansę zmarnował Andrzej Trubeha. W doliczo-nym czasie gry Stanisław Pruszkowski wybiegiem poza pole karne uprzedził szarżującego Iwao. Lepiej II połowę zaczęła Puszcza, ale grała chaotycznie. Tak zapamiętała się w atakach, że naraziła się na kontrę - spod własnego pola kar-nego na bramkę gospodarzy biegł Mierzwa, który atak skończył niecel-nym strzałem. Ale niebawem, w 57 min bardzo groźnie uderzał M. Stępień, ale piłkę spod poprzeczki wybił Kowal. Po godzinie gry mogło być 0:2 - główkował Bartłomiej Eizenchart minimalnie niecelnie. Unia nadal była groźna - Sabiño dobrze przyjął sobie piłkę w polu karnym, odwrócił się i natychmiast uderzył - jego strzał został zablokowany na róg. Gospo-darze nie mieli kim straszyć. Trener Tomasz Tułacz dokonywał zmian, ale obraz gry nie zmieniał się. Gospo-darze szukali szansy w rzutach róż-nych, ale one nie były za dobrze wy-konywane. W 3 min doliczonego czasu gry „piłkę meczową” miał Tru-beha, ale chybił. ©©©

II LIGA PIŁKARSKA

Podhale Nowy Targ zatamowało krwotok

Maciej Zubek

Piłkarze NKP Podhale prze-rwali serię dwóch wysokich porażek, ale wciąż nie wrócili na ścieżkę zwycięską.

Podhale Nowy Targ	1(0)
Resovia	1(0)

Bramki: 1:0 Kurzeja 60, 1:1 Silny 83.
NKP Podhale: Frątczak - Salak, Vosko, Seweryn - Rubiś (77 Baniowski), Marcinho (66 Sobczak), Bród (77 Mikołajczyk), Nowak, Kubik (58. Surzyn), Lipień - Kurzeja (77 Ko-tariski).

Resovia: Bochniarz - Geniec, Banach, Oiko, Romanowski - Czyżycki (26 Szkiela), Kuzera, Letniowski, Chojewski (71 Silny, 90 Grasa), Zimnicki (72 Jaroch) - Ortiz.
Sędziował: Paweł Maćkowiak (Szczecin). **Widzów:** 600.
Z jednej strony punkt wywalczony po dwóch przegranych powinien zostać przez Podhale uszanowany. Z drugiej - brak zwycięstwa w kolejnym spotkaniu, w dodatku przeciwko Resovii, która również słabo rozpoczęła sezon, pozostawia spory niedosyt. Od pierwszych minut było widać, że obie drużyny mają w pamięci wcześniejsze niepowodzenia. Ro-



Fragment remisowego meczu Podhala Nowy Targ z Resovią

FOT. MACIEJ ZUBEK

snąca presja sprawiła, że przede wszystkim starały się nie popełnić błędów i nie stracić gola. Odbiło się to na jakości widowiska. Gole padły dopiero po przerwie. W 60 min z rzutu wolnego z około 20 metrów uderzył Vosko. Bramkarz Resovii odbił piłkę przed siebie, a Kurzeja dopadł do niej jako pierwszy i skuteczną dobitką trafił do siatki. Zdobyta bramka nie uspokoiła jednak gry gospodarzy. W ich poczynania ponownie wkradła się nerwowość. Pojawiły się niewymuszone straty i niedokładne zagrania, które pozwalały Resovii coraz częściej zbliżać się do bramki Frątczaka. W 71 min w znakomitej sytu-

acji skisował Ortiz, który nie trafił czysto w piłkę z kilku metrów. Osiem minut później ten sam za-wodnik ponownie znalazł się w do-godnym położeniu, ale nie wykorzy-stał swojej szansy. Goście dopięli swego w 83 minucie. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego naj-wyżej w polu karnym wyskoczył Silny i strzałem głową doprowadził do wyrównania. W końcówce oba zespoły miały jeszcze swoje okazje. Silny był bliski zdobycia drugiej bramki, ale po tej ak-cji nabawił się urazu i musiał opuścić boisko. Po drugiej stronie odpowiedział Baniowski, którego uderzenie minęło bramkę Resovii. ©©©

II LIGA PIŁKARSKA

Lider Hutnik został zatrzymany przez beniaminka

W 5. kolejce drużyny z Krakowa i Nowego Sącza zremisowały swoje mecze. Bramkarz Sandecji obronił rzut karny

Artur Bogacki, Marcin Wójtowicz

Lechia Zielona Góra	1 (0)
Hutnik Kraków	1 (1)

Bramki: 0:1 Sowiński 17, 1:1 Ostrowski 69.
Lechia: Bursztyn - Flis, Rutkowski (28 Ostrowski), Kurowski - Lizakowski (46 Olek), Nahrabecki, Majchrzak (66 Kurek), Szmigiel - Więcek (66 Szpakowski), Dębski (46 Aleksandrowicz), Bargiel.
Hutnik: Mędrala - Motrycz (70 Lelek), Nweke, Bracik, Ściuk (70 Gandziarowski) - Florek (82 Pietruszka), Budziński (70 Gałek), Sowiński, Soja (58 Laskowski), Zawada - Kordykiewicz.
Sędziował: Dorian Skwara (Łódź).

Lider Hutnik lepszy był w I połowie, a beniaminek Lechia po przerwie, co zresztą widać po wyniku. Gospodarze blisko gola byli w 9 min, gdy po złym zagraniu obrońcy rywali do bramkarza Michała Szmigiel sięgnął piłkę, ale jej nie opanował. Hutnik był konkretniejszy. Marnował okazje, w końcu w 17 min strzelił gola. Po odbiorze piłki Marcin Budziński ze środka podał do Oskara Kordykiewicza, ten z prawej strony zagrał wzdłuż bramki. Oskar Zawada nie trafił dobrze w piłkę, ale obok był Mateusz Sowiński, który z bliska trafił do siatki. Okazji było więcej. Po jednej z kontr (25 min) mało przekonująco uderzył Sowiński i bramkarz pewnie obronił. To się mogło zemścić w 35 min. Po stracie Hutnika uderzenie Przemysława Bargiela w dalszy róg był minimalnie niecelne.



FOT. KRZYSZTOF GRINSKI

Patryk Kiełsiś strzelił dla Sandecji kolejną bramkę w tym sezonie. Tym razem wystarczyło to zdobycia punktu w meczu z Górnikiem

W końcówce I połowy goście mieli groźne sytuacje w krótkim odstępie czasu, Jakub Bursztyn obronił uderzenia Zawady i Budzińskiego. W doliczonym czasie gry bramkarz zatrzymał także, w sytuacji sam na sam, Zawadę. Po zmianie stron to Lechia nadała ton boiskowym wydarzeniom. M.in. w 50 min ciut za wysoko uderzył Kamil Olek, pięć minut później w jeszcze lepszej sytuacji spudłował Bargiel. W końcu miejscowa ekipa dopięła swego. W 69 min po zagraniu Marcina Szpakowskiego z rzutu różnego piłka spadła na nogę Rafała Ostrowskiego, który trafił wolejem.

Później obie ekipy miały szanse, ale wynik już się nie zmienił. W Hutniku zadebiutował Filip Laskowski. Pozyskany w piątek zawodnik na koncie ma występy w ekstraklasie (w Podbeskidziu Bielsko-Biała) i w kilku I- i II-ligowych klubach. Ostatnio związany był z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Sandecja Nowy Sącz	1 (0)
Górnik Łęczna	1 (1)

Bramki: 0:1 Quainoo 15, 1:1 Kiełsiś 50.
Sandecja: Szymkowiak - Pleśnierowicz, Słaby, Danek (66 Ogorzały), Gerstenstein - Holan, Brenkus (77 Goku),

Żurawski (66 Kolar), Kiełsiś (71 Divis) - Kawala (66 Kosiński), Płocica.
Górnik: Matysek - Hołownia, Jaroszyński, Kruk, Myszor - Deja, Walski (76 Rogala), Quainoo (76 Stadnicki), Janaszek (76 Novotny) - Korbecki (65 Achmedow), Antkowiak (58 Tkacz).
Sędziował: Aleksander Borowiak (Poznań). **Widzów:** 7688.

Pierwsza połowa była słaba w wykonaniu gospodarzy. Goście szybko objęli prowadzenie - Samuel Quainoo lekko trącił piłkę głową, trafiając idealnie przy lewym słupku. Po stracie gola Sandecja zagrała szybciej, odważniej, ale nadal bez większego zagrożenia dla drużyny rywali. W 31 min Adam Brenkus dostał „prezent” od obrońcy, lecz uderzył za wysoko. Goście kontrowali, m.in. w 33 min Jakub Myszor fatalnie spudłował. Druga połowa stała na wyższym poziomie, Sandecja grała lepiej i szybko strzeliła gola. W 50 min po składnej akcji Patryk Kiełsiś uderzył sprzed pola karnego i idealnie trafił do siatki. Wkrótce przyjezdni odzyskali inicjatywę. W 58 min Karol Szymkowiak intuicyjnie wybronił uderzenie Kamila Kruka z 5 m. W 63 min w zamieszaniu w polu karnym arbiter dopatrzył się przewinienia w polu karnym gospodarzy i podyktował „jedenastkę” dla Górnika - to była decyzja mocno kontrowersyjna. Michał Walski przegrał jednak ten pojedynek z Szymkowiakiem.

Kolejne minuty to akcje z obu stron, drużyny szukały zwycięstwa. M.in. w 78 min Łukasz Gersenstein dobrze zagrał do Goku, ale ten spudłował z 14 m. Potem już żaden zespół nie stworzył dogodnej okazji i spotkanie zakończyło się remisem, który nie zadowala żadnej z ekip.

Inne mecze: Chojniczanka Chojnice - Stal Stalowa Wola 2:0 (1:0), Mosek 33, Sabala 77; **Avia Świdnik - Zawisza Bydgoszcz 1:4 (1:1)**, Remeniuk 17 - Kona 24 k., Golak 57, Stępień 78, Rak 85; **Znicz Pruszków - Świt Szczecin 1:1 (1:1)**, Kazimierzczak 30 - Kapelusz 34; **Legia II Warszawa - Sokół Kleczew 6:1 (2:1)**, Bicki 2, 7, Możdżeń 48, Wyganowski 66, Pchełka 78, Stępniewski 90 - Śpiewak 44; **Rekord Bielsko-Biała - Olimpia Grudziądz 1:2 (1:1)**, Kasprzak 29 - Bałdyga 16, Abramowicz 82; **GKS Tychy - Śląsk II Wrocław** - po zamknięciu wydania.

1. Hutnik Kraków	5	11	11-3
2. Znicz Pruszków	5	10	8-4
3. Zawisza Bydgoszcz	5	10	8-6
4. Avia Świdnik	5	9	9-9
5. GKS Tychy	4	8	6-4
6. Sandecja Nowy Sącz	5	8	5-4
7. Olimpia Grudziądz	5	8	7-8
8. Górnik Łęczna	5	7	9-8
9. Rekord Bielsko-Biała	5	7	8-7
10. Legia II Warszawa	5	6	12-7
11. Lechia Zielona Góra	5	6	11-7
12. Śląsk II Wrocław	4	6	9-6
13. Stal Stalowa Wola	5	6	8-7
14. Chojniczanka Chojnice	5	6	5-9
15. Podhale Nowy Targ	5	5	8-12
16. Sokół Kleczew	5	5	6-13
17. Resovia Rzeszów	5	2	4-10
18. Świt Szczecin	5	1	3-13

6. kolejka (29-30.08): Resovia - Sandecja (pt. 18), Hutnik - Stal (s. 17), Olimpia - Podhale (s. 19). ©

III LIGA PIŁKARSKA

WISŁA II KRAKÓW - MORAVIA MORAWICA 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Prochwicz 62.
Wisła: Neugebauer - Prochwicz (81 Wójcik), Skala, Cymbaluk, Ziarko - Daczewski - Gap (60 Starzyński), Szywacz (81 Dziedzic), Małecki, Hasa (60 Conte) - Tokarczyk (15 Rodado).
Moravia: Jamróz - Przybysławski, Wrześniewski (53 Jamioł), Pierzchała, Konieczny - Werbitskij (61 Sala), Lisowski (50), Didajew, Poljaszenko (61 Sornat, 65 J. Rybus) - M. Rybus (61 Wieckowski), Siwek.
Sędziował: Hubert Chmura (Zamość). **Widzów:** 100.

Drugi zespół Wisły Kraków wrócił do wygrania. Cieniem na tym zwycięstwie kładzie się kontuzja stawu skokowego najlepszego strzelca drużyny Karola Tokarczyka, który już po kwadransie zakończył udział w tym meczu. Wisła przez większość czasu miała przewagę, ale udokumentowała ją dopiero po przerwie. Grała już wtedy z przewagą jednego zawodnika, bo z boiska w 50 min wyleciał kapitan Moravii Piotr Lisowski. 10 min później Michał Prochwicz dał prowadzenie Wiśle. Dobił on swój własny strzał, zablokowany przy pierwszej próbie.

Krakowianie nie potrafili zamknąć meczu drugim golem, choć okazje były, więc denerwowali się do końca. Ostatecznie jednak zgramieli komplet punktów. (BK)

WISŁOKA DĘBICA - WIECZYSTA II KRAKÓW 0:3 (0:0)
Bramki: 0:1 Knezević 49, 0:2 Linca 66, 0:3 Linca 71.
Wisłoka: Sokół - Kron, Paško, Kandratsenia, Dubiel (78 Żelich) - Gil, Żmuda (60 Feret), Łanucha (70 Czuchra) - Bator (70 Maik), Śliwa (78 Łukasik), Kulon.
Wieczysta II: Stechnij - Zagrodzki, Jampich, Dujmović, Gałązka (75 Guzik) - Linca (75 Szewczyk), Pietras (80 Gamrot), Knezević, Łysiak, Szablowski (84 Feliks) - Mróz (84 Skoczeń).
Sędziował: Przemysław Wadas (Tychy).

Po dwóch porażkach Wieczysta buduje dobrą serię - w trzech ostatnich meczach zdobyła 7 punktów. Do gry w rezerwach odesłani zostali m.in. Nikola Knezević i Duje Dujmović, którzy w tym sezonie grali już w ekstraklasie. Ten pierwszy na początku II połowy dał Krakowianom prowadzenie po rzucie różnym, które później dwukrotnie powiększył Dawid Linca. Goli

mogło być więcej. M.in. jeszcze przed przerwą bramkarz Wiśłoki obronił groźny strzał Łysiaka, uratowała go jeszcze poprzeczka. (ART)

HETMAN ZAMOŚĆ - WIŚLANIE SKAWINA 0:1 (0:0)
Bramka: 0:1 Morawski 67.
Hetman: Kot - Waliś, Eze (46 Rodriguez), Górski (64 Sikora), Bartoś, Lepiarz, Ziętek, Szymala, Szczygieł (71 Skiba), Iwanek (71 Posielski), Głaz (81 Jampol).
Wiślanie: Bednarek - Zięba, Jarzyńska, Morawski - Kłos, Duda (82 Dynarek), Gądek (82 Zawadzki), Stachera (72 Durda) - Cytacki (72 Jania), Thiago - Skocz (70 Radwanek).
Sędziował: Krzysztof Wiśniewski (Kielce).

Wiślanie zagraли na boisku beniaminka, który do tego meczu jeszcze nie przegrał, zresztą podobnie jak podopieczni trenera Ryszarda Jacka. Tym razem musiał uznać wyższość przyjezdnych. Jedyny gol tego spotkania padł w 67 min. Kapitan Wiślan Morawski uderzył z bliska - po tym, jak Cytacki przedłużył podanie z rzutu wolnego. Morawski dobrze zamknął akcję, wyprzedzając obrońcę. Goście kon-



FOT. ANNA KACZMARZ

Dramat Karola Tokarczyka, który szybko opuścił boisko z kontuzją trolowali mecz. Do przerwy był on raczej zamknięty, choć miejscowi oddali dwa groźne strzały - jeden Bednarek wybił na poprzeczkę, a w drugim przypadku Górski pomylił się. W końcówce Hetman mógł doprowadzić do remisu, ale gospodarze pomylili się.

Inne wyniki: JKS Jarosław - Podlasie Biała Podlaska 2:0, Janiczak 35, Pchakadze 84; **Korona II Kielce - Czarni**

Połaniec 3:4, Haćko 55, Rogala 85, Turek 89 - Bociek 42, Banik 72, Platek 75, Pietrienko 78; **Star Starachowice - AKS Busko Zdrój 1:1**, Kaplon 64 - Morąg 26; **Naprzód Jędrzejów - Chelmińska 0:2**, Kuzdra 24, Okoniewski 37; **Sokół Kolbuszowa Dolna - Siarka Tarnobrzeg 2:0 (1:0)**, Wiktor 33 k., Kapuściński 53, **KSZO Ostrowiec Św. - Pogoń-Sokół Lubaczów 1:0 (1:0)**, Snopczyński 40.

1. Chelmińska	5	15	10-1
2. Wiślanie Skawina	5	13	9-3
3. KSZO Ostrowiec Św.	5	11	7-4
4. Wisła II Kraków	5	10	9-6
5. Czarni Połaniec	5	9	8-8
6. JKS Jarosław	5	7	9-8
7. Wieczysta II Kraków	5	7	8-8
8. Podlasie Biała Podl.	5	7	5-5
9. Wisłoka Dębica	5	7	7-8
10. Hetman Zamość	5	6	7-5
11. Moravia Morawica	5	6	6-8
12. Naprzód Jędrzejów	5	6	9-13
13. Sokół Kolbuszowa Dolna	5	5	6-7
14. AKS 1947 Busko Zdrój	5	5	7-9
15. Star Starachowice	5	5	5-8
16. Siarka Tarnobrzeg	5	4	6-8
17. Korona II Kielce	5	1	12-16
18. Pogoń-Sokół Lubaczów	5	1	2-7

Następna kolejka (28-30.08): Wiślanie - Czarni (pt. 19), Chelmińska - Wieczysta II (s. 17), Naprzód - Wisła II (n. 17). (ŻUK) ©

SIATKÓWKA

Przyjaźni nie było. Madziarki doszczętnie rozbite. Ruszyły mistrzostwa Europy - dzisiaj Łotyszki

Paweł Wiśniewski

W pierwszym meczu 34. edycji mistrzostw Europy siatkarek, Polki pokonały w hali „Sinan Erdem Dome” w Stambule Węgierki 3:0 (25:12, 26:24, 25:20). Kolejnymi rywalkami podopiecznych trenera Stefano Lavariniego będą dzisiaj Łotyszki.

Największym atutem Madziarek był... trener Alessandro Chiappini, który spędził w naszym kraju prawie 10 lat (prowadząc m.in. Atom Trefl Sopot, ŁKS Commercecon Łódź, PTPS Piła, czy Legionovię - z dwoma pierwszymi klubami zdobywał nawet mistrzostwo kraju).

W Stambule, Polki zagrały znakomite spotkanie, ale... tylko przez półtora seta. W drugiej i trzeciej odsłonie musiały mocno się napracować na zwycięstwo.

Pierwsza partia to prawdziwy pokaz siły Biało-Czerwonych, które niepodzielnie dominowały na boisku.

Podopieczne Stefano Lavariniego miały sporą przewagę w bloku, tylko w tym elemencie zdobyły sześć punktów, podczas gdy rywalki ani razu nie zablokowały ataku polskich siatkarek. Monika Lampkowska i Maja Koput kończyły niemal każdą piłkę i po kilkunastu minutach było już 20:9 dla Polski.

Zanosilo się na ekspresowy pojedynek, bowiem Biało-Czerwone drugą partię zaczęły od prowadzenia 7:0. Opiekun rywalek - Alessandro Chiappini, który pracował w Polsce z wieloma klubami, nie mógł znaleźć sposobu na świetnie dysponowane Polki. Podopieczne Lavariniego wygrywały 19:12 i wówczas coś się zacięło. Przewaga zaczęła błyskawicznie topnieć, a Lavarini po raz pierwszy musiał poprosić o przerwę.

Na parkiet wrócili Magdalena Styś i Katarzyna Wenerska, ale niewiele to zmieniło. W reprezentacji Węgier nie do zatrzymania była Anett Nemeth, a Polki wciąż nie potrafiły skończyć ataku, mimo całkiem do-

brego przyjęcia. Styś zupełnie się zablokowała i Węgierki nie tylko zniwelowały straty, ale były blisko wygrania seta. Przy prowadzeniu 23:22 Nemeth pomyliła się i był remis 23:23.

W końcu istotny był as serwisowy Koput, przełamała się w końcu Styś, a przy drugim setbołu rywalki dotknęły siatkę.

W trzecim secie Węgierki grały ofiarnie w defensywie i nie rezygnowały nawet, gdy przerywały różnicą czterech „oczek”. Przy stanie 13:9 zdobyły sześć punktów z rzędu i prowadziły 15:13.

Wyrównana walka trwała do stanu 20:20, a po chwili Julia Szczurowska uderzyła po skosie. Kolejna akcja trwała kilkadziesiąt sekund i zakończył ją autowy atak byłej zawodniczki BKS Bostik Bieleń. Biało-Czerwone nie pozwoliły już sobie na przestój i wygrały trzy następne akcje.

Dzisiaj o godz. 15.00 Polki zmierzą się w Stambule z Łotyszkami i ra-



Polki trafiły do niezbyt wymagającej grupy A. Faworytem do zajęcia 1. miejsca są w niej Turczynki, które grają przed własną publicznością

czej nie powinny mieć problemów z wygraną.

W kolejnych meczach, podopieczne trenera Stefano Lavariniego zmierzą się kolejno ze Słowenkami (25 sierpnia - wtorek), Niemkami (27 sierpnia - czwartek) i Turczynkami (28 sierpnia - piątek), które bronią tytułu mistrzowskiego.

W mistrzostwach Europy, nasza reprezentacja występuje już po raz 33. i jest to... rekord, raczej trudny do pobicia - tylko raz zabrakło nas w imprezie tej rangi (w 1993 roku w Brnie i Złinie). Żaden z innych uczestników nie ma na koncie tytułu mistrzowskiego. Polki były dwukrotnie najlepsze na Starym Kontynencie (2003, 2005). ©

KOSZYKÓWKA

Porażka polskich koszykarzy w ostatnim sprawdzianie przed eliminacjami do MŚ 2027

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski koszykarzy przygotowująca się do meczów II etapu eliminacji mistrzostw świata Katar 2027 przegrała w Atenach z Grecją 81:89 w swoim trzecim i ostatnim sparingu przed sierpniowymi kwalifikacjami.

To był 39. pojedynek polsko-grecki i 23. zakończony sukcesem koszykarzy z Hellady. Mecz w stolicy Grecji, szczególnie do przerwy, było bardzo zacięte, a gospodarze nie potrafili znaleźć recepty na akcje podopiecznych trenera Igora Milicića. Po 20. minutach było 41:39, ale trzecią odsłonę Grecy wygrali 27:19 i to pozwoliło im kontrolować przebieg spotkania w ostatniej czwartej kwarcie. Najsukcesowniej w polskiej kadrze był 21-letni Kuba Piśla, który uzyskał 15 pkt.

W polskiej drużynie wystąpił już naturalizowany Amerykanin Jordan Loyd (Anadolu Efes Stambuł), jeden z bohaterów Eurobasketu 2025, który w piątek dołączył do kadry w Stambule. Nie zagrał jeszcze Andrzej Pluty i Łukasza Kolenda, któ-



Selekcjoner reprezentacji Polski Igor Milicić (na zdjęciu) po ostatnim przegranym sparingu z Grecją nie do końca może być zadowolony

rzy przez cały tydzień przygotowawali się do sezonu ze swoimi nowymi klubami z Hiszpanii.

Teraz przed Biało-Czerwonymi już znacznie poważniejsze wyzwania, czyli ostatni etap kwalifikacji na przyszłoroczny mundial w Katarze. Polacy prosto z Aten polecą do Rygi. W czwartek Polacy zmierzą się na wyjeździe z Izraelem, który nie rozgrywa swoich meczów przed własną publicznością ze

względu na sytuację polityczną. Spotkanie ma się odbyć w stolicy Łotwy bez kibiców.

W niedzielę, 30 sierpnia o godz. 14:45 nasi koszykarze podejmą w Ergo Arenie Gdańsk/Sopot aktualnych mistrzów świata i Europy, Niemców. Ewentualny komplet zwycięstw w tych dwóch meczach praktycznie przypieczętowałby awans naszej reprezentacji na mistrzostwa świata. ©

KOSZYKÓWKA

Balcerowski: Najważniejsza teraz kadra, potem Barcelona

Jacek Kmiecik

Aleksander Balcerowski 23 lipca podpisał kontrakt z Barceloną, a obecnie wraz z reprezentacją Polski przygotowuje się do meczów drugiej fazy eliminacji przyszłorocznych koszykarskich mistrzostw świata w Katarze.

25-letni środkowy Aleksander Balcerowski przez ostatnie dwa lata był zawodnikiem Unicai Malaga. Z tym klubem w 2025 roku triumfował w Lidze Mistrzów FIBA oraz Interkontynentalnym Pucharze FIBA. W barwach tego zespołu z Andaluzji rozegrał w sumie 105 meczów, notując średnio 7,2 punktu i 2,4 zbiórki.

Mimo ważnego do 2028 roku kontraktu w lipcu zdecydował się na jego rozwiązanie, a kilka dni później podpisał umowę z Barceloną. Koszykarz przyznał, że od razu był gotowy skorzystać z oferty słynnego katalońskiego klubu. - Nikt by się długo na tym nie zastanawiał - zapewnił.

Barcelona to aktualny wicemistrz Hiszpanii. Finałową serię sezonu 2025/26 przegrała z Valencją. Uni-

cja zakończyła sezon na dziewiątym miejscu i nie wystąpiła w fazie play off. - Jestem podekscytowany, cieszę się, że dostałem możliwość zagrania w takim wielkim klubie. Zobaczymy, co przyniesie przyszłość. Jestem bardzo zmotywowany. Taka szansa może się już nie przydarzyć drugi raz w karierze, bo jest jedna na milion. Cieszę się, ale podchodzę do tego na spokojnie. Teraz przebywam na zgrupowaniu reprezentacji i to jest najważniejsze, a potem będę zajmował się Barceloną - podkreślił.

Na razie mierzący 217 centymetrów „Olek” wraz z kadrowiczami trenuje na zgrupowaniu w Krakowie i przygotowuje się do meczów eliminacji mistrzostw świata z Izraelem i Niemcami. - Zrobiliśmy kilka kroków do przodu. W kadrze pojawiło się kilka nowych twarzy. Wszystko powinno być dobrze - uważał center Barcelony.

Biało-Czerwonym do zapewnienia awansu, dzięki dobremu bilansowi w pierwszej fazie eliminacji, wystarczy praktycznie dwa zwycięstwa. Teoretycznie może to stać się jeszcze w sierpniu, gdyż najpierw reprezentacja zmierzy się 27. z Izraelem, a trzy dni później z Niemcami. ©

LEKKOATLETYKA

Polak w finale Diamentowej Ligi. Ale poziom podwórkowy

Mateusz Kołodziejski trzeci w konkursie skoku wzwyż. A to oznacza, że pojedzie do Brukseli, gdzie kończymy sezon „Wanda Diamond League”

Paweł Wiśniewski

Już w pierwszym dniu mityngu lekkoatletycznego zaliczanego do lukratywnego cyklu „Diamentowej Ligi” - „Memoriał Kamili Skolimowskiej”, który odbył się na katowickim rynku, mieliśmy powody do zadowolenia.

Otóż w zmaganiach skoczków wzwyż okazało się, że nasz Mateusz Kołodziejski - dzięki 3. miejscu - zdołał wywalczyć awans do wielkiego finału, którego gospodarzem będzie w dniach 4-5 września Bruksela i „Allianz Memorial Van Damme”.

Mateusz Kołodziejski uzyskał 2.26 m (trzy zrzutki na 2.29 m) i po raz pierwszy w karierze znalazł się w czołowej „trójce” mityngu Diamentowej Ligi.

To jego drugi wynik w karierze w startach w sezonie letnim (po 2.27 m z 5 sierpnia br. w Monako). Przypomnijmy, że w lutym tego roku, w czeskiej miejscowości Hustopeče na Morawach, ustanowił „życiówkę” 2.30 m.

W Katowicach sześciu zawodników zaliczyło co najmniej 2.26 m - to dopiero drugi konkurs skoku wzwyż w tym roku na takim poziomie. Poprzedni też miał miejsce w Polsce, na halowych mistrzostwach świata w Toruniu...



Mateusz Kołodziejski wykorzystał szansę i jeszcze nie kończy sezonu

Oni zakwalifikowali się do finału „Wanda Diamond League” w skoku wzwyż panów - cztery konkursy (4 września br.):

1. Matteo Sioli (Włochy) 19 pkt.
2. Oleh Doroszczuk (Ukraina) 18 pkt.
3. Romaine Beckford (Jamajka) 18 pkt.
4. Mateusz Kołodziejski (Polska) 12 pkt.
5. Erick Portillo (Meksyk) 12 pkt.
6. Gianmarco Tamberi (Włochy) 11 pkt.

Pierwszą konkurencję tegorocznego „Memoriału Kamili Skolimowskiej” - pchnięcie kulą pań, wygrała mocno wytatuowana Amerykanka Chase Jackson z domu Ealey, która posłała okrągłe żelastwo o wadze 4 kg na odległość 20.92 m! To nie tylko to nowy rekord mityngu, ale i drugi w tym roku wynik na świecie!

To jednocześnie najlepszy wynik w tej konkurencji uzyskany w Polsce od 46 lat - w 1980 roku w Warszawie reprezentująca Czechosłowację Helena Fibingerová pchnęła 21.41 m (tyle zresztą wynosi rekord Polski „all-comers”). ©©

LEKKOATLETYKA

Ewa Swoboda: Nikt mi tego nie zniszczy. Będę biegać jeszcze przez dwa lata

Zbigniew Czyż

Rozmawiamy z Ewą Swobodą, dwukrotną medalistką lekkoatletycznych mistrzostw Europy z Birmingham.

W Birmingham wywalczyłaś srebro w biegu na 100 metrów oraz brąz w sztafecie 4x100. Przed wyjazdem na zawody, taki wynik brałabyś w ciemno?

Nigdy nie zakładałam wcześniej tego, co ma się wydarzyć, zawsze jadę na mistrzostwa po, aby zaprezentować się na nich jak najlepiej. Zazwyczaj to dziennikarze oceniają nasze szanse przed imprezą, a potem my dostajemy hejt za to, że przegraliśmy i nie zdobyliśmy złotego medalu. Tak właśnie słyszałam, że ja i Natalia Bukowiecka przegraliśmy.

Osiągnęłyście znakomite wyniki, skąd takie rozgoryczenie?

Niestety, ale słyszałam opinie, że ja i Natalia Bukowiecka przegraliśmy.

W biegu na 100 metrów zabrakło zaledwie dwóch setnych, abyś wywalczyła złoto. Minimalna porażka z Brytyjką Amy Hunt została u ciebie aż tak duży niedosyt?

Na pewno on jest, bo walczyłam o mistrzostwo Europy. Staram się jednak cieszyć z tego wyniku, bo aktualny sezon jest dla mnie udany i nikt nie zniszczy mi mi tego. Wiem, ile pracy kosztowało mnie, aby być tutaj, gdzie jestem teraz dlatego nawet z brązowego medalu na sto metrów byłabym zadowolona. Bardziej cenię sobie

ten srebrny medal z Birmingham niż z Rzymu. Udowodniłam, że nadal mogę biegać szybko. Pomimo słabszego okresu podniosłam się i pokazałam, że jeszcze mnie stać na dobre wyniki.

W sztafecie 4x100 metrów wraz z Pią Skrzyszowską, Magdaleną Stefanowicz i Krysciną Cimanowską zajęłyście trzecie miejsce. To sukces?

Jesteśmy w europejskiej czołówce. Dziewczyny bardzo dobrze sobie poradziły. Pia walczyła z przeciwnym wiatrem. Ja na szczęście na swojej zmianie miałam w plecy. Cieszę się, że Magda biegła razem z nami, bo najbardziej jej ufam na trzeciej zmianie. Jestem pewna, że dostarczy mi pałeczkę. Wszystkie idealnie pobiegłyśmy i jak widać jest z tego medal.

Po igrzyskach w Paryżu, gdzie zabrakło ci także ułamków sekundy, by zakwalifikować się do finału nie kryłaś, że miałaś bardzo trudny czas.

Było ciężko, ale szczegóły wolałabym zostawić dla siebie. Cieszę się, że ten sport wciąż daje mi radość i lubię biegać, bo już nie chciałam.

Te dwa medale z Birmingham dadzą ci ponownie takiego przysłowiowego kopa, by w dalszym ciągu z dumą reprezentować nasz kraj?

Tak, bo każdy medal bardzo mnie cieszy. Jestem gotowa, by dalej rywalizować z najlepszymi. Przede mną jeszcze dwa sezony startów. ©©

LEKKOATLETYKA

Giganci tyczki fruwal nie tylko na stadionie

Paweł Wiśniewski

Podczas chłodnego 13. mityngu Diamentowej Ligi w Lozanie, Pia Skrzyszowska zajęła 5. miejsce w biegu na 100 metrów przez płotki (-0,2 m/sek.) z czasem 12.61. Wygrała Amerykanka Masai Russell - z rekordem zawodów - 12.27.

W 51. edycji kultowego mityngu „Athletissima”, w kiepskich warunkach atmosferycznych (17-18 stopni Celsjusza) panujących na „Stade Olympique de la Pontaise” w Lozanie, po raz pierwszy w historii dwóch zawodników skoczyło o tyczce wyżej niż 6.06 m!

Wygrał szwedzki geniusz Armand „Mondo” Duplantis, który zaliczył 6.21 m. Dwukrotnie próbował atakować 6.32 m, ale zaliczył dwie zrzutki (z trzeciego ataku na rekord świata zrezygnował).



Pia Skrzyszowska i tym razem nie dała rady Nadine Visser z Holandii

Greki Emmanouíl Karalís, trenujący na co dzień pod okiem polskiego szkoleniowca Marcina Szczepańskiego, uzyskał 6.16m, ale na 6.21 m trzykrotnie pomylił się.

Obaj panowie byli już pewnie myślami przy „Memoriale Kamili Skolimowskiej” - organizatorzy naszego mityngu wysłali nawet po tyczkarzy specjalny samolot, by

w spokoju dotarli na czas do Chorzowa...

Agnieszka Chorzępa nadawała tempo w biegu na dystansie 3000 metrów z przeszkodami (pierwszy kilometr w 3:01.23), który zakończył się zwycięstwem mistrzyni olimpijskiej Winfred Yavi z Bahrajnu (9:00.04).

Z kolei Patryk Sieradzki był „zajcem” w biegu na 800 metrów (400 metrów w 48.86), w którym triumfował mistrz olimpijski Emmanuel Wanyonyi z Kenii - 1:42.19 przed Algierczykiem Djamelem Sedjatem - 1:42.31 i Amerykaninem Brandonem Millerem - 1:42.55. Przez większość dystansu prowadził Marco Arop z Kanady, lecz na ostatniej prostej spadł na 4. miejsce.

W biegu na 800 metrów pań triumfowała mistrzyni Europy Audrey Werro ze Szwajcarii, która ustanowiła rekord mityngu - 1:55.33. Druga Femke Broeders-Bol poprawiła własny rekord Holandii na 1:55.41. ©©



Ewa Swoboda planuje jeszcze kontynuować karierę przez dwa lata

EKSTRALIGA PIŁKARSKA KOBIET

Jeden punkt „Jagiellonek” i spory niedosyt

Bartosz Karcz

Piłkarki KS UJ Kraków wywalczyły wyjazdowy jeden punktów w Bielsku-Białej po meczu z Rekordem. Po tym spotkaniu pozostał jednak niedosyt, bo jeszcze na trzy minuty przed końcem regulaminowego czasu gry Krakowianki prowadziły 1:0.

Rekord Bielsko-Biała	1(0)
KS UJ Kraków	1(0)
Bramki: 0:1 Gec 80, 1:1 Dębińska 87	
Rekord: Ptasek - Glinka, Dereń, Seyeon (70 Dębińska), Krysmán (76 Kawulka), Niesiarczyk (90 Czuz), Skrok (70 Madejczyk), Sikora, Posiewka (70 Jaszek), Sowa, Janku. KS UJ: Pydych - Smaza, Gec, Szafran (75 Sabuda), Mordel, Romuzga, Dyśkowska (54 Birnkowska), Dziób (69 Mysłowska), Pleban (75 Kościelniak), Malinowska, Dragunowicz. Sędziowała: Anna Adamska (Kielce).	

Biorąc pod uwagę tylko ten sezon, zdecydowanie lepiej do tej pory radził sobie zespół z Krakowa. Podopieczne Jakuba Sieniawskiego miały w trzech meczach sześć punktów na koncie. Ich rywalki okrągłe

PIŁKA NOŻNA

IV LIGA

Błękitni Modlnica - Unia Tamów 1:3, Pcmianka - Poprad Muszyna 0:1, Glinik Gorlice - Beskid Andrychów 0:0, BKS Bochnia - Watra Białka Tatrzańska 4:1, Cracovia II - Kalwarianka 7:0, Bruk-Bet Termalica II Nieciecza - Hutnik II Kraków 1:1, Victoria Jaworzno - Orzeł Ryczów 2:0, Lubań Maniowy - Dalin Myślenice 3:3, Wolania Wola Rzędzińska - Limanovia 2:1.

1. Cracovia II	3	9	14-0
2. Unia Tarnów	3	9	8-3
3. BKS Bochnia	3	7	9-5
4. Victoria Jaworzno	3	7	5-1
5. Wolania Wola Rzędz.	3	7	5-3
6. Poprad Muszyna	3	6	3-3
7. Kalwarianka Kal. Zeb.	3	4	4-9
8. Beskid Andrychów	3	4	4-4
9. Glinik Gorlice	3	4	7-2
10. Bruk-Bet Termalica II	3	3	2-2
11. Pcmianka	3	3	5-6
12. Błękitni Modlnica	3	3	4-6
13. Lubań Maniowy	3	2	5-6
14. Dalin Myślenice	3	2	3-5
15. Orzeł Ryczów	3	2	2-4
16. Hutnik II Kraków	3	1	2-8
17. Limanovia	3	0	3-7
18. Watra Białka Tatr.	3	0	4-15

V LIGA, GRUPA ZACHODNIA

LKS Bobrek - Garbarnia Kraków 0:1, Chelmek - Wróblowianka 1:2, Świt Krzeszowice - Michałowianka 0:1, Tempo Białka - Orzeł Myślenice 3:4, Kmita Zabierzów - Radziszowianka 2:1, Sokół Kocmyrów - Niwa Nowa Wieś 3:4, MKS Trzebinia - Puszcza II Niepołomice 1:0, Kabel Kraków - Przebój Wolbrom 2:0.

1. Wróblowianka	3	7	8-5
2. Orzeł Myślenice	3	7	6-4
3. Radziszowianka	3	6	5-2
4. Michałowianka	3	6	3-2

zero po trzech dotkliwych porażkach.

W pierwszej połowie gra była wyrównana, obie drużyny miały swoje okazje, choć trudno było mówić o sytuacjach stuprocentowych. Dlatego na przerwę zespoły schodziły przy bezbramkowym remisie.

Więcej działo się w drugiej połowie. Przede wszystkim w końcówce meczu, gdy padły obie bramki. Najpierw błysnął zespół z Krakowa. Jeszcze raz okazało się, że stałe fragmenty gry mogą być mocną bronią. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego „Jagiellonki” zebrały tzw. drugą piłkę. Zrobiła to konkretnie Emilia Sabuda, która szybko podała do Zofii Mysłowskiej, a ta uruchomiła w polu karnym Karolinę Dec, która mocnym strzałem w dalszy róg dała prowadzenie krakowskiej drużynie.

Miejscowe piłkarki ruszyły do ataków, chciały za wszelką cenę odrobić straty i udało im się – co trzeba przyznać – w spektakularny sposób, a całość była popisem dwóch rezerwowych. Najpierw Nikola Madejska urządziła sobie rajd, w którym dryblowała wzdłuż linii pola karnego, mijała kolejne rywalki. W końcu wyłożyła piłkę Nikoli Dębińskiej a ta huknęła w samo „okienko”. Tym golem ustaliła wynik meczu i podział w nim punktów. ©©

5. Niwa Nowa Wieś	3	6	6-6
6. Garbarnia Kraków	3	6	5-5
7. Sokół Kocmyrów	3	4	8-5
8. LKS Bobrek	3	4	6-3
9. Kmita Zabierzów	3	4	4-4
10. KS Chelmek	3	4	3-3
11. Kabel Kraków	3	3	4-4
12. Tempo Białka	3	3	5-7
13. MKS Trzebinia	3	3	2-6
14. Puszcza II Niepołomice	3	2	2-3
15. Świt Krzeszowice	3	1	0-2
16. Przebój Wolbrom	3	1	1-7

V LIGA, GRUPA WSCHODNIA

Sokół Słopnice - Tarnovia 1:1, Dunajec Nowy Sącz - KS Nowa Jastrzębka 5:1, Kolejarz Stróże - Turbacz Mszana Dolna 1:2, Podhale II Nowy Targ - Okocimski Brzesko 3:1, Łosos Łososina Dolna - Polan Żabno 1:0, Dąbrowia Dąbrowa Tarnowska - Wisła Czarny Dunajec 0:1, Pagen Gnojnik - Gród Podegrodzie 1:2, Poprad Rytyro - Orawa Jabłonka 8:0.

1. Poprad Rytyro	3	9	13-1
2. Wisła Czarny Dunajec	3	9	8-1
3. Turbacz Mszana Dolna	3	9	6-1
4. Sokół Słopnice	3	7	7-2
5. Gród Podegrodzie	3	6	7-5
6. Dąbrowia Dąbrowa T.	3	4	5-5
7. Kolejarz Stróże	3	4	4-3
8. Łosos Łososina Dolna	3	4	2-5
9. Polan Żabno	3	3	4-4
10. Pagen Gnojnik	3	3	4-6
11. Podhale II Nowy Targ	3	3	4-7
12. Dunajec Nowy Sącz	3	3	6-8
13. Tarnovia	3	2	3-4
14. Orawa Jabłonka	3	1	3-12
15. Nowa Jastrzębka-Żuk.	3	1	5-11
16. Okocimski Brzesko	3	0	1-7

(ŻUK)

PIŁKA NOŻNA

Ruszyły ligi w Anglii, Francji i we Włoszech. W USA „Lewy” bez gola



FOT. APPLE TV

Robert Lewandowski wszedł na boisko w 65. minucie

Bartosz Głęb

W miniony weekend wystartowały 3 czołowe ligi: angielska Premier League, francuska Ligue 1 oraz włoska Serie A. Działo się dużo, a reprezentanci Polski już dali o sobie znać. Ponadto warto zwrócić uwagę na Turcję i USA.

We Francji swoją pierwszą asystę w barwach RC Lens zaliczył Michał Skóraś, który ma naprawdę dobre wejście do nowej drużyny. Jego ekipa rozbiła u siebie AJ Auxerre aż 5:2. Polak pojawił się na placu gry w 62. minucie, a już 4 minuty później miał udział przy голу na 4:1. Całe spotkanie rozegrał też polski obrońca Maik Nawrocki.

Natomiast na Półwyspie Apenińskim strzela już Piotr Zieliński. Doświadczony reprezentant Polski trafił na początku w meczu Interu Mediolan przeciwko AC Monza. Pomocnik wykorzystał błąd bramkarza rywali i sytuacyjnym uderzeniem wpakował piłkę do siatki.

- W pierwszej połowie snuł się po boisku (...) Kiedy pressing Monzy traci na intensywności, Polak wychodzi z cienia i zaczyna dyktować warunki na boisku - ocenił występ 32-latka portal calciomercato.com.

Przy włoskiej Serie A nie można nie wspomnieć o sensacyjnych doniesieniach medialnych w sprawie transferu bramkarza reprezentacji Polski. W sobotę dziennikarz Tomasz Włodarczyk zdradził, że Kamil Grabara jest bliski podpisania kontraktu z Juventusem Turyn. Co więcej, Polak ma duże szanse na grę w wyjściowym składzie Starej Damy. O rolę „jedyinki” będzie walczyć z 29-letnim Guglielmo Vicario. Z czołowych lig przenosimy się do Turcji, gdzie nie przestaje strzelać Adrian Benedyczak. Napastnik już w poprzednim sezonie robił furorę w barwach Kasimpasy. Teraz

SPRINTEM

Sześć medali Zwolińskiej W MP w kajakarstwie slalomowym w Krakowie Klaudia Zwolińska (KKK) zdobyła 6 medali. W slalomie miała złoto indywidualnie w C-1 i K-1 oraz z łoto i brąz w drużynie w tych konkurencjach. W kayak crossie wygrała time trial, w głównej rywalizacji była 2. (ART)

Porażka na inaugurację Juvenia Kraków rozpoczęła nowy sezon ekstrakligi rugby od wyjazdowej przegranej z Budowlanymi Łódź. 14:32 (14:13). (ŻUK)

Wygrana juniorów Wisły Piłkarze Wisły Kraków w wyjazdowym meczu Centralnej Ligi Juniorów U-19 pokonali jeden z najmocniejszych zespołów w rozgrywkach - Lecha Poznań 2:1. Bramki: Latosi 7 - Kania 45, Olej 84 karny. (BK)

Sport w telewizji **Poniedziałek: 13.15 Polsat Sport 2**, siatkówka, ME: Holandia - Portugalia; **14.45 Polsat Sport 1, 14.40 Polsat**, siatkówka, ME: Polska - Łotwa; **14.45 Eurosport 1**, kolarswo, Vuelta a Espana (3. etap); **15.45 Polsat Sport 2**, siatkówka, ME: Ukraina - Austria; **17.45 Polsat Sport 3**, siatkówka, ME: Turcja - Węgry; **18.25 Eleven Sports 1**, p. nożna, liga włoska: Bologna - Lazio; **18.45 Polsat Sport 1**, siatkówka, ME: Serbia - Bułgaria; **18.45 Polsat Sport 2**, siatkówka, ME: Czarnogóra - Francja; **18.55 TVP Sport**, p. nożna, I liga: Stal Rzeszów - Ruch chorzów ; **20.40 Eleven Sports 1, Polsat Sport 3**, p. nożna, liga włoska: Roma - Fiorentina; **20.55 Canal + Sport**, p. nożna, liga hiszpańska: Malega - Deportivo. (ŻUK)

Lotto **Piątek, 21.08. Multi Multi, 14:** 4, [5], 12, 13, 20, 21, 28, 32, 33, 37, 38, 44, 46, 48, 49, 52, 58, 64, 76, 79. **Multi Multi, 22:** 8, 9, 15, 16, 19, 24, 28, 30, 37, 38, 40, 46, 49, 53, [60], 61, 67, 68, 69, 75; **Kaskada, 14:** 4, 5, 6, 10, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22. **Kaskada, 22:** 5, 6, 8, 10, 11, 12, 13, 16, 20, 21, 23, 24. **Ekstra Pensja:** 1, 10, 13, 29, 31 + 3. **Ekstra Premia:** 1, 2, 20, 24, 29 + 1. **Mini Lotto:** 9, 14, 23, 28, 41. **Eurojackpot:** 25, 35, 45, 46, 50 + 4, 8.

Sobota, 22.08. Multi Multi, 14: 5, 7, 16, 23, 24, 25, 33, 36, 37, 43, 44, 45, 58, 60, 61, 62, 64, 71, 77, [78]. **Multi Multi, 22:** [7], 15, 19, 20, 24, 26, 30, 35, 37, 39, 40, 41, 42, 45, 54, 58, 61, 65, 73, 76. **Kaskada, 14:** 1, 5, 8, 11, 12, 16, 17, 18, 19, 20, 23, 24. **Kaskada, 22:** 1, 2, 5, 6, 7, 13, 14, 16, 18, 20, 22, 24. **Ekstra Pensja:** 7, 17, 20, 22, 26 + 4. **Ekstra Premia:** 7, 13, 22, 30, 31 + 4. **Mini Lotto:** 1, 5, 20, 21, 30. **Lotto:** 1, 10, 16, 27, 36, 45. **Lotto Plus:** 11, 15, 16, 36, 38, 43. **Niedziela, 23.08. Multi Multi, 14:** 1, 6, 7, 10, 22, 41, 46, 48, [49], 52, 54, 58, 62, 63, 64, 67, 68, 70, 73, 80. **Kaskada, 14:** 3, 5, 7, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 22